

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

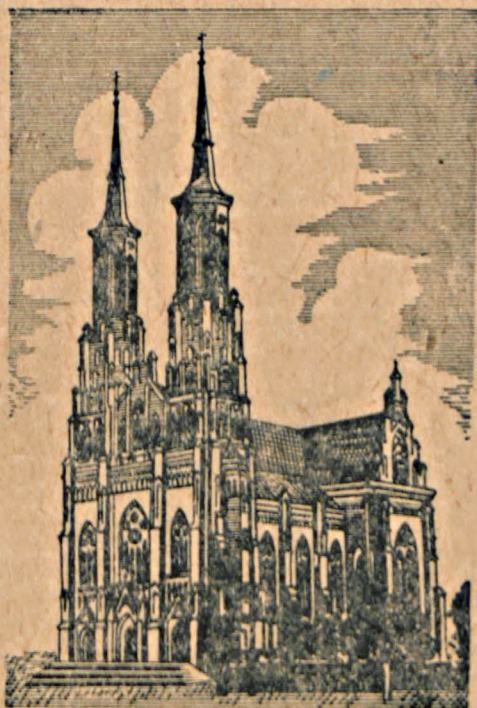
ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

KWARTALNIK

Rok XXXI

Styczeń—Luty—Marzec 1962 r.

Nr 1—3



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KURIA DIECEZJALNA—SIEDLCE—SWIERCZEWSKIEGO 60
TELEFON 7 26

SPIS TREŚCI

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

- | | |
|--|----|
| 1. List Apostolski Papieża Jana XXIII o odnowieniu nabożeństwa do św. Józefa, Patrona Kościoła | 1 |
| 2. Przemówienie Papieża Jana XXIII, o świętości życia kapłańskiego | 8 |
| 3. Przemówienie Papieża Jana XXIII, o cnotach potrzebnych kapłanowi | 16 |
| 4. Przemówienie Papieża Jana XXIII — Kapłan i Pasterz | 24 |

AKTA PRYMASA POLSKI

- | | |
|---|----|
| 5. Telegram Ojca św. | 33 |
| 6. W sprawie tekstu wezwania Najdroższej Krwi Jezusowej | 33 |
| 7. Instrukcja Episkopatu Polski o wprowadzeniu w życie przywileju Stolicy Apostolskiej z dnia 7 lipca 1961 r. | 34 |
| 8. Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i wiernych w sprawie drugiego Soboru Watykańskiego | 36 |
| 9. Dyspensa postna | 41 |
| 10. Nowi Biskupi Polscy | 42 |

Z ORDYNARIATU

- | | |
|--|----|
| 11. Wskazówki duszpasterskie na Wielki Post | 42 |
| 12. Tematy kazań dla dorosłych w V Roku Wielkiej Nowenny | 43 |
| 13. Tematy kazań dla młodzieży w V Roku Wielkiej Nowenny | 46 |
| 14. Tematy kazań dla dzieci w V Roku Wielkiej Nowenny | 48 |
| 15. Egzamina ad beneficia curata | 50 |
| 16. Egzamina wikariuszowskie | 50 |
| 17. Intencja Apostolstwa | 52 |

KRONIKA DIECEZJALNA

- | | |
|---|----|
| 18. Jubileuszowe piętnastolecie J. E. Bpa Ignacego Świrskiego | 53 |
|---|----|

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE

- | | |
|---|----|
| 19. Rozporządzenie Ministrów Gospodarki Komunalnej oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 25 maja 1961 r. | 56 |
| 20. Obowiązek potrącania zaliczek na podatek obrotowy i dochodowy | 64 |
| 21. Rozporządzenie Ministra Finansów z dn. 21 kwietnia 1961 r. | 65 |
| 22. Ustawa z dn. 15 lipca 1961 r., o obowiązku udokumentowania pochodzenia materiałów użytych na cele budownictwa nie uspołecznionego | 71 |
| 23. Rozporządzenie Ministra Finansów z dn. 21 lipca 1961 r. w sprawie dowodów nabycia materiałów budowlanych | 72 |
| 24. Rozporządzenie Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dn. 21 lipca 1961 r. | 75 |
| 25. Ustawa z dn. 14 lipca 1961 r., o ewidencji i kontroli ruchu ludności | 76 |

NEKROLOGI

- | | |
|-----------------------------|----|
| 26. Sp. Ks. Stanisław Foryś | 81 |
| 27. Sp. Ks. Stanisław Nowek | 83 |

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXI

Styczeń—Luty—Marzec 1962 r.

Nr 1—3

DZIAŁ URZĘDOWY

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

1

LIST APOSTOLSKI PAPIEŻA JANA XXIII DO BISKUPÓW I WIERNYCH CAŁEGO ŚWIATA O ODNOWIENIE NABOŻEŃSTWA DO NIEBIAŃSKIEGO PATRONA KOŚCIOŁA

Czcigodni Bracia i Drodzy Synowie!

Głosy, które ze wszystkich stron ziemi napływają do Nas jako wyraz radosnego oczekiwania i życzeń powodzenia dla Soboru Powszechnego Watykańskiego II pobudzają coraz bardziej Naszego ducha, by skorzystać z dobrego usposobienia tylu prostych i szczerych serc, zwracających się z miłą samorzutnością ku modlitwie o pomoc niebieską i ku wzmoczeniu gorliwości religijnej oraz pragnących wyjaśnienia wskazań praktycznych, jakie dotyczą wszystkiego co odprawienie Soboru zakłada i obiecuje, gdy chodzi o wzrost życia wewnętrznego i społecznego Kościoła i odnowienie duchowe całego świata.

I oto wychodzi nam naprzeciw, jawiąc się z nową tegoroczną wiosną na marginesie świętej Liturgii Wielkanocnej, łagodna i ukochana postać św. Józefa, Dostojnego Oblubieńca Maryi, tak droga dla życia wewnętrznego dusz bardziej wrażliwych na powaby ascetyki chrześcijańskiej i na żywe wzory pobożności, odznaczające się umiarem i skromnością, tym bardziej jednak pociągające i miłe.

W historii kultu Kościoła świętego, Jezus, Słowo Boże, które stało się człowiekiem, otrzymał natychmiast uwielbienie, przysługujące tylko Jemu,

jako blask istoty Ojca, a promieniujące w chwale Świętych. Maryja, Jego Rodzicielka, od pierwszych wieków Mu towarzyszy, pobożnie czczona w obrazach katakumb i bazylik: Święta Maryja, Matka Boża. Św. Józef natomiast poza jakąś wzmianką jego postaci, pojawiającą się tu i tam w pismach Ojców, pozostał przez długie wieki w charakterystycznym ukryciu, jakby w obrazie życia Zbawiciela był tylko ornamentem. Potrzeba było czasu, aby jego kult sprzed oczu wiernych przenosił się do ich serc, wydobawując stamtąd szczególnie wloty modlitewne i ufne oddanie. Te radości, jakże liczne i wspaniałe — zostały przeznaczane pobożności nowszych czasów. Ze szczególną radością pragniemy w tej chwili dokonać charakterystycznego i wymownego ich przeglądu.

Św. Józef w wypowiedziach Papieży ostatniego stulecia

Wśród różnych wniosków, jakie Ojcowie Soboru Watykańskiego I zgromadzeni w Rzymie (1869—1870) przedłożyli Piusowi IX, dwa pierwsze dotyczyły św. Józefa. Proszono przede wszystkim o podniesienie stopnia jego kultu w świętej Liturgii: wniosek ten podpisało 153 biskupów. Drugi, podpisany przez 43 generalnych przełożonych zakonów, zawierał prośbę o uroczyste ogłoszenie św. Józefa Patronem Kościoła Powszechnego (*Acta et Decreta Sacrorum Conciliorum recentiorum — Collectio Lacensis t. VII, col. 856—857*).

Pius IX

Pius IX przyjął z radością obydwie wnioski. W początkach swego pontyfikatu (10. XII. 1847) wyznaczył on święto i liturgię Opieki św. Józefa na III niedzielę po Wielkanocy. Już w roku 1854 w serdecznym i pobożnym przemówieniu ukazał św. Józefa jako najpewniejszą po Najśw. Maryi Panie nadzieję Kościoła, a 8. XII. 1870 po zawieszeniu Soboru Watykańskiego na skutek wydarzeń politycznych, skorzystał z przypadającego święta Niepokalanej, by w sposób najbardziej uroczysty i oficjalny ogłosić świętego Józefa Patronem Kościoła Powszechnego, podnosząc święto 19 marca do rytu liturgicznego zdwojonego pierwszej klasy (*Decr. Quemadmodum Deus, 8 dec. 1870; Acta Pii IX P. M. t. 5, Roma 1873, str. 282*).

Ten krótki, lecz ujmujący i podziwu godny dekret *Urbi et Orbi* z 8 grudnia 1870, który zasługuje naprawdę na określenie „*Ad perpetuam rei memoriam*“, stał się źródłem przebogatych i cennych natchnień dla następców Piusa IX.

Leon XIII

Istotnie, nieśmiertelny Leon XIII wydaje w święto Wniebowzięcia roku 1889 List „*Quamquam pluries*“, będący najbardziej obszernym i bogatym dokumentem, jaki kiedykolwiek papież ogłosił ku czci Przybranego Ojca Pana Jezusa. (*Acta Leonis XIII P. M. Roma 1880, str. 175—180*). List ten w charakterystycznym świetle wysławia św. Józefa, jako wzór dla

ojców rodzin i dla robotników. Stąd też wzięła swój początek piękna modlitwa: „Do Ciebie, o święty Józefie“, która taką słodyczą napelniała i Nasze dzieciństwo.

Święty Pius X

Liczne dowody nabożeństwa i miłości ku św. Józefowi dołączył do okazanych już przez Papieża Leona, święty Papież Pius X, chętnie przyjmując uczynioną mu dedykację traktatu ilustrującego kult św. Józefa oraz wzbogacając skarb odpustów nadanych litanii, tak drogiej i miłej w odmawianiu (Epist. ad R. P. A. Lépicier O. S. M., 12 febr. 1908; Acta Pii X P. M. Roma 1914, str. 168—169). Jakże trafnie brzmią słowa tego nadania: „Sanctissimus Dominus Noster Pius X inclytum Patriarcham S. Ioseph, divini Redemptoris patrem putativum, Deiparae Virginis sponsum purissimum et catholicae Ecclesiae potentem apud Deum Patronum“ — tu należy podziwiać subtelność osobistego uczucia — „cuius glorioso nomine e nativitate decoratur, peculiari atque constante religione ac pietate complectitur“ (A.A.S. I (1909), str. 220). A oto inne słowa uzasadniające przyznanie nowych łask: „Ad augendum cultum erga S. Ioseph, Ecclesiae universalis Patronum“ (Decr. S. Congreg. Rit. 24 lipca 1911; A.A.S. III (1911), str. 351).

Benedykt XV

Gdy u progu pierwszej wojny europejskiej zamknęły się oczy świętego Piusa X dla ziemskiego życia, opatrnościowym jego następcą został Benedykt XV, który, jako dobroczytna gwiazda niosąca wszystkim pocieszenie, przechodził poprzez lata 1914—1918. On także zaraz przyczynił się do rozwoju kultu Świętego Patriarchy. Jemu mianowicie należy zawdzięczać wprowadzenie dwóch nowych prefacji do kanonu Mszy: prefacji o św. Józefie i prefacji żałobnej. Zostały one słusznie ogłoszone przez dwa dekrety wydane tego samego dnia 9 kwietnia 1919 (A.A.S. XI (1919), str. 190—191), jakby dla przypomnienia wspólnoty i łączności w bólu i w wzmocnieniu pomiędzy dwiema rodzinami: tą niebiańską z Nazaretu, której św. Józef był głową prawną oraz ogromną rodziną ludzką, dotkniętą powszechnym przerażeniem z powodu niezliczonych ofiar niszczycielskiej wojny. Jakże smutne lecz zarazem miłe i trafne zestawienie: z jednej strony św. Józef, z drugiej zaś chorąży święty Michał, obydwaj przedstawiają Bogu dusze zmarłych na wieczną światłość.

Do tego samego tematu powrócił Papież Benedykt w roku następnym — 25 lipca 1920 roku — podczas przygotowań do obchodu pięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia św. Józefa przez Piusa IX Patronem Kościoła Powszechnego, wydając Motu proprio „Bonum sane“ (25. VII. 1920; A.A.S. XII (1920), str. 313), oświetloną doktryną teologiczną, tchnące czułością i szczególną ufnością. Ponownie zajaśniała łagodna i łaskawa postać Świętego, którego ku obronie Kościoła walczącego lud chrześcijański miał wzywać w chwili,

gdy z nową energią przystępował do duchowej, a także materialnej odbudowy. Św. Józef miał zarazem stać się pociechą dla milionów ludzkich ofiar, stojących na progu wieczności, dla których Papież Benedykt pragnął za pośrednictwem Biskupów i pobożnych stowarzyszeń wyjednać orędownictwo modlitwy św. Józefa, patrona umierających.

Pius XI i Pius XII

W te same ślady zalecanego i gorącego nabożeństwa do świętego Patriarchy wstępował dwaj ostatni papieże, Pius XI i Pius XII — obydwaj zawsze drogiej i czcigodnej pamięci — dając przykład żywej i budującej gorliwości w przypominaniu, nawoływaniu oraz wysławianiu.

Co najmniej cztery razy w uroczystych przemówieniach o treści związanej z uczczeniem nowych Świętych, a także często w dniu rocznego święta 19 marca — tak było w roku 1928, potem w roku 1935, wreszcie w roku 1937 — Pius XI korzystał ze sposobności, by okazać światu różne wspaniałe rysy zdobiące duchowe oblicze Opiekuna Jezusowego, Oblubieńca najczystszej Maryi, pobożnego i skromnego robotnika z Nazaretu i Patrona Kościoła Powszechnego, będącego potężną tarczą obronną przeciw zasadzkom grzeszników (*Discorsi di Pio XI, S. E. I. vol. I, 1922—1928, str. 779—780*).

Również Pius XII przejął od swego poprzednika nutę dominującą w tym samym tonie, dając temu wyraz w licznych przemówieniach zawsze tak pięknych, serdecznych i trafnych. Tak dnia 10 kwietnia 1940 (*Discorsi e Radiomessaggi di S. S. Pio XII, vol. II, str. 65—69*) zachęcił młode małżeństwa, by oddały się pod bezpieczną i słodką opiekę Oblubieńca Maryi. W roku 1945 (tamże, vol. VII, str. 5—10) wzywał, by czcić św. Józefa jako znakomity wzór i jako niezwykłego obrońcę. W dziesięć lat później, w roku 1955 (tamże, vol. XVII, str. 71—76), zapowiadał ustanowienie rocznego święta św. Józefa Rzemieślnika. Istotnie święto to niedawno temu wprowadzone i wyznaczone na dzień 1 maja, zastąpiło święto dotychczas obchodzone we środę drugiego tygodnia po Wielkanocy, podczas gdy tradycyjne święto 19 marca będzie odtąd datą uroczystą i ostateczną Opieki św. Józefa nad Kościołem Powszechnym.

Ten sam Ojciec św. Pius XII raczył ozdobić postać św. Józefa niby wieńcem, gorącą modlitwą przedłożoną pobożności kapłanów oraz wiernych całego świata, a obdarzoną znacznymi odpustami. Jest to modlitwa o charakterze wybitnie zawodowym i społecznym, która nadaje się dla każdego, kto podlega prawu pracy, będącemu dla wszystkich „prawem zaszczytnym, prawem życia spokojnego i świętego, zadatkiem nieśmiertelnego szczęścia”. Między innymi mówi się tam: „Bądź z nami, o święty Józefie, w chwilach pomyślności, gdy wszystko nas zachęca do uczciwego korzystania z owoców naszego trudu. Bądź z nami jednak i wspieraj nas przede wszystkim

w godzinach smutku, kiedy wydaje się, iż niebo chce zamknąć się nad nami i gdy nawet narzędzia naszej pracy wysuwają się nam z rąk“ (tamże, vol. XX, str. 235).

19 marca: Definitywna data święta Opieki

Czcigodni Bracia i Ukochani Synowie! Wydało się nam rzeczą stosowną, by te przypomnienia z dziedziny historii i pobożności religijnej przedłożyły zbożnej uwadze Waszych dusz, wychowanych w głębokim wycuciu życia chrześcijańskiego i katolickiego, właśnie dnia 19 marca, kiedy to święto św. Józefa zbiega się z początkiem okresu Męki Pańskiej i przygotowuje nas do ścisłej zażyłości z najbardziej wzruszającymi i zbawiennymi tajemnicami świętej Liturgii. Przepisy, które każą w dwóch ostatnich tygodniach przed Wielkanocą zakrywać zasłoną obrazy Jezusa Ukrzyżowanego. Maryi i Świętych stanowią wezwanie do wewnętrznego i świętego skupienia, by złączyć się z Panem przez modlitwę, rozmyślanie i błagania, częste i żywe. Pan Jezus, Najświętsza Dziewica i Święci oczekują naszych ufnych próśb; jest rzeczą zupełnie oczywistą, że kierować się one będą ku temu, co najbardziej odpowiada troskom Kościoła Powszechnego.

Oczekiwanie Soboru Powszechnego

Wśród tych trosk naczelne i wyróżniające się miejsce zajmuje bez wątpienia Sobór Powszechny Watykański, na który oczekują serca wszystkich, co wierzą w Chrystusa Zbawiciela, zarówno przynależnych do Kościoła Katolickiego, Matki naszej, jak i należących do niektórych wyznań od Niego odłączonych. Wielu tęskni tam z powrotem do jedności i pokoju, według nauki i modlitwy Chrystusa do Ojca niebieskiego. Jest rzeczą naturalną, że to przypomnienie głosów papieży z ostatniego stulecia ma za główny cel pobudzić świat katolicki do współpracy nad pomyślnym wynikiem wielkiego zamierzenia w dziedzinie porządku, podniesienia duchowego i przywrócenia pokoju, do czego też Sobór Powszechny jest powołany.

Sobór na służbie wszystkich dusz

W Kościele, jakim ustanowił go Pan Jezus, wszystko jest wielkie i podkreślenia godne. Podczas odprawiania Soboru gromadzą się wokół Ojców najbardziej wybitne osobistości ze świata katolickiego, obdarzone wielkimi darami wiedzy teologicznej i prawniczej, zdolnościami organizacyjnymi i wzniosłym duchem apostołskim. Oto czym jest Sobór. Papież na czele, wokół niego kardynałowie, biskupi ze wszystkich krajów i wszystkich obrządków, doktorzy i nauczyciele najbardziej kompetentni w różnych dziedzinach i specjalnościach.

Ale Sobór jest zwoływany dla całego ludu chrześcijańskiego, który jest zainteresowany w niezwykle doskonałym przyпыłwie łaski i żywotności, mającej ułatwić i przyspieszyć nabycie prawdziwie cennych dóbr obecnego życia oraz zapewnić szczęście wieczne.

Wszyscy są więc zainteresowani, gdy chodzi o Sobór: duchowni i świeccy, wielcy i mali ze wszystkich części świata, stanów społecznych, plemion i ras. Jeśli zaś jest wskazane, aby Sobór miał swego niebiańskiego Patrona, który by dla przygotowań i całego jego przebiegu uprosił ową moc Bożą, dzięki której Sobór zda się być przeznaczony do zapoczątkowania nowej epoki w dziejach współczesnego Kościoła — to nikt ze świętych lepiej tego nie dokona, niż święty Józef, dostojna Głowa Rodziny Nazaretańskiej i Opiekun Kościoła świętego. Gdy raz jeszcze, jak to uczyniliśmy, słuchamy echa słów Papieży ostatniego stulecia naszej historii, poruszają nasze serca charakterystyczne zwroty Piusa XI, także dzięki jego rozważnemu i spokojnemu sposobowi wyrażania się. Dochodzą one do naszych uszu właśnie z przemówienia, wygłoszonego dnia 19 marca 1928 r., kiedy to papież nie mógł i nie chciał pominąć wzmianki o świętym Józefie — o drogim i błogosławionym św. Józefie, jak zwykł go określać.

„Jest rzeczą pociągającą — mówił — oglądać z bliska i jakby dostrzegać blask dwóch wspaniałych postaci, stojących obok siebie i towarzyszących sobie w początkach Kościoła. Pierwszą z nich jest św. Jan Chrzciciel, ukazujący się z pustyni, raz z głosem grzmiącym, kiedy indziej pełen łagodności, raz jako lew ryczący, to znowu jako przyjaciel, który raduje się chwałą Oblubieńca i rzuca światu w twarz wspaniałość swego męczeństwa. A drugą jest mocna postać św. Piotra, słuchającego wspaniałych słów Boskiego Mistrza: „Idźcie i nauczajcie cały świat” oraz skierowanych do niego osobiście: „Ty jesteś Piotr, a na tej opoce zbuduję Kościół mój”. Wielkie posłannictwo, Boże, uroczyste i głośne.

Tak mówił Pius XI. A potem jakże trafnie dodawał: „Wśród tych dwóch wielkich osobistości, wśród tych dwóch posłannictw ukazuje się osoba i posłannictwo św. Józefa. Przechodzi on skupiony, milczący, prawie niedostrzegany i nieznany, w pokorze, w milczeniu, które zajaśnieć miało dopiero później, w milczeniu, po którym miały nastąpić naprawdę potężne wołania, głośnie, chwała wieków”. (*Discorsi di Pio XI, vol. I, str. 780*).

Niech więc św. Józef będzie wzywany i czczony jako Opiekun Soboru Powszechnego Watykańskiego II.

Czcigodni Bracia i Dzieci Rzymu. Bracia i Synowie ukochani z całego świata.

Do tego punktu chcieliśmy Was doprowadzić, wysyłając ten List Apostolski właśnie w dniu 19 marca, aby w uroczystość św. Józefa, Patrona Kościoła Powszechnego, przysłała do dusz waszych zachęta w celu odnowienia niezwykłego zapału, byście tym żywiej, gorliwiej i wytrwalej uczestniczyli w modlitwach dotyczących trosk Kościoła, Nauczyciela i Matki naszej, który będzie nauczał i kierował tym nadzwyczajnym wydarzeniem, jakim jest XXI Sobór Powszechny, a II Watykański, przedmiot żywego zainteresowania i pełnej szacunku uwagi całej prasy światowej.

Wiecie dobrze, że pierwsza faza organizacyjna Soboru przebiega wśród spokojnej, pracowitej i pocieszającej działalności. Kilkuset prałatów i wybitnych duchownych, przybyłych ze wszystkich krajów świata, pracuje po kolei w Rzymie w różnych i dobrze zorganizowanych komisjach. Każda z nich poświęca się własnym zbożnym zadaniom według cennych wskazań znajdujących się w serii imponujących tomów, które zawierają myśli, doświadczenia i zlecenia zebrane przez inteligencję, mądrość i gorący zapał apostołski, wśród tego wszystkiego, co stanowi prawdziwe bogactwo Kościoła, w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Sobór Powszechny dla swego urzeczywistnienia się i powodzenia wymaga światła prawdy i łaski, zdyscyplinowanego studium i milczenia, pogodnego pokoju umysłów i serc. To z naszej ludzkiej strony. Z góry zaś jest potrzebna pomoc niebiańska, której lud chrześcijański powinien wzywać przez żywą modlitewną współpracę i przez staranie o wzorowe życie. Uprzedzi ono i stanie się dowodem zdecydowanej postawy każdego z wiernych do wprowadzenia w czyn późniejszej nauki i wskazań, jakie zostaną ogłoszone przy upragnionym zakończeniu tego wielkiego wydarzenia, będącego już teraz w obiecującym i pomyślnym toku.

Czcigodni Bracia i Ukochani Synowie!

Światlana myśl Piusa XI z 19 marca 1928 r. wciąż Nam jeszcze towarzyszy. Tu, w Rzymie, święta Katedra Laterańska jaśniej zawsze chwałą św. Jana Chrzyciela. Ale w największej świątyni św. Piotra, gdzie czczone są drogie pamiątki całego chrześcijaństwa, znajduje się także ołtarz św. Józefa. Zamierzamy i postanawiamy to dzisiaj, by ołtarz św. Józefa okrył się nowym blaskiem, większym i bardziej uroczystym i stał się miejscem pociągającym do modlitwy poszczególne dusze i niezliczone tłumy. Tu bowiem, pod niebiańskim sklepieniem świątyni Watykańskiej, zbiorą się wokół głowy Kościoła szeregi tych, którzy tworzą Kolegium Apostolskie i ze wszystkich, nawet najbardziej odległych miejsc przybędą na Sobór Powszechny.

O święty Józefie, tu, tu jest Twoje miejsce Opiekuna Kościoła Powszechnego. Zapragniemy Ci złożyć wieniec chwały poprzez głosy i dokumenty Naszych bezpośrednich poprzedników z ostatniego wieku, od Piusa IX do Piusa XII. Niech on będzie echem świadectw serdecznej czci, jakie wznoszą się teraz ze wszystkich narodów katolickich i ze wszystkich krajów katolickich. Niech duch Twego pokoju, milczenia, sumiennej pracy i modlitwy w służbie świętego Kościoła zawsze nas ożywia i napełnia radością w zjednoczeniu z Twoją błogostawioną Oblubienicą, najśodsza i Niepokalaną Matką naszą, w najmocniejszej i słodkiej miłości Jezusa, Króla chwalebego i nieśmiertelnego wieków i ludów. Amen.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, 19 marca 1961 roku, w trzecim roku Naszego Pontyfikatu.

Jan XXIII PP.

(Przedruk „Wrocławskie Wiadom. Kośc.", 1961 nr 7).

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚW. JANA XXIII Z 25 STYCZNIA 1960 R.
O KAPŁAŃSTWIE NA PIERWSZEJ SESJI SYNODU RZYMSKIEGO
(A.A.S. 52, 201)

O ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA JAKO O ŚWIĘTYM ZADANIU KAPŁANÓW

Czcigodni Bracia i Drodzy Synowie!

Zanim zakończyliśmy pierwszą wielką uroczystość, która przejęła wszystkich, stanął przed oczyma naszymi święty starzec Zachariasz, prorok i psalmista, i co przepowiedział swemu nowonarodzonemu synowi, to jakby mówił do nas, którzy staliśmy się kontynuatorami i przedmiotem jego wielkiej przepowiedni; słowa pobudzające nas, byśmy chodzili przed obliczem Pana i przygotowywali Mu drogi Jego, iż byśmy ludowi Jego dali poznać zbawienie: „poprzedzać będziesz Pana, aby przygotować Mu drogę i nieść Jego ludowi wieść o zbawieniu“.¹

Dziś zebraliśmy się tu na Wzgórzu Watykańskim w pobliżu Grobu Piotra, Księcia Apostołów, który zaraz przywołuje na pamięć również Pawła, owe dwie wielkie postacie, z którymi spotkaliśmy się wczoraj wieczór, wspominając Sobór zwany Jerozolimskim, ową pierwszą próbę synodalną.

Pragniemy w tym dostojnym Mieście, niegdyś siedzibie ich, niejako rozmawiać z nimi i dzięki temu skosztować z ich nauki.

Modlitwa do św. Apostołów Piotra i Pawła

O błogosławiony Piotrze, o Szymonie Jana, jak nazwany zostałeś w uroczystym akcie twego powołania, oto ja twój daleki a niegodny następca w podwójnym zadaniu Wikariusza Chrystusowego na ziemi i Biskupa Rzymu, stoję przed Tobą pokorny i skruszony, jakim Ty wtedy byłeś gdy Mistrz, ustanawiając Najświętszy Sakrament, chciał ci umywać nogi, co też uczynił. Ty wiesz, że w trwożnej owej godzinie i ja powtarzam „nie tylko nogi, ale i ręce i głowę“.²

Bądź mi przychylny w moim tak ciężkim zadaniu pasterza i Ojca, a także tym moim tak cennym i drogim współpracownikom kapłańskim.

I ty, Pawle, naczynie wybrane i doktorze narodów związany w nauczycielskim urzędzie, w kulcie i w chwale z apostołstwem Piotra, wyjednaj dla nas wszystkich, tu zebranych, twego Ducha i twój żar bijący z twoich czternastu listów, które jak zawsze tak i dziś błyszczą niby lampy w kościele Pana.

Bracia i synowie!

Po tych dwu wezwaniach uważamy, że możemy zdecydowanie ruszyć w naszą drogę. Macie przed sobą wynik bardzo uważnego i pilnego studium dotyczący przepisów życia i posługi pasterskiej, ujętych w serię artyku-

¹ Łk 1, 76, 77.

² Jan 13, 9.

łów zredagowanych z kompetencją oraz jasno i celowo, tak iż zasłużyły już na podziw i pochwałę najbardziej kompetentnych i autorytatywnych ludzi, którym poleciliśmy je rozważyć i ocenić. Chodzi tu o imponującą sumę rzeczy doktrynalnych i dyscyplinarnych, które wprowadzone w życie duchowieństwa i ludu rzymskiego przyczynią się, jeśli łaska Pańska nas wesprze, do prawdziwego postępu religijnego i społecznego, tym większego im bardziej odpowiadają współczesnym warunkom myśli i obyczaju.

Troska Biskupa o jego Diecezję, oprócz przygotowania dobrych przepisów o charakterze dyscyplinarnym, musi objąć również wolę powierzony mu trzody, by one zdobywały się na czyn, iżby to co wykazuje oznaki znużenia i przeżytku doznawało odnowy oraz by wszystko odżyło nowymi energiami.

Osoba kapłana jest święta

Umiłowani Bracia i Synowie. Moglibyśmy zająć waszą uwagę wywodem doktrynalnym, patrystycznym lub czerpanym z rozważań według nowoczesnego i najnowocześniejszego sposobu i stylu. Wolimy to wam darować, a zatrzymać się przy dwóch rozdziałach nauki niebieskiej, ewangelicznej i kościelnej jakimi są: nauka św. Piotra i św. Pawła zawarta w ich listach a obok tych dwóch wyroczni, Kanony i Dekrety Soboru Trydenckiego, dopełnione i ilustrowane przez niezwykle cenny Katechizm Rzymski czyli Katechizm Soboru Trydenckiego, ogłoszony przez św. Piusa V (1566) i na nowo przez Papieża Wenecjańskiego Klemensa XIII (1758—1769). Katechizm ten Rzymski Kardynał Augustyn Valerio, przyjaciel św. Karola Boromeusza, nazywał „divinitus datum Ecclesiae”. Miła to nam okazja i z niej korzystamy również dla tytułu dzieła będącego zaszczytem dla naszego miasta biskupiego — by podkreślić nader wielką wartość jego dla bieżącego użytku w kaznodziejstwie parafialnym, a także dla tego, kto ma mało czasu na głębsze studia, a również dla tego, kto oddany studiom, zatroskany jest o precyzję teologiczną, dogmatyczną i moralną. Słowa te są również wspomnieniem — zechciejcie Nam to wybaczyć — Naszej młodości, radosnej i pracowitej, gdyśmy zabiegali o wydanie drukiem oraz o jak najszersze rozpowszechnienie tego prawdziwego i drogiego skarbu. „Dla wsparcia rzeczypospolitej chrześcijańskiej i dla przywrócenia Bożej dyscypliny Kościoła za boskim natchnieniem jest, zda się, nam dany... — są to słowa starego Biskupa Verony „wy, którzyście się nieco postarzel” — oto jest wypadek Nasz i starszych wśród was — „czytajcie ten katechizm siedem i więcej niż siedem razy; cudowne bowiem owoce z niego zbierzecie”.

By przystąpić do naszego tematu, powiadamy, że osoba kapłana jest święta. Świętą staje się przez obrzęd ordynacji. Urząd kapłana pierwszorzędny i główny, wymaga od niego, by samego siebie ofiarował jako hostię niepokalaną celem dopełnienia dzieła Chrystusa, Odkupiciela rodzaju ludzkiego. O tym zjednoczeniu z Chrystusem, odnawiającym na ołtarzu

ofiare Krzyża, Sobór Trydencki dobrze mówi: *Divina res (est) tam sancti sacerdoti ministerium*“.³ Ta godność kapłańska zмага się, gdy do niej dochodzi władza udzielona kapłanowi odpuszczania grzechów. „Któż może odpuszczać grzechy, jeśli nie sam tylko Bóg“?⁴

A zatem, rzeczą naturalną jest, że ta boska ofiara i to wykonywanie miłosierdzia — przez darowanie grzechów w imię Jezusa, który umarł za grzeszników i który stale, za wskazaniem zwłaszcza Chrzciciela, pozdrawiany bywa jako Baranek Boży, który gładzi grzechy świata, wznosi się — wznosi się tym wdzięczniej ku Bogu, im bardziej niewinny, czysty, niepokalany, daleki grzechowi, a w niebo uniesiony jest kapłan, wraz z Chrystusem siebie ofiarujący i w imię Boga rozgrzeszający. Albowiem, co słusznie można twierdzić, tak jak „Chrystus jest z Boga“, tak jego kapłani są w posiadaniu Chrystusa i Boga i przez Chrystusa i Boga bywają wodzeni.

Malachiasz sformułował już o kapłanie Starego Testamentu takie uwielbienie: „On jest aniołem Pana“.

Gdy mówimy, że osoba kapłana jest święta, myślimy zaraz o ołtarzu Bożym, na który on codziennie wstępuje i z którego schodzi, by spełnić zadania, które posłuszeństwo mu nakłada.

Na ten szczyt, na którym dokonują się najwyższe tajemnice kultu, utkwiony jest wzrok młodzieńczego seminarzysty, który poprzez niższe stopnie i po długim przygotowaniu stąd (ze szczytu tego) zwróci się kiedyś do wiernych. Wierni zaś tylko wtedy kapłana uważają za godnego tego imienia, jeśli się wykazuje, że on promieniuje nadprzyrodzonym światłem i łaską, wypływającymi z Mszy św.

Dobry charakter, poważne studia, umiejętność słowa i zachowanie się należą do przymiotów, którymi niby płaszczem okrywa się ludzka strona kapłana. Lecz moc boska, która czyni go zdolnym do godnego sprawowania tajemnic bożych i dzieł apostołstwa, musi być czerpana z ołtarza. To jest to miejsce, które jest mu przede wszystkim właściwe. Od niego on przemawia do wiernych. Ale by przemawiał do nich językiem wyrobionym przez rozmyślanie i przez swoje czyny, musi on jak w domu przebywać w świątyni Pańskiej, a święte słowa Mszału, Brewiarza, Rytuału muszą przenikać tajemnicze głębie jego duszy, zanim będą się rozlegać między ścianami świątyni.

Gdy jest przy łożu chorego, czy w konfesjonale lub przy chrzcielnicy albo na cmentarzu wszędzie wykazuje kapłan bogactwo, piękno i czar Liturgii.

Bardziej niż lampka, która płonie przed ołtarzem Najśw. Sakramentu, osobowość dobrego kapłana sprawia, że ku Panu Naszemu zwracają się myśli, uczucia i oczy wiernych.

³ Sess. 23, c. 2.

⁴ Mk 2, 7.

„Najświętszy Sakrament — pisał kardynał Manning — uswięca tabernakulum, ołtarz, świątynię, dom, kapłana. Płonął wprawdzie krzak na górze Horeb, lecz kapłan i wszystko co go otacza, pochłonięty i pochłonięty jest blaskiem i wpływem Najświętszego Sakramentu powierzzonego jego opiece“.⁵

Życie musi być święte

Przechodząc od osobowości do życia kapłańskiego, rozumie się jak bardzo ono, to życie, musi być święte.

Tak je oczywiście określa św. Piotr na wstępie swego pierwszego listu, w którym pozdrawia wiernych rozsiansych po Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii.⁶ Wszystkie te kraje są Nam oświadczone bardzo drogie, lecz niestety już tak dalekie od Chrystusa, aczkolwiek jeszcze nieco Go czczą w Jego uczniach, którzy tamtędy przechodzą.

Apostoł więc zwiastuje im łaskę Bożą „Duch ich uswięca, ponieważ pokropieni krwią Jezusa Chrystusa, chcą mu być posłuszni“.⁷

Cóż innego zaś oznacza to odwołanie się na „pokropienie krwią“, niż wezwanie do uczynienia ofiary z ciała i krwi, ofiary, do której jest przeznaczony i na którą jest poświęcony kapłan Chrystusa? Wyrażenie to nie tylko samo w sobie prawdziwe lecz i symboliczne, skłoniło pewnego naszego doktora Kościoła do takiej interpretacji: „Christus magna sacerdotum tunica“. Chrystus może w pewnym znaczeniu być nazwany wielką tuniką kapłanów, jako że życie kapłana winno być całkowicie przepojone świętością Chrystusa według słowa św. Pawła: „Przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa“.⁸ W tymże samym liście św. Piotr wszystkich swoich wybranych synów, którzy, jak mówi skosztowali, że słodki jest Pan,⁹ z gorącością swego apostołskiego ducha wzywa na szczyt świętości i tak ich upomina: „Szukajcie przystępu do niego! On jest owym żywym kamieniem, przez ludzi co prawda odrzuconym, lecz wybranym i czczonym w Bogu. I wy sami jako żywe kamienie na nim się wbudowujecie w dom duchowy, w święte kapłaństwo, aby składać duchowe ofiary miłe Bogu przez Jezusa Chrystusa“¹⁰ I dalej powtarza jeszcze: „Wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, ludem świętym, narodem nabytym, abyście głosili potęgę tego, który powołał was z ciemności do swej cudnej światłości“.¹¹

Zauważcie, że tak gorące słowa nie odnoszą się szczególnie do stanu kapłańskiego w ścisłym znaczeniu lecz w szerokim znaczeniu do całego ludu chrześcijańskiego, jako że każdy poszczególny wierny winien ofiarować

⁵ Card. Manning, *Eterno sacerdotio*, str. 39.

⁶ I Piotr 1, 1.

⁷ I Piotr 1, 2.

⁸ Rzym 13, 14.

⁹ Por. I Piotr 2, 3.

¹⁰ Tamże, 2, 4—5.

¹¹ Tamże, 2, 9.

Bogu jako dar siebie samego. Z tego wysnuł św. Tomasz z Akwinu ten światły wniosek: „Cały obrzęd chrześcijańskiej religii wywodzi się od kapłaństwa Chrystusa. Zatem oczywistą jest rzeczą, że charakter sakramentalny w specjalny sposób jest charakterem Chrystusa: do tego kapłaństwa bywają upodobniani (configuratur) wierni według charakterów sakramentalnych: które nie są niczym innym, niż pewnymi udziałami w kapłaństwie Chrystusa”.¹²

Teraz znowu posłuchajmy, jak w tym względzie upomina św. Paweł. Słuchajcie, Drodzy synowie, słuchajcie. W liście do Hebrajczyków¹³ i w drugim do Tymoteusza, wynosi on wysoko kapłaństwo kapłanów, ustanowionych na usługi i ku dobru ludzi w ich stosunkach z Bogiem, któremu składają dary i ofiary. Z tego wywodzi w tonie bardzo poważnym naukę, nakazując, iżby „nikt, kto zaciągnął się do służby wojskowej, nie wikłał się w sprawę życia cywilnego, inaczej nie zyska uznania tego, który go zaciągnął do wojska.”¹⁴

Jest to jasne orzeczenie, które ujmując święty charakter osoby kapłańskiej, wykazuje główne rysy i cechy, na których świętość jej winna się opierać i z których winna się kształtować. O, obyśmy my, kapłani Boga, na te słowa dobrze i stale nasłuchiwali i je rozważali. Naśladujmy przykład Jezusa Chrystusa, który w 12 roku życia Matce swojej i św. Józefowi, lamentującym, że Go zgubili, taką dał odpowiedź — właśnie aby dać wskazanie przyszłym swoim kapłanom: — „czy nie wiedzieliście, że muszę się zajmować sprawami Ojca mego?”¹⁵

Epizod ten opowiada nam św. Łukasz. I tenże sam św. Łukasz daje nam dalsze cudowne teksty o obojętności kapłana wobec materialnych spraw życia oraz o jego pogodnej i spokojnej postawie duchowej wśród zmiennych losów na tym świecie. Kapłan musi oczywiście żyć wśród ludzi i z nimi obcować, zwłaszcza gdy spoczywają na nim najpoważniejsze troski duszpasterskie i gdy przynagla go obowiązek miłości, który chociaż jest poważnym (gravis) przykazaniem i zadaniem, niekiedy może stać się pokusą dla duszy kapłańskiej.

Zechciejcie, drodzy synowie, w tych dniach przeczytać cały rozdział XII św. Łukasza. Egzegeta, P. Hetzenauer, interpretując i wyjaśniając go pod ogólnym tytułem „Nauczanie uczniów i rzeszy, takie daje różne podtytuły: „O szczerości i o duchu nieustraszonem. — O unikaniu chciwości — O zbędnym troskaniu się — O czujności — O wiernym zarządzaniu — O rozdwojeniu wśród ludzi — O znakach czasu”.¹⁶

¹² Sum. Theol. III, 63, a. 3 c.

¹³ Por. Hebr. 5, 1.

¹⁴ 2 Tym 2, 4.

¹⁵ Łk 2, 49.

¹⁶ Hetzenauer. Novum Testamentum, Pustet, 1922.

Gdy św. Piotr poważnie te upomnienia słyszał, w szczerzej swej prostocie ducha zapytał Jezusa: „Panie czy do nas odnosi się ta przypowieść, czy do wszystkich“.¹⁷ Pan jednak nie przerwał swej mowy, lecz kontynuował swe upomnienia do mądrości i umiarkowania pod adresem tych, którzy ponoszą największą odpowiedzialność powstałą na skutek powołania, jakie od Boga otrzymali. A wielkie to powołanie otrzymali uczniowie — Piotr i jego towarzysze.

Wynika stąd, że prawdziwy kapłan, mający być apostołem Pana, nie tylko musi być doskonałym pod względem wykazania się cnotami, winien ich również przewyższać jako świetlany przykład i ku zbudowaniu chrześcijańskiej trzody, która świadoma jest, że ma prawo i niekiedy się go dopomina, mieć w parafii kapłana świętego, jako źródło błogosławieństwa i pokoju dla wszystkich.

Powróćmy jeszcze wnikliwiej do św. Pawła. W tych dniach, po uroczystości Bożego Narodzenia, Kościół św. kazał nam w brewiarzu zasmakować w liście św. Doktora do Rzymian. Jakże cudowna, jakże wspaniała zawiera się tam nauka dla apostołskiej i pasterskiej pracy. Składa się ona z dwu części, które niby dwoje wielkich skrzydeł niebiańskiej nauki rozciągają się nad synami Odkupienia. W pierwszej części mowa jest o Ewangelii jako o objawieniu sprawiedliwości Bożej, której wszyscy musimy zadość uczynić, a która nie pochodzi i nie wykazuje się ani z filozofii ani z Starego Prawa lecz ze słowa Jezusa Chrystusa. W drugiej części mowa jest o Ewangelii jako o mocy zbawczej wszystkich wierzących, która uwalnia nas od grzechu pierwotnego, od osobistych grzechów naszych, od niewoli Starego Prawa i od wiekuistego potępienia, a to dzięki udzielonemu nam życiu Jezusa Chrystusa, czyli dzięki jego życiu łaski oraz dzięki pomocy Ducha Świętego, który wspiera nas w słabości naszej i „wstawia się za nami błagalnym wzdychaniem“.¹⁸ Na tej promiennej nauce polega uświęcenie kapłana Nowego Zakonu: mianowicie na Bożym natchnieniu i łasce Ducha Świętego, bo On „wedle myśli Bożej wstawia się, za świętymi“.¹⁹ Albowiem to wiemy ku utwierdzeniu naszej woli do uświęcenia się, że „tym którzy Boga miłują, wszystko służy ku dobremu, którzy z przeznaczenia wezwani są, by stali się świętymi“. Na tym polega tajemnica naszego powołania kapłańskiego, które nas unosi: „bo tych których znał od wieków, tych także przeznaczył, aby się stali podobnymi do obrazu Syna jego, tak aby ten był pierwotnym między wieloma braćmi. Tych zaś których przeznaczył, tych też powołał, a tych których powołał, tych także usprawiedliwia, których zaś usprawiedliwia, tych wprowadza też do chwały“.²⁰

¹⁷ Por. c. VIII nast. Lk

¹⁸ Rzym 8, 26.

¹⁹ tamże 8, 27.

²⁰ Rzym 8, 29, 30.

Rozważcie dobrze synowie drodzy, jakież przywilej nasz, jakie to wyróżnienie dla duszy naszej i dla naszego życia! I pomnijcie jakież to zadanie nasze, by się prawdziwie uświęcić i by uświęcić wszystko, co nas otacza! Jezus, Syn Boga, kapłan wiekuisty, stał się pierworodnym bratem naszym. Być kapłanem wraz z nim, zabiegać by wspólnie z nim szerzyć dzieło Odkupienia świata, to nieporównalny blask, który stał się udziałem naszego pokornego imienia i duszy naszej.

Jeżeli Bóg Ojciec, a wraz z nim Syn Jego, Jezus, stoi za nami, mówi dalej Doktor narodów w swoim liście do naszych poprzedników w Rzymie — jeżeli Syn Boży jest z nami i my uczestniczymy w jego kapłaństwie, to „któż przeciw nam“? ²¹ Któż odłączy nas od miłości Chrystusa wstawiającego się u Ojca za nami?, „Utrapienie? czy ucisk? czy głód? czy nagość, czy niebezpieczeństwo? czy prześladowanie? czy miecz?“ ²²

Nie lękajmy się zatem. Jesteśmy zwycięzcami i zwycięzcami będziemy zawsze. Owszem, czymś więcej niż zwycięzcami, dzięki pomocy i działaniu tego, który jako braci nas powołał do kapłaństwa i jako takich nas zawsze miłował i miłuje.

Orędzie Pawłowe idzie dalej i w drugiej części rozciąga drugie skrzydło świetlane i całe promieniujące cudownymi wskazaniem odnośnie naszych obowiązków wobec Boga, wobec bliźniego i wobec nas samych. Poza tym ostrzega nas przed niektórymi rzeczami, których winniśmy unikać: nierozważnych osądów, zgorszenia maluczkich i wiele innych rzeczy. Nadto wzywa nas, abyśmy znosili „ułomności słabych“ ²³ i ich wspierali i dodaje tę bezcenną i wzruszającą zachętę: „Niech każdy z nas stara się być usługującym wobec bliźnich, aby się budowali i wzrastali w dobrym“ ²⁴. Potem następuje polecenie ćwiczenia się w cierpliwości za przykładem cierpiącego Jezusa „abyśmy z Pisma czerpali cierpliwość i pocieszenie i tak zachowali nadzieję“ ²⁵.

Zachęta do wczytywania się w listy Apostołów oraz do studiowania i umiłowania liturgii

Drodzy Bracia i synowie: Pragniemy zachęcić was, by każdy z was czytał i rozmyślał również cały list do Rzymian, to arcydzieło apostołstwa Pawłowego. Znajdziecie tam ukryte a bezcenne światła i pobudki do niewypowiedzianych pociech.

²¹ Tamże 8, 31.

²² Tamże 8, 35.

²³ Tamże 15, 1.

²⁴ Tamże 15, 2.

²⁵ Tamże 15, 4.

Jednego z ostatnich poranków, gdy byliśmy zajęci zebraniem myśli, które były przedmiotem tej pierwszej poufnej rozmowy o poświęceniu i uświęcaniu duszy i naszego życia, doświadczyliśmy pewnego zakłopotania, szukając boskiego gestu Jezusowego, z którego wynika, w autentycznych słowach, konsekracja wszystkich Biskupów i wszystkich kapłanów świata. Doszliśmy do kanonu Mszy św. Słowa, benedykcje, znaki krzyża — wszystko to zostało wykonane dokładnie według przepisów liturgicznych. Byliśmy też przejęci żarliwą pobożnością, chociaż nie seraficzną, to wszakże pokorną i szczerą. Nad hostią i nad kielichem „nieco uniesionym“ wypowiedzieliśmy po cichu, bez przerwy i uważnie: *Hoc est corpus meum. Hic est calix sanguinis mei.* Wszystko poszło dobrze. Lecz — o słodka, o niezapomniana niespodzianka! — Szczególnie uderzyły nas następujące słowa, przeczytane w mszale i powtórzone jeszcze lżejszym głosem przed ukłonieniem wobec kielicha i jego wzniesieniem przed oczy ludzi: „Ilekoć to czynić będziecie, czyńcie na moją pamiątkę“. Słowa te odpowiadają słowom u św. Łukasza: „To czyńcie na moją pamiątkę“.²⁶

Wy Nas rozumiecie, drodzy Bracia i synowie. Czyż nie może się czasem przydarzyć także wam, że słowa te, między jednym gestem, jednym przyklęknięciem a drugim, jakby wam nieco uszły?

Wyraźmy wspólnie życzenie — i będzie to jedną z pamiątek tego Synodu Rzymskiego — by każdy z nas codzienną Mszę św. odprowadzał zawsze z żarliwością ducha.

Lecz prosimy także Anioła Stróża naszego życia, który asystuje świętym obrzędom, by w odnośnym miejscu zwrócił nam delikatnie uwagę i pomagał nam wypowiadać, *secrete*, według przepisu rubryki, lecz z wiarą, z wdzięcznością, z czułością te prawie trwożliwe słowa, które, pieczętując testament miłości Jezusowej ku nam, konsekrują boską rzeczywistość jego i naszego kapłaństwa i zapowiadają nam niewypowiedziane i wieczyste radości w tym i w przyszłym życiu. *Haec quotiescumque feceritis, in mei memoriam facietis.*

Na tym właśnie szczycie codziennej celebracji Mszy św. jesteśmy najpełniej — by tak się wyrazić — i najwyraźniej kapłanami. Dokoła nas wszystko wówczas milknie a nasze ludzkie siły, oddane na służbę jedynego, wiecznego i najwyższego kapłana Jezusa, stają się pokornym narzędziem, którym On się posługuje dla ponowienia swej Ofiary.

Są też inne momenty, w których napięcie wiary oraz sprawowanie kultu, urzędu nauczycielskiego i miłości wymagają świętości osoby kapłana, i by świętością błyszczało jego życie.

Te dwa czynniki, mianowicie osoba i życie kapłana, z których w przedziwny sposób zrasta się doskonały obraz kapłana, czerpią światło i ciepło z świętej liturgii.

²⁶ Łk 22, 19.

Tą więc dyscyplinę, która powinna być przedmiotem codziennego studium i pobożnego ćwiczenia, polecamy waszej uwadze.

Te skarby nauki, mądrości i piękna, umieszczone w umyśle, w sercu i na ustach, bardzo ułatwiają kapłanowi pasterzowanie dusz, a niekiedy przysparzają mu pociech, przewyższających jego najświętsze pragnienia.

Drodzy synowie! Tak jak przyjęliście Nasze życzenia, byćście żarliwiej celebrowali Mszę św. przez sumienne przestrzeganie jej rubryk, tak zechciejcie też oddać się studium i umiłowaniu świętej liturgii. Amen. Amen.

(Przedruk z „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne“, 1961 nr 5).

3

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚW. JANA XXIII Z 26. I. 1960 R. O KAPŁAŃSTWIE NA DRUGIEJ SESJI SYNODU RZYMSKIEGO (A.A.S. 52, 221)

O CNOTACH POTRZEBNYCH GODNOŚCI KAPŁANA: GŁOWA, SERCE I JĘZYK KAPŁANA

Czcigodni Bracia i umiłowani Synowie!

Wstęp do drugiej przemowy wzięliśmy z Akt Soboru Trydenckiego, ściśle z pierwszego rozdziału De reformatione sesji XXII. Są to zagadnienia, doktryny i praktyczne wskazanie zachowania się. Są one bardzo Nam bliskie z lat seminaryjnych, myślimy o nich i nieraz je powtarzamy: „Nic nie jest bardziej skuteczne do pobudzania pobożności i rozwoju kultu Bożego w chrześcijańskim ludzie, niż życie i przykład tych, którzy są poświęceni służbie Bożej“. Wskutek tego, kapłani są wyobcowani ze spraw tego świata i wyniesieni na szczyty, są oni przedmiotem obserwacji wszystkich oczu, oraz pożądani są jako pobudka ku zbudowaniu i jako przykład.

Zewnętrzna postawa godnego kapłana

„Dlatego „decet omnino“ — owo decet omnino czyli bezwzględnie, oznacza więcej niż „wypada“. ono wyraża konieczność i przykazanie — aby kapłani, powołani dla sprawy losów Pana, układali swe życie i wszystkie swoje obyczaje w ten sposób, iżby wyglądem, ruchami, chodem, mową i wszystkimi innymi szczegółami zachowania się wyrażali wyłącznie powagę i umiarkowanie oraz przejęcie się religią. Unikać winni choćby lekkich wykroczeń, które u nich stają się wielkimi, tak iżby czyny ich budziły cześć u wszystkich“.

Są to słowa tekstu Soboru. Do nich dołączają się jeszcze następujące: „Im większy to wszystko przynosi pożytek i ozdobę Kościołowi Bożemu, z tym większą starannością winno być przestrzegane“.

W ten sposób zarysowany i opisany jest wierny portret prawdziwego kapłana Jezusa Chrystusa. Jest to lustro, w którym każdy kapłan winien się przeglądać ku swemu pokornemu zadowoleniu lub ku swemu własnemu zawstydzeniu. I rzeczywiście, takie ułożenie życia i obyczajów w godzi-

wym stroju, w ruchach, w chodzie, w użyciu słowa, tak pogodna i pociągająca powaga, przyjemnie tchnąca religijną pobożnością, budzą natychmiast i spontanicznie szacunek i cześć. Ten zespół pięknych właściwości, w miarę jak służy zbudowaniu i ozdobie Kościoła Pańskiego, należy pielegnować starannie, stale i gorliwie.

Wszelako te zewnętrzne dary, o których mówiliśmy, same w sobie są jedynie zewnętrzną fasadą kapłana, który się szanuje a przeto rokuje nadzieje, że dobrze się wywiąże w służbie Kościołowi św. i duszom. Jednakże to zewnętrzne korzystne prezentowanie się i postępowanie posiada wartość tylko o tyle, o ile jest cennym płaszczem przyrodzonego lub nabytego skarbu moralnych cnót, które zapłodnione i użyżnione łaską Bożą, stanowią żywą substancję kapłańskiej świętości.

Na czym polega natura i siła kapłańskiej świętości

Pozwólcie, czcigodni Bracia i drodzy Synowie, że podkreślę niektóre z owych cnót w stosunku do trzech charakterystycznych elementów ludzkiej osoby i godności kapłanów, mianowicie w odniesieniu do głowy, serca i języka.

Głowa

Rozpoczynamy od głowy, gdyż od głowy początek. W głowie musi być i nauka i rozsądek, dobry rozsądek człowieka Kościoła, jakim jest kapłan Chrystusowy.

Wiedza zaś suponuje studium. Studium jest więc konieczne i to począwszy od lat przygotowywania się do kapłaństwa, poprzez lata służby kapłańskiej aż do ostatnich lat życia, gdy się lepiej rozumie to co się zapamiętało ze zdobyczy młodzieńczych i gdy się to mądrzej i korzystniej umie zastosować w praktyce.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek uwidoczniła się konieczność zdrowej kultury ducha. Ignorant i człowiek niezdolny nie może, nie powinien otrzymać święceń kapłańskich. Seminaria, synody, sobory, konstytucje papieskie, doktryna Ojców i teologów wymagają uzdolnienia umysłowego do zdobycia ozdoby nauki. Zatem trzeba się uczyć i uczyć się całe życie. Przedmiotu nowych zawsze studiów nie zabraknie nigdy.

Ważną zaś rzeczą jest ostrożność przy wyborze zarówno studiów jak i książek. Nie wszystkie bowiem są dobre, nie wszystkie są doskonale zgodne z czystą doktryną Ewangelii oraz z bardziej znanymi i bezpiecznymi interpretatorami nauki chrześcijańskiej.

Tę naukę każdy prawy kapłan winien znać i umieć jak najwierniej ją przedstawić. Tym wykazuje się zdrowy rozum i wartość każdego. Dotyczy to zwłaszcza naszych czasów, kiedy rosnąca w nadmiarze liczba książek i pism we wszystkich dziedzinach często staje się pokusą do rozproszenia umysłowego oraz do postaw dziwacznych i niebezpiecznych. Na to narażeni są ci, którym brak doświadczenia życiowego i którzy zbyt polegają na sobie.

Znajomość Ksiąg Świętych: Starego i Nowego Testamentu, Ojców i wielkich mistrzów filozofii i teologii, zwłaszcza Akwinaty, wiedza liturgiczna i jej aplikacja, ten prawdziwie rozkoszny ogród kwiatów i drzew woniejących i majestatycznych, na trzecim miejscu znajomość i praktyka ogólnego ustawodawstwa Kodeksu Prawa Kanonicznego, służącego porządkowi społecznemu tak w zakresie wewnętrznym i w zarządzie diecezjalnym jak również w stosunkach ze światem zewnętrznym — stanowią owe trzy źródła nauki, dyscypliny i uświęcenia, z których kształtują się mocne i mądre głowy najlepszych kapłanów, będących prawdziwymi i szlachetnymi sługami Kościoła św. i dusz. A czyż istnieje kapłan, choćby o średnich zdolnościach umysłowych, który by nie mógł pożądać tego zadowolenia duchowego, jakie łaska Boża zapewnia dobrej woli karmionej i utwierdzonej prawą kulturą ducha, czerpaną nie z małych strumyków, lecz z dzieł wybitnych, które również nasz wiek potrafi tworzyć w pokornej, a odważnej emulacji z wielkimi publikacjami przeszłości — Ojców, pisarzy i doktorów Kościoła, tego bezustannego nauczyciela prawdy w ciągu wszystkich wieków?

Św. Piotr w swoim drugim liście nawołuje do specjalnej ostrożności, jakiej przestrzegać trzeba w zakresie studiów biblijnych, pisząc: „Dobrze czynicie, trzymając się ich (czyli prorocत्व Pisma św.), bo są one pochodnią rozpraszającą mroki — aż zaświta dzień i wszędzie jutrzienka w sercach naszych. O tym zaś pamiętajcie, przede wszystkim, że żadne prorocत्व, zawarte w Piśmie św., nie dopuszcza samowolnego tłumaczenia”.¹ Ten sam probierz osądu w ćwiczeniu trzeźwości umysłowej, zastosują wszyscy z pożytkiem także w innych studiach, wystrzegając się pokusy, by wydać się oryginalnym i nowoczesnym: czyli probierz ufności w nauczający Kościół św., gdy wskazuje i poprawia.² W tym względzie jeden z nowszych wybitnych pisarzy kościelnych i wspaniały duszpasterz dobrze pisał do swoich kapłanów, by ich po ojcowsku przestrzec: „Subiektywizm osobisty w teologii rodzi herezyków a w ascezie żywi iluzjonistów, w kanonistyce stwarza niezdiscyplinowanych a zatem wyprowadzonych w pole z prostej drogi, tak iż oni nie współdziałają dla sprawy Boga”.³

Dlatego dzięki składamy Bogu i zawsze oglądajmy się za rzeczywistą prawdą rzeczy. Owa *lex supplicandi* jasno zaświadcza *legem credendi*. Prawo zaś kanoniczne ze swej strony przedstawia w *lex vivendi* najpiękniejszą i najbardziej autorytatywną syntezę życia chrześcijańskiego i kapłańskiego, duchem pobożności pobudzanego do czynu.

¹ 2 Piotr 1, 19—20.

² Por. Enc. *Humani Generis*, 12. 8. 1950, A. A. S. 42, 561—578 — por. *Mies. Diec. Gd.* 1960, str. 139 nast.

³ Kard. Schuster.

Serce

Od głowy przejdźmy teraz do serca. Gdy się mówi o jakimś kapłanie: „to jest człowiek z sercem“ stanowi to pierwszą szczęśliwą cechą, dającą początek uwielbieniu, do którego łatwo zazwyczaj przyłączają się rzesze. Wówczas dochodzi nawet do sytuacji, że ludzie zgodni są co do tego, że należy mu wybaczyć pewne wysoki umysłu, mniej poprawne i mniej właściwe. Daje się też wiele kredytu powiedzeniu opartemu bardziej na autorytecie literata niż filozofa i moralisty, a które szeroko bywa stosowane, że mianowicie często „serce ma swoje racje, których rozum nie zna“. Jednakże powaga naszej posługi każe nam nie brać tego lekko. Również bowiem argumenty serca należy badać i albo uznać albo skorygować. Jak głowa kapłana musi promieniować prawdą i nauką, tak serce kapłana winno być przepelnione miłością.

Miłością Jezusa, żarliwą, najczulszą, gwałtowną i nastawioną na tę zażyłość mistyczną, która taki urok daje ćwiczeniom pobożności kapłańskiej i modlitwie: tak modlitwie urzędowej Kościoła Powszechnego jak formom prywatnym modlitwy, które są dobrze dobrane i zachowywane. Oddawanie się jej stanowi rozkosz i smakowity a mocny pokarm dla ducha. Jest ona nieustannym źródłem odwagi, dźwignią wśród trudności, wśród piołunu wielkiego życia oraz posługi kapłańskiej i pasterskiej.

Miłością Kościoła św. i dusz zwłaszcza tych, co są zawierzone naszemu sercu i naszej najświętszej odpowiedzialności, dusz należących do wszelkich warstw społecznych, ale ze szczególnym oddaniem dla dusz grzeszników, biednych wszelkiego rodzaju, wymienianych wśród uczynków miłosierdzia. Wszystko zaś co się dla nich czyni winno wynikać z inspiracji miłości ewangelicznej.

Jakże piękne są te wyrażenia św. Piotra: „skoro w posłuszeństwie miłości oczyściliście dusze wasze, miłością bratnią, z głębi prostego serca kochajcie jedni drugich tym goręcej“.⁴

Miłość i braterstwo wiodą do oczyszczenia nie tylko duszy lecz i ciała, gdyż „jesteśmy przecież odrodzeni nie z tego nasienia, które niszczy lecz z tego, które nie niszczy: przez słowo Boga, który żyje i trwa na wieki“.⁵

Następnie w pierwszym swoim liście św. Piotr wiedzie nas szybkim rzutem obrazów i słów do zastanowienia się nad rzeczą, która w szczególnie sposób dotyczy naszego kapłańskiego życia. Jest ono przepojone i utwierdzone łaską, która stwarza aniołów i świętych. Ale bynajmniej nie jest ubezpieczone od pokus cielesnych, stanowiących codzienne niebezpieczeństwa, stałą zasadzkę, często napięcia dla prawości serca. Oh! serce i ciało, jakież to niepokój dla naszej wierności wielkim najświętszym obowiązkom, przejętym z naszej świętej ordynacji kapłańskiej, począwszy od owego

⁴ 1 Piotr 1, 22.

⁵ 1 Piotr 1, 23.

dnia, kiedy usłyszeliśmy przy ołtarzu: *Adhuc liberi estis*, a po minucie milczenia poszliśmy naprzód dla dokonania poświęcenia naszego życia, które zostało zarejestrowane w niebie, a także tu na ziemi obwieszczony w obliczu całego Kościoła i świata! Również serce jest cielesne i serce i ciało muszą wspólnie odbywać drogę.

Posłuchajcie co na ten temat mówi św. Piotr w swoim liście: „Wszelkie ciało jest jak trawa i wszelka świetność jego jak kwiat polny. Trawa usycha i kwiat jej opada“.⁶

Umiłowani Bracia i synowie:

Ciężar świętej odpowiedzialności Naszej biskupiej i pasterskiej wspierają liczne łaski Pana, przychodzące w pomoc Naszej niegodności. Zachęcamy was, złączcie się z Naszym duchem, i błogosławcie Pana. Lecz czy wiecie, co Nas od czasu do czasu szczególnie przygnębia? Jest to jęk, bliski czy daleki — a nie tylko z Rzymu lecz z najróżniejszych punktów ziemi — dochodzący aż tu dotąd, jęk dusz kapłańskich, których serce i ciało, razem przebiegające drogi świata, nawet w czasie mało czujnego sprawowania świętego urzędu, o wielkie przyprawiło szkody, oraz w obliczu Boga, Kościoła i wiernych okryło wielką hańbą i spowodowało ciężkie i bolesne przykrości. Nade wszystko martwi Nas, że niektórzy dla ratowania utraconej szczypty swojej czci, mogą roić sobie, jakoby Kościół Katolicki zamierzał lub uważał za wskazane zrezygnować z tego, co przez długie wieki było i jest nadal jedną z najszlachetniejszych i najczystszych ozdób jego kapłaństwa. Święte bowiem prawo celibatu oraz usilna troska o jego staranne zachowanie przywołuje zawsze na pamięć zmagania owych heroicznym czasów, kiedy Kościół Boży musiał staczać wielkie walki i zwyciężał w wyniku swego chwalebego trójmiana, które zawsze jest znakiem zwycięstwa: Kościół Chrystusa: *wolny, czysty i katolicki*.

By zapobiec słabościom serca, by je zahamować, by naprawić zgubne skutki, św. Piotr podejmuje na nowo słowo, które przerwał przy kwiecie trawy, co szybko uschnęła, i w tonie natarczywym naciska na serca swoich kapłanów, by podjęły czyny miłości, niejako jako gwarancję zachowania się od ciężkich upadków, do których wiedzie słabość zmysłów, jak do bezlitosnej chłoty przez zły użytek języka.

Język

I tak doszliśmy do trzeciego punktu spostrzeżeń, które postanowiliśmy poruszyć w trosce o nasze uświęcenie kapłańskie.

Oh! co za słowa. Oh! jakaż nauka dla wszystkich, a dla duchowieństwa w szczególności.

Chodzi więc teraz już nie o głowę czy serce lecz o język. Znajdujemy się i teraz w nauce czyli w porządku miłości, lecz w specjalnym odniesie-

⁶ 1 Piotr 1, 24.

niu do daru, który Bóg uczynił człowiekowi, by dźwięcznym słowem mógł przekazywać niebu i ziemi to, co poczuł w głębi duszy.

Św. Piotr pisał z Rzymu do dalekich wiernych Azji Mniejszej, zwanej dziś Anatolią: „Bądźcie wszyscy jednej myśli, współczujący, braci miłujący, pełni miłosierdzia i pokory. Nie płąćcie złem za złe ani zlorzeczeniem za zlorzeczenie. Przeciwnie raczej błogosławcie! Bo jesteście powołani do tego, by dostąpić błogosławieństwa.

„Kto chce miłym uczynić swe życie
i chce oglądać dni dobre
niech powściągnie język swój od złego
i usta jego niech nie mówią zdrady.
Niech odwróci się od złego, a niech dobrze czyni,
niech szuka spokoju i niech za nim dąży.
Bo oczy Pańskie spoglądają na sprawiedliwych
a uszy jego słuchają ich prósb.
Lecz na złoczyńców spogląda Pan z gniewem“.⁷

Oh! Bracia i Synowie: niech was nie zrazi to co chcemy powiedzieć. Odnosimy wrażenie, że w zakresie panowania nad językiem mniej lub więcej grzeszymy nieco wszyscy. Nieumiejętność milczenia i umiejętność mówienia we właściwym czasie a dobrze, jest znakiem wielkiej mądrości i wielkiej doskonałości kapłańskiej.

W pewnej pięknej książce, ujawniającej głębię ducha Naszego wielkiego poprzednika śp. Piusa XI⁸ powiedziano, że on, chociaż tak był uczonym, tak przejętym swą gorliwością i odpowiedzialnością, do tego stopnia dalekim był od pośpiesznego osądzania innych, że nigdy nie powiedział nic złego o kimkolwiek, a gdy przydarzyło mu się, że słyszał to od innych, choćby w czasie intymnej rozmowy, wszystko skierował ku życzliwemu tłumaczeniu albo też bezzwłocznie przerywał sprawę.

Długa praktyka życiowa niech pouczy wszystkich, że naszemu duchowemu szczęściu bardziej służy wpatrywać się w rzeczy dobre i rozważanie ich, niż poszukiwanie tego co złe i błędne oraz lekkomyślne — a co gorsza, złośliwe — wywlekanie go na światło dzienne.

Znana nam jest dobrze nauka św. Piotra w tym względzie. Św. Paweł Apostoł wypowiada się jeszcze surowiej, ale nie ma potrzeby przytaczać tu jego słów. Najmocniejszych zaś słów używa św. Jakub. Niezrównany jest jego opis szkód i nieszczęść, wynikających z gadatliwości przeciwko prawdzie i przeciw miłości. Warto wyuczyć się na pamięć tekstu z jego listu katolickiego i wyrzyć go na ścianie mieszkań kapłańskich. W rozdziale III wydania Hetzenauera jest on podany pod tytułem *De ambitione docendi*: (O ambicji nauczania): „Nie wysilajcie się nadmiernie, bracia moi, by

⁷ 1 Piotr 3, 8—12.

⁸ Carlo Confalonieri, *Pio XI visto da vicino*, Torino, p. 105.

pouczać, bo wiecie, że doznacie sroższego sądu. I bez tego bowiem już często upadamy. Kto słowem nie grzeszy, ten jest mężem doskonałym, bo i całe ciało zdoła utrzymać na wodzy. Jeśli koniom wkładamy wędzidła do pyska, aby nam były powolne, to tym samym kierujemy całym zwierzęciem. Język jest wprawdzie małym członkiem, lecz jakże wielkich rzeczy potrafi dokonać. Zważcie jak nikły jest płomień a jak ogromny las potrafi podpalić! Język to także płomień, to nasze nieprawości. Jest on między naszymi członkami tą siłą, która potrafi splugawić całe ciało i sam będąc rozpalony przez piekło, zdoła rozognić cały krąg naszego życia. Człowiek potrafi ujarzmić wszelkiego rodzaju zwierzęta, ptaki, płazy i morskie stworzy i rzeczywiście dokonał tego, lecz języka nikt z ludzi ujarzmić nie potrafi — to zło nieokiełzane, pełne jadu śmiertelnego. Językiem błogosławimy Boga i Ojca, i nim przeklinamy ludzi stworzonych na podobieństwo Boże. Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Nie powinno tak się dziać, Bracia moi! Czyż źródło z tej samej szczeliny wyrzuca wodę słodką i gorzką?... Kto między wami jest mądry i zdyscyplinowany? Niech działalność swoją wykaże w dobrym obcowaniu z łagodnością mądrości. Bo jeśli gorzką zazdrość i kłótniwość w sercach waszych macie, to nie przechwalajcie się kłamliwie wbrew prawdzie. Nie jest to bowiem mądrość, która z góry zstępuje, ale mądrość ziemską, zwierzęcą, diabelską. — Gdzie panuje zazdrość i niezgoda, tam wszystko przewrotnie się dzieje. Natomiast mądrość, która jest z wysoka, jest przede wszystkim czysta, a potem miłująca pokój, skromna, ustepliwa, sprzyjająca temu co dobre, pełna litości i dobrych owoców, bezstronna i bez obłudy. Ci bowiem, którzy pokój czynią, ci w pokoju sięją owoc sprawiedliwości“.⁹

Słowa te ważkie i piekące: stały motyw do rozmyślań dla kapłanów wszystkich krajów i wszelkich czasów. Abyśmy nie sądzili, czcigodni bracia i synowie mili, że te apostołskie upomnienia należą już do archeologii i że zawartą w nich naukę wystarczy rozważać jako dowód przykrości i trudności życia w minionych czasach, powiemy wam, że przez całe następne wieki w literaturze Ojców i Doktorów często słyszymy te same powoływania się na starożytną naukę. Głos św. Bernarda jest nam Rzymianom dostatecznie znany, nie tylko jako przyczynek do historii owych czasów, lecz również jako zbawienne upomnienie dla wszystkich kapłanów każdej epoki. Niech was też nie dziwi, że ostatni patriarcha Wenecji, przeniesiony jako „sługa sług Pana“ do rządów Kościołem Powszechnym, zajmuje się jeszcze tomami najpiękniejszej nauki ascetycznej, swego wielkiego poprzednika św. Wawrzyńca Justyniana, pierwszego w tej patriarchalnej godności — oraz że korzysta z okazji, by zreferować wam niektóre krótkie a życiowe myśli tego wielkiego mistrza ducha na temat użycia języka, jego używania do błogosławienia lub do zlorzeczenia.

⁹ Jak 3, 1—18.

W swej książce: „*De disciplina et perfectione monasticae conversationis*”¹⁰ po dosłownym przytoczeniu nauki św. Jakuba z jego listu katolickiego, tak wywodzi:

„Dla człowieka służącego Bogu i dążącego do doskonałości nic nie jest tak bardzo nieodpowiednie, jak nieokiełzany język, żadnym umiarkowaniem i rozważą nie hamowany a rozbijający i zabijający wszelką jedność duchową. Dlatego kto się zdecydował na przestawanie i związanie się z Bogiem, niech rządzi językiem, niech go okiełzna, niech się stara poddać go pod panowanie rozumu. Jest on bowiem bramą, przez którą często diabeł wkracza do serca, i przez którą uwidocznił się cały stan wewnętrzny życia człowieka. Gdzie bowiem nie pohamowany jest język, tam nic nie może się ukryć. Natomiast jeśli go się opanuje, wówczas ukazuje się człowiek cnotami zdobny, duchowo zrównoważony, w sumieniu spokojny a wszystkim miły. Nikogo nie należy uważać za człowieka mądrego, kto nie rozeznaje wagi słów swoich. Zanim się słowa wypowiedzie trzeba je wpięrczyć starannie rozważyć. Jeśli bowiem wylecą nieopatrznie, prawie zawsze będą naganne. Co niemądry rozum podsunie, to się wypowiada. Kto natomiast pragnie się Bogu podobać, ten będzie małomówny. Nie jest prawdziwym miłośnikiem wiekuistej mądrości, kto pochopnie mówi.”

I w dalszym ciągu ilustruje swoją myśl pięknymi wskazaniem, wynosząc język, jeśli on rozpalony jest sercem gorejącym miłością Boga i ludzi. Później naprowadza obrazy i śliczne akcenty, poruszające także zamyslane milczenie Maryi wobec pozdrowienia anielskiego, zamienione krótko potem u swej świętej krewnej Elżbiety w pełne uniesienia Magnificat, jakby zapoczątkować chcąc hymn wieków ku czci Jezusa, wiekuistego Zbawiciela i uwielbionego Króla nieśmiertelnego.

Bracia i synowie najdrożsi.

Gdy się mówi na temat religijny i ascetyczny, dusza która chłonie i umie kosztować rzeczy niebiańskie, pragnęłaby zatrzymywać się nad nimi dłużej, jak to się działo ze św. Benedyktem i jego siostrą Scholastyką przy grocie na Monte Cassino. Lecz również dziś, tak jak wczoraj, te skromne słowa niech wystarczą ku wspólnemu zbudowaniu i zachęce dla wszystkich.

Pragnę wyrazić życzenie, by one były wam miłe, jako przyprawa, która by pozwoliła wam smakować przy spożyciu wielkiego chleba konstytucji synodalnych, zajmującego głównie poranne godziny tych pięknych dni uroczystej i drogiej wspólnoty kapłańskiej.

Z upomnień rozdziału *De reformatione* XXII sesji Soboru Trydenckiego, który zawiera główne elementy wysiłków o uświęcenie kapłańskie, wybraliśmy trzy punkty lub trzy aspekty osoby i życia każdego kapłana i całego zespołu: głowy, serca i języka.

¹⁰ Str. 89, I, 47.

To co mówiliśmy, bądź usłyszeliśmy, bądź rozmyślaliśmy ułatwiło nam lepsze zrozumienie słów Soboru Trydenckiego: „Niech unikają choćby drobnych wykroczeń, które w nich stają się wielkimi, iżby postęпки ich powszechny budziły szacunek“. Szczytnym ideałem kapłaństwa chrześcijańskiego jest: przykładem pełnej cnoty, światłem Chrystusa oraz naśladowaniem Go, wywołać zbudowanie i cześć.

Niech on będzie naprawdę ideałem każdego z was i was wszystkich, moi kochani bracia i synaczkowie, dziś i zawsze.

4

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚW. JANA XXIII Z 27. I. 1960 NA TRZECIEJ SESJI SYNODU RZYMSKIEGO (A.A.S. 52, 240)

KAPŁAN I PASTERZ

Czcigodni Bracia, drodzy synowie.

Szczególną cechą charakterystyczną katolickiego kapłana jest spełnianie posługi pasterskiej. Każdy kapłan jest chrześcijaninem. Lecz mówi się, że jest chrześcijaninem dla siebie a kapłanem dla drugich: christianus sibi, sacerdos aliis.

Nie koniecznie trzeba być kapłanem, by stać się świętym (nie tylko kapłani są powołani do uzyskania świętości). Również w laickim stanie są wzniosłe dusze, które żywione łaską Bożą, chociaż zwyczajne wiodą życie, to z powodu swej wielkiej cnoty doznawały czci ludu przez podziw, naśladowanie i kult a Kościół je jako święte czci i wysławia.

Lecz do kapłaństwa nie dochodzi się inaczej niż przez szczególne powołanie, przez nadzwyczajny mandat Pana, który zawczasu przygotowuje swoich wybrańców i mówi do każdego z nich: Tyś jest Kapłanem na wieki według obrządku Melchizedecha.¹

Św. Paweł w swoim liście do Hebrajczyków w niezrównanych akcentach wyraża wielkość nowego kapłaństwa, kapłaństwa Chrystusowego, którego moc i godność zostaje rozdzielana i przekazywana każdemu z owych uprzywilejowanych, do którego skierują się te słowa: „Z ludzi wyjęty, dla ludzi ustanowiony w rzeczach, które są Boga, aby ofiarował dary i ofiary za grzechy“.² Aby zbawić ludzi On, Chrystus, Słowo Boże, stał się człowiekiem.³

W czasie wyznaczonym Mu przez Ojca „obcował z ludźmi“.⁴ By móc bardziej współczuć z nędzą ludzką, sam poddał się tymże samym słabo-

¹ Ps 109, 4.

² Hebr 5, 1.

³ Jan 1, 14.

⁴ Bar 3, 38.

ściom ludzkim⁵ wszystkim oprócz grzechu⁶ — i stał się nauczycielem niebiańskiej nauki, nieskończonej cierpliwości w znoszeniu znojów życia, w przyjmowaniu krzyża, w ten sposób składając z samego siebie ofiarę Ojcu, a nas, swoich najbliższych, spadkobiercami ustanawiając swego posłannictwa, iżbyśmy kontynuowali Jego przykład i również samych siebie ofiarowali pro peccatis et ad redemptionem totius mundi.⁷

Kapłani przeto, tak jak niegdyś wybrani zostali na spadkobierców łaski, urzędu nauczycielskiego i ofiary Jezusa Chrystusa, tak również dziś po prawie 2000 latach korzystają z przyznanych urzędów, zaszczytów i przywilejów, mających trwać po wszystkie wieki. Dlatego i my także korzystamy z trwałości tego zaszczytu i dobrodziejstwa. Nieustannie przeto dziękujemy Bogu czołem do ziemi pochylonym.

Nadto rozważamy, że Jezus Chrystus, Boski Mistrz, gdy współczesnych swemu śmiertelnemu życiu uczył, używał obrazów, wprawdzie prostych, lecz żywych i słuchaczy porywających a przy tym wzrok swój, przebiegający dzieje wieków, skierowywał również na Kościół wszystkich wieków i wszystkich ludów, czyli na Królestwo swoje w czasie i wieczności. Obrazy te ujął tymi słowami: *jam jest szczep winny, wy latorośle, jam jest chleb życia, drogą, prawdą i życiem — światłem świata — jam jest bramą owiec.*⁸

A seria tych obrazów kończy się najpiękniejszym tytułem, który sam sobie nadał w intymnym kontakcie z swoimi, którzy przeznaczeni byli na kontynuatorów Jego dzieła.

Oto on: *jam jest pasterz dobry.*

Znamienne zaś jest, że dwa te obrazy bramy owiec; ostium ovium i pastor bonus towarzyszą sobie i zbiegają się w przypowieściach Jezusowych. Chciałoby się powiedzieć, że jeden obraz ma z drugim związek ścisły, że równym posuwają się krokiem. Dwa razy Jezus mówi: *ego sum ostium i dwa razy ego sum pastor ovium.*⁹

Ten charakterystyczny szczegół nie uszedł uwadze Jana, który był najbliższy Panu. Bramę się zamyka i otwiera owieczkom — pisze on — a nad ich wchodzeniem i wychodzeniem pasterz czuwa i kieruje nimi.

Drodzy bracia i synowie: czyż nie jest to wytłumaczona tajemnica naszego urzędu kapłańskiego? Czyż to nie blask Boskiego Pasterza odbija się na twarzy każdego młodego, nowo wyświęconego lewity w chwili, gdy wstaje od ołtarza swej świętej ordynacji i gdy rozpoczyna swój bieg pod okiem Jezusa, stojącego u bramy trzody, przez którą owce wchodzą i wychodzą, posłuszne na Jego skinienie?

⁵ Hebr 5, 2.

⁶ Tamże 4, 15.

⁷ Por. Kol 1, 24.

⁸ Jan 15, 5; 6, 35; 14, 6; 8, 12; 10, 7.

⁹ Jan 10, 7—9; 10, 11—14.

Problem duchowieństwa rzymskiego i jego różnych zadań

Czy ty, lewito, syn prostej może i skromnej choć czcigodnej rodziny, nie zostałeś kapłanem na głos Chrystusa, który pukał do serca Twego już może od dzieciństwa niewinnego, wołając cię do swego kapłaństwa? Czyż nie dlatego zostałeś kapłanem, by cały należeć do Jezusa i by z Nim się złączyć dla dopełnienia dzieła, iżby duchowe królestwo Jego rozszerzyło się na świat cały? Cóż to więc przydarzyło się tobie? Jak to się stało, że po pierwszych doświadczeniach życia kapłańskiego myślisz o czym innym niż o zbawieniu dusz, o tej posłudze szczególnej, dla której kapłaństwo zostało ustanowione, czyli ustanowione wprost dla pasterzowania dusz, *ut regimen obiretur animarum*?

I tu powstaje poważny problem dotyczący duchowieństwa Rzymskiego. Kościół katolicki stanowi niejako „szyk bojowy dobrze uporządkowany”,¹⁰ dla rozszerzenia Królestwa Bożego. W kapłaństwie przeto ustanowione są różne stopnie stanu kościelnego; od lewity świeżo wyniesionego do kapłaństwa, do pomocnika w służbie Bożej, dalej stopień proboszcza, następnie biskupa, a w Rzymie i dla Kościoła Powszechnego, Papieża. Tak to jest stopniami uporządkowane zarówno w Rzymie jak i wszędzie indziej, a dotyczy to zarówno duchowieństwa diecezjalnego jak i zakonnego.

A oto jaki jest rzeczywisty stan rzeczy: charakter centralny Rzymu, jako miasta, ku któremu zwraca się cały świat dla głowy chrześcijaństwa i siedziby powszechnych rządów, stworzył i wykazuje potrzeby zorganizowanej skrzętnej pracy. Te organizacje absorbują energię licznych kapłanów i odciągają znaczne siły od posługi duszpasterskiej w ścisłym słowa znaczeniu. Urzędy w ten sposób odciągające nęcą wielu i naprowadzają często na kompromis między kontaktem z duszami i bezpośrednią pracą duszpasterską a pracą pośrednią służby Kościołowi św., polegającą na udziale w administracji kościelnej — dobrze za łaską Bożą funkcjonującej — bądź na przejmowaniu różnych zadań o dużym zasięgu, które jednakże, ponieważ angażują kapłana w świecie, połączone są z niebezpieczeństwem, że wyjałowią żar i praktykę gorliwości duszpasterskiej, a w ten sposób wyrządzą szkodę ścisłemu i bezpośredniemu celowi katolickiego kapłaństwa.

Czcigodni Bracia i synowie ukochani: zechciejmy zrozumieć twardą rzeczywistość. Miasto Rzym liczy około dwóch milionów dusz. W ich obsłudze pasterskiej zajętych jest 220 kapłanów diecezjalnych i 370 zakonnych, w całości 590. Znaczy to jeden kapłan na 3300 dusz.

Lecz w Rzymie jest dla studiów i różnych urzędów bardzo wielu innych kapłanów, a wszyscy jako kapłani są powołani do bezpośredniego duszpasterstwa.

¹⁰ Cant 6, 3.

Kościół zaś dla sprawy swego rozrostu, dla swoich rządów w Rzymie, dla swojej skuteczności w dziedzinie wyższych dóbr interesujących świat cały, potrzebuje poza szafarzami Sakramentów św. również licznych innych sił kapłańskich. Kościół musi wysoko cenić również to wszystko co stanowi służbę głoszenia *ore et calamo* — miłości nade wszystko miłości, miłości odważnej, apostołskiej, najszerszej według różnych okoliczności dzisiejszego życia zgodnie z przykazaniem Pana: „*euntes docete omnes gentes*“.¹¹ Kościół musi być także nastawiony na wywieranie swego światłanego i dobroczynnego wpływu na dobry ład społeczny i międzynarodowy. Musi też móc liczyć na te różne rodziny zakonne, stare i nowe, męskie i żeńskie, o życiu kontemplatywnym i o życiu czynnym. Otóż również to wszystko i wiele, wiele innych rzeczy, które można by jeszcze dodać i rozwinąć, wszystko to mogłoby i powinno być nastawione na żywy płomień życia, na płomień żaru duszpasterskiego, na współpracę uporządkowaną, bezcenną w pasterzowaniu dusz, których zbawienie sprawia, że tajemnica Wcielenia Słowa, Ewangelia, Krzyż Chrystusowy, Sakrament Najświętszej Eucharystii, ów *Nobiscum Deus*, promieniują Chrystusa. Ten jest wyraz jego oblicza, najbardziej przedziwny, najbardziej świetlany, na tym polega jego prawdziwa chwała.

Stąd łatwy wypływa wniosek, że z natury rzeczy istnieje różnica między działalnością duszpasterską bezpośrednią (*directa*), a działalnością pośrednią (*indirecta*), aczkolwiek z cechą prawdziwego i doskonałego współdziałania w świętej posłudze duszom.

I otóż tu zdarza się każdemu kapłanowi, nie tylko tym, którzy zażywają dotąd młodości — ale także tym co się w starości posunęli, na skutek faktu, że wspólna nasza natura jest biedną naturą ludzką, a nie anielską i dlatego nie bardzo skłoną jako *flamma ignis* (płomień ognisty) biec z gotowością na każde skinienie Pana — zdarza się — powtarzamy, — że wobec rozróżnienia między posługą duszpasterską bezpośrednią a pośrednią i współpracą, kapłan woli oddawać się raczej posłudze pośredniej niż bezpośredniej, że ta ostatnia schodzi na drugi plan myślowy, i że czasem prędzej czy później, obydwie słabną.

Dlatego w imię postępu w życiu duchowym rzeczą konieczną jest, byśmy wszyscy zawsze wyżej cenili to, co ma większą wagę w obliczu Boga dla osiągnięcia prawdziwego szczęścia naszego życia doczesnego i przyszłego w wieczności.

My, kapłani Najwyższego jesteśmy ludźmi, których Bóg ozdobił szczególnymi przywilejami. Jednakże, jak długo Pan pozwala nam żyć na ziemi dla służby Jemu, Kościołowi św. i chrześcijańskiemu ludowi, niech nam zawsze towarzyszy owa prawda, *omnis caro foenum*,¹² o której nam mó-

¹¹ Mt 28, 19.

¹² I Piotr 1, 24.

wił wczoraj św. Piotr, nasz Biskup Rzymu i Pasterz Kościoła Powszechnego. Rozważanie nader cennych pożytków pasterskiego życia, bezpośredniego lub pośredniego kapłanów Rzymu, niech nas pobudzi do dokonania wyboru tego co lepsze i do prawej i poprawnej oceny wszystkiego. Może być, że to właśnie upomnienie poddało starym mistrzom ceremonii Bazyliki świętego Piotra myśl, by do ceremonii uroczystej koronacji swego Papieża włączyć pakuły, które się przed jego oczyma spalają jako *foenum*, o którym pisze św. Piotr w swoim liście.

Zapewne ilekroć nie zachodzi wypadek ścisłego posłuszeństwa, jakie kapłani winni świadczyć swoim zwierzchnikom i podporządkowania woli naszej woli Bożej w każdym wypadku, jakże w zakresie życia duszpasterskiego, bezpośredniego lub pośredniego, łatwo o pobłądzenie i pomieszanie pozoru z rzeczywistością!

Poufna prostota tych rozważań z wami, Naszymi umiłowanymi kapłanami, współpracownikami w obowiązkach Biskupa Rzymu, pozwala nam, dla niewinnego urozmaicenia tej naszej przemowy, przypomnieć wam trzy silne przeżycia, które mieliśmy tu u św. Piotra, a które utkwily nam głęboko na całe życie.

Pierwsze zdarzyło się pewnego wieczoru styczniowego w roku 1905 z okazji uroczystej beatyfikacji. Bazylika Watykańska w największym splendorze, wielkie osobistości, rzesza rozradowana i wiwatująca a wysoko na tle absydy Berniniego biedna postać, lecz o wzroku utkwionym w wizję niebiańskiej szczęśliwości, bł. Jana Chrzciciela Vianney, Proboszcza z Ars, ogłoszonego Świętym kilka lat później. To przedziwne widowisko ukazało Nam, jako młodziutkiemu kapłanowi, to, co prawdziwie wartościowe jest w życiu kapłańskim, co jest w nim najcenniejszego. I nie zapomnimy tego nigdy. Kilkakrotnie udawaliśmy się do Ars, by uczcić błogosławione ciało tego tytana, a nie wiele miesięcy temu, w stulecie jego zgonu, z radością mogliśmy w encyklice „Sacerdotii Nostri primordia“ wielbić jego cnotę pasterską ku zbudowaniu całego świata.

Drugie zdarzenie: z 9 sierpnia 1903: ceremonia koronacji nowego Papieża, św. Piusa X, w Piotrowej bazylice. Okazałość triumfalnego pochodu papieskiego w szczególnie sposób poruszyła tego, kto przywykł do rzadkich ingresów ponad dziewięćdziesięcioletniego Papieża Leona, unoszącego się jeszcze z mocą na przekór starości, by pozdrowić i pobłogosławić rozentuzjasmowaną rzeszę.

Papież Sarto pochodził z ziemi trewizańskiej. Wywoływał wrażenie duchowym skupieniem i obliczem zamyślonym. Pochód w pewnej chwili nieco się zatrzymał. W momencie potrójnego gestu pralata, który pałac pakuły przed oczyma Papieża, powtarzał kilkakrotnie słowa: „Sic transit gloria mundi“, wszyscy widzieli tę głowę poważnie i uroczyście się schylającą, jakby potrząsając nią chciał powiedzieć: „Oto jest ta wielka i surowa godność Papieża“. Przepych i zewnętrzny zaszczyt tracą tu wiele na wartości.

To co się naprawdę liczy, to droga duszpasterska, którą przebył aż do tego momentu, od Tombolo, do Salzano, do Treviso, do Mantui, do Wenecji i aż tutaj, by przejść większe i trwożliwsze troski czuwania nad owczarnią, w nienasyconym pragnieniu dusz, które Chrystus odkupił Krwią swoją.

Trzeci przeżycie, które Nas żywo poruszyło, miało miejsce 4 listopada przed dwoma laty, kiedy pokorny kapłan, również wiejskiego pochodzenia, a następca św. Patriarchy Wenecji, znalazł się jakby przeobrażony w blasku czci i entuzjazmu rzesz. Wśród tego zapału pochód w pewnej chwili się zatrzymał dla odbycia, również dla niego, obrzędu. Na uniesionym drążku spalały się owinięte dokoła niego pakuły. Gdy rozległo się trzykrotne upomnienie. „Ojcie święty, tak mija chwała świata“, nigdy tak żywo i szczerze jak w tej chwili nie odczuł osobistej niegodności swojej, która bez zasług wynoszona była.

Możemy wam powiedzieć. Czcigodni Bracia i drodzy synowie, że odzyskaliśmy duchowy pokój, gdy pochód zboczywszy na lewo i zatrzymawszy się nieco przy grobie Papieża Piusa VII — co za historia również jego, co za nauka! — pozwolił Nam spojrzeć na ołtarz św. Papieża Grzegorza Wielkiego, tak od lat młodzieńczych bliskiego Naszej duszy i Naszej pobożności. W związku z tym przeżyliśmy coś nieoczekiwanego, co wypogodziło duszę. Gdy bowiem doszliśmy do grobu św. Piotra, pierwszego Wikariusza Chrystusa i pierwszego Biskupa Rzymu, mieliśmy wrażenie, jak św. Grzegorz Wielki, jeden z jego najwspanialszych następców na Stolicy apostolskiej, wysłany przez Niego, wyszedł Nam na spotkanie, by dodać Nam odwagi. Papież ten, wielki wśród największych życiem, które wiódł, i nauką, którą przekazał, pragnął uwydatnić święty i przeważający charakter posługi pasterskiej dla każdego kapłana Kościoła Bożego, przez uczestnictwo, bezpośrednio, lub pośrednio, ale rzeczywiste, ale szczerze, ale wierne wszystkich kapłanów Miasta, jak zresztą wszystkich kapłanów świata.

Właśnie Papieżowi Grzegorzowi I katolickie duchowieństwo zawdzięcza najceńniejszy, po Ewangelii Chrystusowej i Listach Apostołów, Kodeks służby pasterskiej ku uświęceniu dusz kapłańskich i dla kierowania wiernymi.

Małe to dzieło, Regula Pastoralis S. Gregorii Magni (580—604)¹³ sławne w całej literaturze kościelnej, towarzyszy Nam od prawie pół wieku, a lektura jego w wszystkich okolicznościach życia przysparza Nam niezmiernych radości. Ono poucza Biskupów i kapłanów — wszystkich Biskupów, wszystkich kapłanów — qualiter vivant et qualiter doceant. Może służyć jako całość zasad doskonałości kapłańskiej według wskazań tego świętego Papieża. Wśród ogromnej pracy reorganizacji Kościoła za czasów Karolingów, gdy społeczność świecka otrzymała nową strukturę, a także potem, trzeba było nie tylko ustalić na nowo prawodawstwo kano-

¹³ Migne P. 77, 13—128.

niczne, wydać należycie przejrzane księgi liturgiczne, przygotować poprawny tekst Pisma św. — co Alkuin zdołał przeprowadzić — lecz nade wszystko podać nowe metody apostołstwa duszpasterskiego, a jeszcze bardziej prawdziwą doktrynę dobrego kierownictwa duchowego i wychowania duchowego. To uczynił dla dobra ludów całego Zachodu św. Grzegorz Wielki, wskazując duchowieństwu frankońskiemu najbardziej pewne drogi dla utwierdzenia Kościoła. Po tylu wiekach jeszcze za naszych dni rozbrzmiewa głos owego Papieża, nie ustając nam wskazywać sposoby nauczania i drogi postępowania. Dobrze będzie przypomnieć, że św. Papież Pius X z okazji trzynastego stulecia śmierci św. Grzegorza, (1904) w początkach swego pontyfikatu, polecił w encyklice „Iucunda sane“ lekturę „Regulae Pastoralis“ ponieważ znajdują się tam normy dla zbawiennej nauki duchowieństwa i dla rządów biskupich, stosowne nie tylko dla owych czasów, lecz również dla wszystkich.¹⁴

W literaturze patrystycznej Wschodu godne zestawienia z Regula Pastoralis są II Oratio S. Gregorii Nazjanzeni¹⁵ i traktat De Sacerdotio św. Jana Chryzostoma.¹⁶

Są to ci dwaj wielcy Doktorzy Kościoła, których zwłoki czczone są w dwóch ołtarzach bazyliki św. Piotra, jakby w szlachetnym towarzyszeniu wielkiemu Papieżowi Rzymskiemu, którego ciało złożono później w tejże samej bazylice. Z pewnością nasz Grzegorz znał ową Oratio Nazjanzeńczyka, gdyż z tego pisma zapożyczył słynne powiedzenie „Ars artium regimen animarum“.

Miło nam korzystać ze sposobności, by drogic Nasze duchowieństwo skierować ku tym źródłom starożytnej literatury chrześcijańskiej, tak bogatym w horyzonty i wskazania posługi pasterskiej.

Zanim zakończymy tą trzecią przemowę, czujemy się jakby natchnieniem zmuszeni, by upomnieć z miłosną natarczywością wszystkich kapłanów Rzymu, wszystkich bez wyjątku.

Oczywista jest różnorodność zadań, jakie tu w Rzymie pełnią poszczególni kapłani. Jedni pracują w Kurii, inni w diecezji. Jednakże wszystkich jednoczy to samo wspólne kapłaństwo i z tego samego kapłaństwa wszyscy czerpią natchnienie. A skoro tak jest, przeto rzecz jasna, że pracownikom Kurii nie wolno zawierzonej im pracy lekceważyć albo ją osłabiać na rzecz poświęcenia się pracy duszpasterskiej, przekraczającej właściwą miarę lub wymagającej nadmiernego wysiłku. Niech będą świadomi, że przykładając się pilnie do szczególnych swych obowiązków, chociaż nie są wprost zatrudnieni w bezpośrednim duszpasterstwie, wykonują mimo to prawdziwe

¹⁴ Acta Pli X, vol. T. 1905, str. 206.

¹⁵ Migne, PG 35, 407—514.

¹⁶ Migne, PG 48, 623—692.

dzieło apostołstwa, które choć niekiedy mniej miłe, nie jest przez to mniej użyteczne dla Kościoła ani mniej zasługujące. Z drugiej znowu strony, kto jest związany z duszpasterstwem czy to na stanowisku kierowniczym czy współpracy — która powinna zawsze być wzorem dla wszystkich, gorliwa i zawsze uprzejma i cierpliwa, — niech chętnie trwa na swoim polu pracy, niech nie zajmuje się przedsięwzięciami światowymi, niech unika wszelkiego dziwactwa, które zakłóca zbudowanie, jakim każdy kapłan zobowiązany jest służyć wiernym.

Dekret Trydencki o zachowaniu się duchowieństwa jest zawsze obowiązujący, nadto jest ważny, cenny i drogi.

Owo „*cunctis afferre venerationem*“ stosowane, zawsze oznacza chwałę pięknych okresów Kościoła, i ufamy mocno, chwałą będzie także obecnego i przyszłego duchowieństwa rzymskiego.

Wśród niezliczonych łask, które Pan raczył udzielić Naszemu skromnemu życiu, uważamy za najcenniejszą tę, że od lat dziecięcych aż do zaawansowanej już godziny wieczoru, postać Jezusa Chrystusa, Boskiego Pasterza, zawsze żywo i silnie pociągała Naszą duszę.

Ona napełnia Nas prawie pewną zupełnie nadzieją, że gdy przyjdzie powracać do Ojca, to również wtedy słodki ten Obraz będzie nam przyświecał i ułatwi Nam ziemskie „*lucis.. terminum*“.

Czułość, jaką technie rozdział X św. Jana, wywiera na każdego kapłana taki urok, że opieranie się mu lub odsuwanie się od niego może przesądzić jego wieczne zbawienie i szczęście.

„Amen, amen: powiadam wam, kto wchodzi przez bramę, ten jest pasterzem owiec“.¹⁷ Oto brama, która się otwiera, oto pasterz, który zna wszystkie owieczki i woła po imieniu.

Drodzy duszpasterze: przykładajcie, prosimy was, wielką wagę do statystyki bardzo dokładnej i starannie pielęgnowanej. Jest to bowiem niezwykle ważny obowiązek dla kierownictwa parafią. Owieczki chętnie biegają za pasterzem, który je wyprzedza. Obecność bowiem pasterza zabezpiecza je przed wszelkim niebezpieczeństwem.

„Jam jest bramą. Kto wchodzi przeze mnie, będzie zbawiony. Będzie wchodził i wychodził i znajdzie pastwiska... Ja przyszedłem, aby życie miały i miały je w pełni.“¹⁸

Daruję wam wyrażenia twarde, które łączą się ze słodkimi: czyli o pasterzu i najemniku na przykład, który wszedł do owczarni, lecz który, gdy się wilk zdradziecki i groźny zbliży, śpi lub ucieka, miast podnieść krzyk, by napastniczy wilk dzięki również przywołanej pomocy został pokonany. Najemnik nie ma serca dla owieczek, nie jest zatroskany o swe owieczki.

¹⁷ Jan 10, 1—2.

¹⁸ Tamże 10, 9—10.

Czcigodni Bracia i synowie umiłowani. By nas obudzić lub by nas pocieszyć, Jezus powtarza swe twierdzenie: raz, dwa, trzy razy: „Jam jest pasterz dobry“. To powtarzanie jest zaproszeniem, skierowanym do nas i jest upomnieniem, byśmy zerwali się ku naśladowaniu go, ku pomnieniu naszych ofiar, tak jak On dał życie — jak je dał prawdziwie na krzyżu, i w dalszym ciągu daje je mistycznie w swoim sakramencie miłości. On Jezus: prawdziwie pastor bonus, pastor vigilans, pastor pius.

Troska pasterska o zbawienie całego świata

Szczególniej wagi godne to, że pod koniec przypowieści o Dobrym Pasterzu Pan Jezus powtarza te same słowa, potem następuje powołanie się na Ojca, a w świetle Ojca rozszerza się widnokrąg.

„Ojciec mnie zna, a ja znam Ojca i żyję w Nim. Ojciec mnie miłuje, ponieważ ja daję życie za owce moje.“¹⁹

W końcu temu obrazowi Dobrego Pasterza Jezus dodaje ostatni rzut: „nie wszystkie moje owieczki są tutaj“. O! są też inne, które nie należą do mojej owczarni, lecz i te chcę i muszę przyciągnąć do siebie: i, zapewniam, posłuchają głosu mego i nastanie jedna jedyna owczarnia i jeden tylko będzie pasterz.²⁰

„Będą słuchać głosu mego i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.“²¹

Jakaż radość dla Nas z tego zapewnienia, tak dokładnego i zdecydowanego, że to nastanie! Będą słuchać głosu i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

Ta stronica jest nowym promieniowaniem niebiańskiego światła, rozświetlającego się nad światem misjonarskim i jakby zapowiadając się zdawała jutrzeńkę przyszłego Soboru Powszechnego, który w całym świecie przejmie dusze tajemniczą tęsknotą.

Nade wszystko zaś i na pewno stronicę tę można odnieść do kapłanów żyjących nad brzegiem Tybru i mających zaszczyt należenia do duchowieństwa rzymskiego lub współpracować z nim: do wszystkich z pośród nas, którzy, zajęci w duszpasterstwie wprost Papieżowi, Biskupowi Rzymskiemu służą w rodzinnej z nim więzi. Można ją również odnieść do tych, którzy zajęci — na wszystkich stopniach od najwyższych do najskromniejszych w rozległej administracji w licznych instytucjach zakonnych — uczestniczą w sollicitudo omnium Ecclesiarum, obciążającej w pierwszym rzędzie i głównie czcigodną Głowę Kościoła, Papieża i Wikariusza Chrystusowego. Ta rzesza wielka ze wszystkich narodów i pokoleń, ludów i języków²² wydaje się jakby zanurzona w światło wychodzące od Jezusa, Boskiego Pasterza, Zbawcy świata.

¹⁹ Jan 10, 15.

²⁰ Tamże 10, 16.

²¹ Tamże.

²² Por. Apoc. 7, 9.

Pozdrowienie końcowe

...Obraz Jezusa, Dobrego Pasterza, niech będzie zawsze przed oczyma naszymi, zwłaszcza w czasie czytania Ewangelii, i niech karmi nasze dusze w ten sam prawie sposób, jak sakramentalna i żywa obecność Jego Ciała i Krwi: vere cibus, vere potus, utrzymuje nam łaskę, zachowując nas od błędu i od zła, i również wśród trwogi i ciężarów życia jest nam źródłem owego wewnętrznego wesela, które słusznie nazwać można pozątkowym zażywaniem przyszłej chwały:

Bone pastor, panis vere — Jesu nostri miserere — tu nos pasce, nos tuere — Tu nos bona fac videre — In terra viventium.²³ Amen, Amen!

Podajemy za „Miesięcznikiem Diecezjalnym Gdańskim 11/12 1960, str. 465—475 — *Redakcja*.

AKTA PRYMASA POLSKI

5

TELEGRAM OJCA ŚW.

Ekscelencja Ksiądz Biskup Świrski

Siedlce

Świerczewskiego 60

Sekretariat Prymasa Polski przekazuje telegram nadesłany do Eminencji od Ojca św. treści następującej:

W przeddzień radosnych Świąt Bożego Narodzenia myśl nasza biegnie do Was. Pragniemy dać wyraz naszej ojcowskiej troski jaką otaczamy Kościół w Polsce oraz naszej szczególnej życzliwości i miłości, jaką żywimy dla Narodu Polskiego. Jesteśmy duchem obecni wśród Was, z Tobą Eminencjo oraz z Księżmi Biskupami, Kapłanami i wszystkimi Wiernymi, i dzielimy wszystkie wasze radości, a przede wszystkim wasze smutki i trudności. Dlatego gorąco modlimy się za Was i usilnie błagamy Boże Dziecię Jezus, Źródło wszelkiej dobroci, cnoty i męstwa, aby otaczało Was opieką i służyło Wam skuteczną pomocą. A jako zadatek łask Bożych udzielamy Wam z głębi serca Błogosławieństwo Apostolskie

Papież Jan XXIII

6

W SPRAWIE TEKSTU WEZWANIA NAJDROŻSZEJ KRWI JEZUSOWEJ

Konferencja Episkopatu Polski, na 69 swej Sesji, ustaliła brzmienie przekładu wezwania w Uwielbieniach, jak następuje: *Niech będzie uwiel-*

²³ Sequent. S. Thomae Aq. in Festo Corp. Christi.

biona Najdroższa Krew Jezusowa. Tylko ten tekst może być używany w modlitwach publicznych i drukowany w wydawnictwach kościelnych. Warszawa, dnia 15 listopada 1961 r.

Imieniem Episkopatu Polski
† *Stefan Kard. Wyszyński*

7

INSTRUKCJA EPISKOPATU POLSKI

o wprowadzeniu w życie przywileju Stolicy Apostolskiej
z dnia 7 lipca 1961 r.

Konferencja Episkopatu Polski, na 69 posiedzeniu, przyjęła i podaje do wykonania następującą Instrukcję:

I. Śpiewanie stałych części Mszy świętej

1. Teksty Mszy św.: Gloria, Credo, Sanctus wraz z Benedictus, i Agnus Dei mogą być śpiewane przez wiernych w języku polskim jedynie w przekładzie zatwierdzonym przez Episkopat. Taki tekst tłumaczenia posiadają wszystkie Kurie Biskupie — przy czym, obok „Credo“ mszalnego, dopuszczalne jest „Wierzę w Boga...“ używane w pacierzu.

2. Do wymienionych tekstów mszalnych można wykonywać jedynie te melodie, które otrzymają aprobatę Podkomisji Liturgicznej Episkopatu dla Spraw Muzyki i Śpiewu Kościelnego. Jedna z takich melodii znajduje się w Śpiewniku Parafialnym — Wydawnictwo Kurii Biskupiej — Olsztyn, 1961 — str. 74 nn.

3. Po uzyskaniu przywileju Stolicy Apostolskiej, w miejsce tekstów stałych podczas Mszy św. śpiewanych, nie wolno wykonywać innych dowolnych pieśni. Pieśni takie mogą być śpiewane tylko w czasie Mszy św. czytanych, byleby ich treść była zbliżona do poszczególnych części mszalnych.

U w a g a: Czynny udział wiernych we Mszy św. śpiewanej, jeżeli chodzi o śpiewanie stałych części mszalnych, jest następujący:

Wszyscy wierni śpiewają:

a) *po łacinie:* liturgiczne odpowiedzi:

Amen,
Et cum spiritu tuo.
Gloria Tibi Domine,
Habemus ad Dominum,
Dignum et iustum est,
Sed libera nos a malo,
Deo gratias.

b) *po grecku*: Kyrie elejson... Christe elejson...

Kyrie elejson...

c) *po polsku*: Gloria,

Credo — albo mszalne, albo z pacierza,

Sanctus razem z Benedictus,

Agnus Dei.

Dowolne — okresowe pieśni w języku polskim mogą być śpiewane podczas Mszy św. śpiewanej, po odśpiewaniu świętych słów liturgii — np. w czasie ofiarowania, po podniesieniu.

4. Pomimo przywileju Stolicy Apostolskiej, zaleca się pielęgnowanie i wykonywanie śpiewu gregoriańskiego i polifonii w języku łacińskim, tam, gdzie są odpowiednie warunki (Zespoły śpiewaków, chóry kościelne etc.).

5. W Seminariach Duchownych diecezjalnych i zakonnych, naukę śpiewu gregoriańskiego należy, zgodnie z programem, szczególnie pielęgnować, a także w Domach zakonnych nowicjackich, tym bardziej, że i nowe liturgiczne polskie melodie oparte są na rytmie i modalności gregoriańskiej.

6. Poleca się wszystkim Rządom kościołów parafialnych, rektorskich i zakonnych, by z całą gorliwością wyuczili — z pomocą organistów i kościelnych zespołów śpiewaczych — ogół wiernych śpiewać części mszalne zgodnie z przepisami niniejszej INSTRUKCJI. Szczególną uwagę należy zwrócić na dziatwę i młodzież, która mając łatwość pamięciowego opanowania tekstów i melodii będzie je wykonywać wzorowo.

7. Wymienione w Indulcie części można również śpiewać i recytować po polsku w czasie Mszy dialogowanych. W czasie Mszy czytanych i dialogowanych można również śpiewać odpowiednie zwrotki pieśni mszalnych.

II. Czytanie Epistoły i Ewangelii

8. Zgodnie z udzielonym Indultem w czasie wszystkich Mszy uroczystych lektor, subdiakon i diakon, natychmiast po odśpiewaniu Lekcji Epistoły lub Ewangelii, zwróciwszy się do wiernych odczytują je po polsku.

Tekst Lekcji lub Epistoły należy poprzedzać tylko nagłówkiem o następującym brzmieniu:

CZYTANIE KSIĘGI...

CZYTANIE PROROKA...

CZYTANIE DZIEJÓW APOSTOLSKICH...

CZYTANIE... LISTU ŚW... APOSTOŁA DO...

CZYTANIE KSIĘGI APOKALIPSY ŚW. JANA APOSTOŁA.

Tekst Ewangelii należy poprzedzać tylko nagłówkiem w brzmieniu:

SŁOWA (POCZĄTEK) EWANGELII ŚWIĘTEJ WEDŁUG ŚWIĘTEGO...

Dopiero po odczytaniu Epistoły po polsku Subdiakon całuje rękę Celebransa. Podobnie dopiero po odczytaniu Ewangelii po polsku Subdiakon zanosi jej tekst do ucałowania Celebransowi.

9. Wskazane jest, aby w kościołach o długim prezbiterium lektor, diakon i subdiakon, przy czytaniu lekcji i ewangelii podchodzili do balustrady.

10. W Mszach śpiewanych sam Celebrans natychmiast po odśpiewaniu Epistoły, zwróciwszy się do wiernych, odczyta jej tekst po polsku.

Podobnie po odśpiewaniu Ewangelii odczyta jej tekst po polsku.

11. Przypomina się, że według rubryk, mszału, w każdej mszy śpiewanej (bez asysty), Lekcję i Epistołę może śpiewać Lektor, a jeżeli go nie ma, Celebrans nie musi śpiewać Lekcji i Epistoły, lecz może je tylko odczytać. Wypada jednak, aby w dni świąteczne Epistoła była śpiewana.

12. W związku z udzielonym Polsce Indultem, do Mszy uroczystych i śpiewanych mają zastosowanie następujące przepisy Instrukcji Świętej Kongregacji Obrzędów, z dnia 3 września 1958 r.:

„16. c) Tam gdzie specjalnym indultem zezwolono, aby w Mszach śpiewanych celebrans, diakon i subdiakon oraz lektor, po odśpiewaniu Epistoły lub Lekcji oraz Ewangelii według melodii gregoriańskich mogli wygłosić te teksty także w języku narodowym, powinni je głośno i wyraźnie odczytać. Nie wolno posługiwać się śpiewem gregoriańskim autentycznym lub podobnym.

96. e) Tam gdzie Stolica Święta pozwoliła na odczytanie Epistoły i Ewangelii w języku narodowym, po prześpiewaniu tekstu łacińskiego, komentator nie może tego czynić zamiast Celebransa, Diakona, Subdiakona czy Lektora.“

Natomiast w Mszach czytanych, nie objętych Indultem, Lekcję, Epistołę i Ewangelię może odczytać Komentator, lub jakiś Lektor, zgodnie z numerem 14. c) cytowanej Instrukcji Świętej Kongregacji Obrzędów.

13. Polskie teksty należy czerpać ze zbiorów perykop, zatwierdzonych przez władzę kościelną do czytania na kazalnicy.

14. Niniejsza Instrukcja Episkopatu wchodzi w życie od dnia 1 stycznia 1962 roku.

Imieniem Episkopatu Polski
† Stefan Kard. Wyszyński

8

ORĘDZIE EPISKOPATU POLSKI DO DUCHOWIENSTWA I WIERNYCH W SPRAWIE DRUGIEGO SOBÓRU WATYKAŃSKIEGO

Umiłowane Dzieci Boże!

W bieżącym miesiącu styczniu mijają właśnie trzy lata od chwili, kiedy Najwyższy Pasterz Kościoła Chrystusowego JAN XXIII uczestnicząc w nabożeństwach odprawianych w przepięknej bazylice Apostoła Narodów, świętego Pawła za Murami, i przewodząc modłom świata chrześcijańskiego o zjednoczenie kościołów, powziął — nie bez natchnienia Ducha Świętego —

wielką myśl zwołania Soboru Powszechnego. Sam Ojciec święty wyznał, że myśl ta przysłała nań nagle i całkiem niespodziewanie. Od pierwszej chwili jednak rozblęła tak promiennym a błogosławionym blaskiem, że Papież uznał ją za natchnienie z nieba i z całą energią podjął wszystkie konieczne kroki dla jej urzeczywistnienia.

Na wezwanie Najwyższego Biskupa w oznaczonym czasie pospieszą biskupi ze wszystkich zakątków świata do Wiecznego Miasta na zebranie soborowe. Będzie to drugi Sobór Watykański. Sobór jest w życiu Kościoła wydarzeniem ważnym, obchodzącym każdego. Kościół bowiem jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, w którym wszystko jest wewnętrznie powiązane przez łaskę i wzajemnie uzależnione. Do Kościoła należy biskupia hierarchia; do niego należą też wszyscy wierni. Wszystkie zatem ważniejsze wydarzenia Kościoła odbijają się na życiu całego organizmu (I Kor 12, 26).

W duchu wzajemnej miłości i w poczuciu wielkiej odpowiedzialności chcemy przedstawić wam, ukochani w Chrystusie Panu, sprawę Soboru, aby wydarzenie, które wejdzie do historii Kościoła katolickiego jako wiekopomne, było też przez wszystkich również gorąco odczuwane i przeżywane w sposób świadomy i osobisty.

I. *Czymże jest w organizmie kościelnym Sobór Powszechny?*

1. Sobór, jako zebranie biskupów świata i rządców poszczególnych części Kościoła Chrystusowego pod przewodnictwem Papieża, jest przede wszystkim *wyrazem wewnętrznej jedności* tego Mistycznego organizmu, rozprzeszczerzonego na całym globie ziemskim. Biskupi zgromadzeni na Wzgórzu Watykańskim dają zewnętrzne świadectwo owej duchowej jedności, jaką swemu Kościołowi nadał Chrystus Pan: „Niechaj wszyscy będą jednością; jak ty, Ojczy, jesteś we mnie, a ja jestem w tobie, aby świat uwierzył, że ty mnie posłałeś“ (Jan 17, 21).

Zgromadzenie prawie dwóch tysięcy ośmiuset biskupów, ze wszystkich kontynentów świata, jest zaiste wspaniałym obrazem jedności i powszechności Kościoła.

A ponadto, biskupi udając się na Sobór, wiozą ze sobą jakby serca was wszystkich. Razem z nimi my wszyscy odbywamy tę apostołską podróż i jednoczymy się w duchu u grobu Księcia Apostołów, świętego Piotra.

2. Sobór jest jakby *mobilizacją sił* całego Mistycznego organizmu Kościoła. Ma to miejsce wówczas, gdy zagraża niebezpieczeństwo życia dla organizmu. W dotychczasowym życiu Kościoła Sobory stanowiły akcję obronną przeciwko atakom, głównie ze strony najgroźniejszych herezji. W ręku Kościoła Sobory były więc orężem walki z siłami zła tak w dziedzinie wiary jak i w dziedzinie obyczajów i karności kościelnej. Taki charakter miały przeważnie wszystkie 20 Soborów dotychczasowej historii Kościoła, będąc równocześnie zasadniczym wkładem twórczej pracy i rozwoju myśli ludzkiej w dziejach świata.

3. Obecnie oczekiwany Drugi Sobór Watykański będzie jednak raczej objawem wewnętrznej *prężności życia kościelnego*. Kościół szuka nowych i najodpowiedniejszych form, najdogodniejszych sposobów dla swojej działalności, by skarby nadprzyrodzonego zbawienia udostępnić wszystkim ludziom. Według słów Ojca świętego Drugi Sobór Watykański ma być jakby technieniem nowych Zielonych Świąt, o czym w duchu proroczym Psalmista śpiewa: „Skoro znów posyłasz swe technienie (wszystkie jestestwa) są stworzone, i odnawiasz oblicze ziemi“ (Ps 103, 30).

II. *Wielkie dzieło, jakim jest bez wątpienia Sobór Powszechny, wymaga uprzedniego, skrupulatnego planowania, wymaga wielu prac, wysiłków, zachodów. Nic więc dziwnego, że przygotowania są w pełnym toku już od dłuższego czasu.*

1. Przede wszystkim trzeba było *zebrać odpowiedni materiał* dla obrad Soboru. Utworzona przez Papieża w dniu Zielonych Świąt r. 1959 Komisja Wstępna wysłała do wszystkich biskupów świata, do katolickich uniwersytetów i kongregacji rzymskich zasadnicze pytanie: jakimi zagadnieniami ma się zająć przyszły Sobór? Całość tych odpowiedzi obejmuje 15 dużych tomów.

2. Następnie materiał musi być uporządkowany i *opracowany*. W tym celu Ojciec święty powołał do życia w roku 1960 jedenaście komisji i trzy sekretariaty, w których pracuje więcej niż 700 najwybitniejszych osobistości z całego świata katolickiego. Wszystkie przygotowane w komisjach projekty przechodzą do Komisji Centralnej obradującej pod osobistym przewodnictwem Ojca świętego, gdzie podlegają szczegółowej i wnikliwej analizie.

3. Wszystko to dzieje się w tym celu, aby zagadnienia możliwie *dogłębnie przedyskutować*, wybadać teren, odnaleźć kierunek rozważań. Omawiane problemy wchodzą na naukowy warsztat wybitnych znawców, którzy w specjalnych artykułach i osobistych dziełach przyczyniają się do naświetlenia roztrząsanych tematów.

III. *Jaki będzie zakres zagadnień omawianych na Soborze?*

Tutaj przewidywania, z natury rzeczy mogą być tylko ogólne.

1. Jedno jest pewne: Sobór nie uchwała ustroju Kościoła. Wewnętrzną budowę swojemu Kościołowi nadał Chrystus Pan. Tej nikt zmienić nie może. Ani biskupi, ani Papież, ani nawet Kościół cały.

Można jednak słusznie powiedzieć, że Sobór będzie bodźcem Bożym do ponownego i głębszego odczytania ewangelii, aby treść jej lepiej zastosować w zmienionych, nowoczesnych warunkach życia. Stąd Sobór będzie zapewne miał charakter nie tyle doktrynalny, ile *raczej duszpasterski i praktyczny*. Będą podejmowane decyzje, zmierzające do podniesienia poziomu życia chrześcijańskiego. Postanowienia porządkowe, określające karność kościelną, okażą się bez wątpienia bardzo na czasie.

2. Sobór będzie *społecznym głosem* Kościoła jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego; głosem skierowanym do świata, a dostosowanym do wybitnie społecznej natury nowoczesnego życia kulturalnego. Doność tego głosu będzie wzmożona do niespotykanych dotychczas rozmiarów, dzięki wykorzystaniu najnowszych ułatwień komunikacyjnych i informacyjnych (telegraf, prasa, radio, telewizja).

Mimo zewnętrznych cech, przypominających obrady parlamentarne, Sobór nosi na sobie znamię zgromadzenia religijnego. Jest to zgromadzenie prawdziwie Chrystusowe. „Gdzie dwaj lub trzej zgromadzeni są *w imię moje*, tam ja jestem wśród nich“ (Mt 18, 20). Albowiem decyzje soborowe to nie rezultat głosowania, ale głos Kościoła Chrystusowego, Kościoła jednego całego i świętego.

3. Świat staje dzisiaj wobec wielkich zagadnień. Wystarczy choćby krótko wymienić niektóre: uzyskanie niepodległości przez narody dotychczas ujarzmione, wyzwolenie energii nuklearnej, wejście człowieka w przestrzeń kosmiczną, tryumfy postępu techniki, kultura przeładowana mechanizacją, światowy zasięg komunikacji, radia, telewizji, organizacji międzynarodowe i międzykontynentalne.

Zagadnienia te nie są obce również i Kościołowi. Bo chociaż Kościół nie jest z tego świata, to jednak żyje i działa na tym świecie. Pan Jezus modlił się do Ojca: „*Podałem im słowo twoje. A świat ich znienawidził, bo nie są ze świata, tak jak ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, lecz żebyś ich zachował od złego. Uświęć ich w prawdzie; słowo twe jest prawdą. Za nich poświęcam siebie, aby oni także poświęceni byli w prawdzie*“ (Jan 17, 14—19).

Dlatego zakres zagadnień omawianych na Soborze będzie bez wątpienia bardzo szeroki. Dla przykładu wspomnimy niektóre: jak przepisy prawa kościelnego, liturgia, formy nabożeństw, język w nabożeństwach, instytucje kościelne, diakonat i jego zadania, nauka społeczna Kościoła, kultura, technika, sztuka, zadania świeckich katolików w Kościele...

IV. *Wielkie dzieło Soboru Powszechnego wymaga wzmożonego i zespolonego wysiłku. Konieczna jest współpraca całego Kościoła. Jak ma wyglądać nasza pomoc dla Soboru?*

1. Sobór jest wydarzeniem Kościoła. Powinien zatem należeć do żywych zainteresowań *każdego katolika*. Sobór jest jakby aktem rozważań całej społeczności kościelnej nad zagadnieniami i niebezpieczeństwami, które są przedmiotem zatroskania i boleści Kościoła. Tę świadomość razem z Kościołem powinien zdobyć każdy. Każdy powinien w odpowiedniej dla siebie mierze myśleć o sprawach Soboru. Myśl bowiem wytycza drogę działaniu.

2. W nadprzyrodzonym organizmie mistycznym, jakim jest Kościół, każdy może przyczynić się w swoim zakresie do budowania Królestwa Bożego na

ziemi. A dzieje się to przez *modlitwę*, umartwienie, ofiarę. Od modlitwy jednych uzależnił Bóg nawet *zbawienie* drugich. Pius XII mówił: „Wstrząsająca, zaiste, tajemnica, godna ciągłego i coraz głębszego rozważania: oto zbawienie wielu dusz zależy od modlitw i dobrowolnych umartwień, ofiarowanych w tej intencji przez członków Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa”, („Encyklika o Mistycznym Ciele Chrystusa“, nr 42). Na pewno znajdują się dusze żarliwe, które sprawę pomyślnego odbycia soboru tak gorąco wezmą sobie do serca, jakby to była sprawa ich życia. Nikt z ludzi może nie będzie znał ich imion, nikt nie będzie podziwiał ich wysiłków. Ale u Boga liczyć się będą ich usilne modlitwy, liczyć się będą ich umartwienia, które razem z pracami biskupów przyczynią się do stworzenia Bożego Dzieła. Dlatego rzucamy wezwanie: Niechaj i z polskiej ziemi wyciągają się do Boga ręce modlitewne i pomocne, współpracujące w wielkim dziele zbliżającego się Soboru Powszechnego.

3. Na Soborze wpływ idzie od Ducha Świętego przez biskupów do wiernych. Na pierwszym Soborze Apostolskim wyraźnie stwierdzono: „Podobało się Duchowi Świętemu i nam nie nakładać na was żadnego innego ciężaru, prócz koniecznych wymagań“ (Dz Ap 15, 28).

Ale wpływ poczyna się również przez łaskę w duszach wiernych, którzy dostosowują się do poleceń swoich pasterzy ustanowionych przez Ducha Św.

Zakończenie

W dobie wielkiego zagrożenia na wielu odcinkach życia, szczególnie gorączkowo szuka się doraźnych i radykalnych lekarstw. Byłoby błędem mniemać, że Sobór jednym aktem, jakby za jednym pociągnięciem zaradzi wszystkim bolączkom i wszystko naprawi. Przyczyniając się jednak do wzmocnienia i podniesienia moralnego poziomu człowieka, wniesie Sobór nieoceniony wkład w dzieło ocalenia ludzkości i od nieszczęść tak doczesnych jak i wiecznych.

Spotęgowana świętość spowoduje spotęgowanie jedności. Świętość bowiem polega na uzgodnieniu woli ludzkiej z wolą Bożą. Uzgodnienie najwyższego stopnia jest zarazem najwyższą świętością. Na Soborze Kościół zajaśnieje wyjątkowym blaskiem. Kiedy zaś blask świętości i Boże znamię rozbitysną na obliczu Kościoła prawdziwie nadprzyrodzoną świeżością, wówczas Kościół stanie się upragnionym celem tęsknot i dążeń wszystkich postronnych. Obudzi się u nich głód prawdy i świętości, oraz wola przynależności do prawdziwie Chrystusowej społeczności. Złśni się wówczas słowo Zbawiciela: „Ja dałem im chwałę, której mi udzieliliście, aby byli jednością, jak my jesteśmy jednością; ja w nich, a ty we mnie: Niechaj świat pozna, że ty mnie posłałeś i że umiłowałeś ich, jak mnie umiłowałeś“ (Jan 17, 22—23).

Tym sposobem Drugi Sobór Watykański stanie się wielkim etapem na drodze do zjednoczenia wszystkich kościołów chrześcijańskich, co jest serdecznym i najgłębszym pragnieniem każdego Chrystusowego wyznawcy.

Oficjalnym patronem Drugiego Soboru Watykańskiego ogłoszony został przez Papieża święty Józef. Był on stróżem Najświętszej Rodziny, gdy wśród mroków pogaństwa garstka Mędrców odnalazła drogę do Dzieciątka Jezus. Niechby i dzisiaj Opiekun Kościoła i Soboru, ukazał zbłąkanej ludzkości prawdziwego Chrystusa Mistycznego, którym jest Kościół Rzymsko-Katolicki.

W duchu tych nadziei, przekazujemy Wam, Najmilsze Dzieci Boże, pozdrowienie słowami Apostoła Narodów: „Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, i Miłość Boża i społeczność Ducha Świętego niech będzie z Wami wszystkimi. Amen“ (2 Kor 13, 13).

Warszawa, dnia 16 listopada 1961 r.

Podpisali:

*Wszyscy Arcybiskupi i Biskupi
Ordynariusze polscy*

List ten należy odczytać wiernym w Święto Trzech Króli podczas uroczystych nabożeństw przedpołudniowych, lub wieczornych.

(—) † *Ignacy Świrski*
Biskup

9

DYSPENSA POSTNA

Mając na uwadze dążność do przywrócenia kościelnej dyscypliny postnej, na mocy szczególniejszych upoważnień nadanych Nam przez Stolicę Apostolską, niniejszym — w myśl prośby Episkopatu Polskiego — określamy przepisy postne, obowiązujące obecnie w Polsce, w sposób następujący:

1. *Post ścisły i wstrzemięźliwość* od pokarmów mięsnych obowiązują w następujące dni:
Środa Popielcowa
Wielki Piątek
Wigilia Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny
Wigilia Bożego Narodzenia.
2. *Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych* obowiązuje we wszystkie piątki całego roku i w Wielką Sobotę.
3. Wszystkim stołującym się w Zakładach zbiorowego wyżywienia gdzie nie są przestrzegane przepisy kościelne o wstrzemięźliwości, oraz tym wszystkim, którzy nie mają możliwości czynienia wyboru pokarmów, a muszą spożywać to, co jest dostępne do spożywania lub też podane do stołu, udzielamy dyspensy od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych na wszystkie dni całego roku, z wyjątkiem Środy Popielcowej i Wielkiego Piątku.

4. Wierni, korzystający z powyższej dyspensy powinni pomodlić się w intencji Ojca św. oraz złożyć drobną ofiarę w okresie W. Postu — jednorazową, a w innym czasie — kwartalną, do skarboxy z napisem „Jajmużna Postna“ albo spełniać częściej uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego.

Powyższa dyspensa ważna jest aż do odwołania. W „Ordo Divini Officii“ należy poczynić odpowiednie adnotacje. Poprzednio udzielone dyspensy zostają odwołane.

Warszawa, dnia 14 lutego 1957 r.

(—) † *Stefan Kard. Wyszyński*
Prymas Polski

10

NOWI BISKUPI POLSCY

Sekretariat Prymasa Polski podaje do wiadomości, że Ojciec święty Jan XXIII powołał do godności biskupiej następujących kapłanów polskich:

1. Ks. Dra Jana Obłąka, profesora historii Kościoła w Wyższym Seminarium Biskupim w Olsztynie. J. E. Ks. Biskup-Nominat Jan Obłąk jest skierowany do pomocy J. E. Ks. Biskupowi Tomaszowi Wilczyńskiemu w Olsztynie.
2. Ks. Prałata Dra Pawła Latuska, Rektora Wyższego Seminarium Arcybiskupiego we Wrocławiu. J. E. Ks. Biskup-Nominat Paweł Latusek jest skierowany do pomocy J. E. Ks. Biskupowi Bolesławowi Kominkowi we Wrocławiu.
3. Ks. Dra Jana Wosińskiego, Ojca Duchownego Wyższego Seminarium Biskupiego w Płocku. J. E. Ks. Biskup-Nominat Jan Wośński jest skierowany na służbę Diecezji Płockiej („ad servitium Dioecesis Plocensis”).
4. Ks. Bronisława Dąbrowskiego, Dyrektora Wydziału Spraw Zakonnych przy Sekretariacie Prymasa Polski i Referenta w Sekretariacie Episkopatu. J. E. Ks. Biskup-Nominat Bronisław Dąbrowski został mianowany Sufraganem Arcybiskupa Warszawskiego.

Warszawa dnia, 17 stycznia 1962 r.

Ks. dr H. Goździewicz

Z ORDYNARIATU

11

WSKAZÓWKI DUSZPASTERSKIE NA OKRES WIELKIEGO POSTU

1. Księża Proboszczowie i Rektorzy zatroszczą się, aby w naukach rekolekcyjnych W. Postu w „Roku Rodziny Bogiem silnej“ — rekolekcjoniści zakonnici i diecezjalni uwzględnili należycie pierwiastek maryjny i cele duszpasterskie „Roku Rodziny“.

2. Podczas rekolekcji powinny być wygłoszone przynajmniej dwie nauki stanowe dla rodziców. Nauki te, w myśl najnowszych badań w tej dziedzinie, lepiej jest głosić wspólnie dla ojców i matek.
3. Stosując jako stare, wypróbowane metody duszpasterskie najprzedniejsze dobre uczynki: modlitwę i post, nie zapominajmy i o jałmużnie, o pomocy biednym i nieszczęśliwym.
Przypomnimy wiernym, by w okresie W. Postu, więcej niż w innym czasie pełnili uczynki miłosierdzia. W ramach tej akcji zatroszczymy się, aby starcy i kalecy mieli okazję do spowiedzi wielkanocnej.
4. Od poniedziałku wielkanocnego należy przygotowywać „Odnowienie Słubowań“, które odbędzie się w niedzielę — 6. V. 1962 r.

12

TEMATY KAZAŃ DLA DOROSŁYCH W V ROKU WIELKIEJ NOWENNY

4 III 1962 — *Niedziela Pięćdziesiątnicy.*

A l k o h o l i z m z g u b ą r o d z i n y

I. „Nie upijajcie się winem, w którym jest rozpusta“ (Ef 5, 18), a tym bardziej wódką.

II. Alkoholizm:

1. Nie tylko grzech, ale przyczyna wielu grzechów i zgorzenia (Łk 17, 1).
2. Ruina osobowości pijaka.
3. Ruina rodzin: gospodarczo, fizycznie, psychicznie (przykłady, statystyki).

III. Tworzyć „antyalkoholową“ opinię społeczną, bo pobłażliwość łatwo staje się grzechem.

11 III. 1962 — *Niedziela I Wielkiego Postu.*

M i ł o ś ć d u s z ą e t y k i k a t o l i c k i e j

I. *Pismo św.*: „Nad to wszystko miejcie miłość, która jest związka doskonałości“ (Kol. 3, 14). „Celem przykazania jest miłość z czystego serca i z dobrego sumienia i z wiary nieobłudnej“ (Tym. 1, 5).

II. Pełnia etyki katolickiej:

1. Każdy akt moralny dążeniem do dobra i szczęścia.
2. Miłość u podstaw dążenia do dobra.
3. Miłość istotą doskonałości i świętości chrześcijańskiej.
4. Miłość najcenniejszym darem Bożym.
5. Miłość Boga oraz siebie i bliźnich w Bogu.
6. Miłość prowadzi do pełnienia woli Bożej i przykazań.

III. Miłość bliźniego wyrazem prawdziwej miłości Boga:

1. „Zostaliśmy przeniesieni ze śmierci do życia, gdyż miłujemy braci“ (1 J 3, 14).
2. Zaangażowanie personalistyczne: oddanie się w miłości.

18 III 1962 — *Niedziela II Wielkiego Postu.*

Praca matek poza domem

„Dajcie niewieście z owoców rąk jej i niech ją chwala w bramach uczynki jej“ (Przyp 31, 31).

- I. Praca mężatek i matek poza domem zjawiskiem ogólnościowym — nie potępiać, ale natchnąć ją duchem Bożym.
- II. Jak pogodzić obowiązki żony i matki z pracą poza domem:
 1. Poznać sytuację z jej cechami ujemnymi i dodatnimi.
 2. Dążyć do:
 - a) pracy w zawodach „kobiecych“, jeśli możliwe na pół-etatach,
 - b) lepszej organizacji i racjonalizacji pracy domowej, podziału obowiązków domowych w rodzinie.
 3. Przyjąć następujące wytyczne:
 - a) małżeństwu jako stanowi życia, podporządkować pracę zawodową, rodzina ważniejsza od pracy zawodowej,
 - b) decyzja pracy żony wspólną decyzją małżonków z uwzględnieniem praw kobiety, rodziny, społeczeństwa,
 - c) praca domowa („przy mężu“) nie poniża, daje korzyści materialne i duchowe.

III. Łaska sakramentu małżeństwa pomaga „niewieście mężnej“ (Przyp 31, 11—31).

25 III 1962 — *Niedziela III Wielkiego Postu.*

Wpływ lektury, widowisk i słuchowisk na rodzinę

- I. Wynalazki dobre — Kościół je uznaje i z nich korzysta (Rodz I, 28).
- II. Człowiek istota rozumna, ma mądrze używać (nie nadużywać) zdobyczy kultury:
 1. Uznać korzyści indywidualne i społeczne z nich płynące.
 2. Dostrzegać niebezpieczeństwa:
 - a) nadużywanie kina, radia, telewizji — prowadzące do bezkrytyczności — zakłócające porządek życia domowego,
 - b) kino i audycje jedynie odpoczynkiem i dodatkiem do życia, nie jego treścią.
- III. „Miłującym Boga wszystko obraca się ku dobremu“ (Rzym 8, 28).

1 IV 1962 — *Niedziela IV Wielkiego Postu.*

Rodziny niepełne

I. Pomoc niepełnym rodzinom nakazem Boga i Kościoła (Wj 22, 22).

II. 1. Rodziny niepełne z woli Boga:

a) śmierć ojca, matki, dziecka ciosem i cierpieniem — czcić jego pamięć, realizować ideały — bez atmosfery wiecznej żałoby — zmobilizować się wewnętrznie dla pozostałych — modlić się za zmarłego i prosić go o wstawiennictwo.

b) małżeństwa bezdzietne ofiarą ekspiacyjną za inne małżeństwa.

2. Rodziny niepełne z winy ludzkiej:

a) matka nieślubna — nie potępiać (J 8, 3—11), dopomóc do wychowania dziecka.

b) rodziny rozbite przez niewierność — dążyć do pojednania.

III. Chrystus uzupełnia braki rodzin niepełnych.

3 IV 1962 — *Niedziela Pasyjna.*

Cechy zdrowej rodziny

I. „Każdemu z nas dana jest łaska według miary daru Chrystusowego“ (Ef 4, 7) — nie tylko jednostkom, ale i grupom społecznym, a zwłaszcza rodzinom.

II. 1. Rodzina w swym istnieniu:

a) solidarna — nie ekskluzywna,

b) tradycyjna — nie konserwatywna.

c) chłonna na dobro przychodzące z zewnątrz — broniąca się przed złem,

d) popularyzująca swych członków — nie zabijająca ich osobowości,

e) szkoła cnót i charakterów, przede wszystkim, przez przykład.

2. Styl życia rodziny:

a) dostosowany do środowiska,

b) swobodny i pogodny,

c) dbały o wysoki poziom moralny i kulturalny.

III. „Ufność w Bogu Ojcu“ (I Kor 3, 22—23).

15 IV 1962 — *Niedziela Palmowa.*

Czytanie Pasji

22 IV 1962 — *Wielkanoc.*

Kazanie o tajemnicy dnia

23 IV 1962 — *Poniedziałek Wielkanocny.*

P o t r z e b a ł a s k i w ż y c i u r o d z i n n y m

„Z łaski Bożej jestem tym czym jestem i łaska Jego na próżno nie była mi dana, alem więcej od innych wszystkich pracowałem“ (1 Kor 15, 10).

- I. Bóg stwarzając rodzinę daje łaski potrzebne do osiągnięcia w niej świętości.
- II. 1. Sakrament małżeństwa stałym źródłem łask dla życia rodzinnego.
2. Życie sakramentalne rodziny pomnaża łaskę uświęcającą wszystkich jej członków.
3. Rola czynnej miłości w zwiększaniu łask.
4. Rola niedocenianego sakramentu bierzmowania w życiu rodziny (sakrament „społeczny“).
- III. „Panie zostań z nami“ (Łk 24, 30).

29 IV 1962 — *Niedziela Przewodnia*

Zapowiedź VI Roku Wielkiej Nowenny.

13

TEMATY KAZAŃ DLA MŁODZIEŻY W V ROKU WIELKIEJ NOWENNY

4 III 1962 — *Niedziela Pięćdziesiątnicy.*

A l k o h o l z g u b ą r o d z i n y .

„Błądzą jak pijani“ (Job 12, 25).

1. Alkoholik krzywdzi rodzinę, (choroby dziedziczne; troski).
2. Pijak moralną i materialną ruiną człowieka.
3. Nałóg pijaństwa narzeczonego powinien powstrzymać dziewczynę od małżeństwa z nim.

11 III 1962 — *Niedziela I Wielkiego Postu.*

K o n f l i k t y r o d z i n n e — i c h l i k w i d a c j a .

„Niech słońce nie zachodzi nad zagniewaniem waszym“ (Ef 4, 20).

1. Nie istnieją niemal wcale rodziny bez pewnych konfliktów.
2. Źródła konfliktów w rodzinie.
 - a) między rodzicami.
 - b) między rodzicami i dziećmi.
 - c) między rodzeństwem.
3. Metoda likwidacji konfliktów.

18 III 1962 — *Niedziela II Wielkiego Postu.*

Rodzina wobec nieszczęścia.

„Według mnóstwa boleści moich w sercu moim, pociechy twoje uweseliły duszę moją“ (Ps 93, 19).

1. W dzieciństwie — rodzice ostoją, podporą i ucieczką w każdym cierpieniu.
2. Dla dojrzałego człowieka — rodzina pomocą w osobistym cierpieniu przez swe współczucie i zrozumienie.
3. Postawa całej rodziny wobec wspólnego nieszczęścia (śmierć, ciężka choroba itp.):
 - a) zmobilizować się i skupić wobec problemu,
 - b) rozłożyć ciężary na wszystkich,
 - c) szukać wspólnie pomocy u Boga i ludzi.

25 III 1962 — *Niedziela III Wielkiego Postu.*

Praca matek poza domem.

„Niewiastę mężną któż znajdzie? Daleko i od ostatecznych granic cena jej“ (Przyp 31, 10).

1. Praca zarobkowa matek poza domem zjawiskiem ogólno-światowym.
2. Sztuka pogodzenia obowiązków żony i matki z zawodem wykonywanym poza domem.
3. Wysoka wartość pracy domowej matki dla spójności rodziny i jej duchowo-materialnego dobrobytu.

1 IV 1962 — *Niedziela IV Wielkiego Postu.*

Wpływ lektury, filmu, radia i telewizji na rodzinę.

„Czystym wszystko jest czyste, a skalanym nic nie jest czyste, bo skalany jest ich umysł i sumienie“ (Tyt 1, 15).

1. Wielka wartość współczesnych środków rozpowszechniania kultury. Kościół je uznaje i sam z nich korzysta.
2. Odpowiedzialność za właściwe korzystanie z tych środków:
 - a) unikanie programów zakazanych dla młodzieży,
 - b) strata czasu i zakłócanie porządku domowego.
3. Uczyć się rozróżniać dobro od zła, umiar w korzystaniu z rozrywek kulturalnych.

8 IV 1962 — *Niedziela Męki Pańskiej.*

Rodzina niepełna.

„Wspomagajcie uciśnionego, czyńcie sprawiedliwość sierocie, bróńcie wdowy“ (Iz. 1, 17).

1. Rodzina niepełna z woli Boga: śmierć ojca, matki, dziecka.
2. Rodzina niepełna z winy ludzkiej:
 - a) matka nieślubna,
 - b) rodzina rozbita przez opuszczenie, rozwód.
3. Opieka Boża nad upośledzonymi, pomoc społeczna i indywidualna (dalszych krewnych, sąsiadów itp.).

15 IV 1962 — *Niedziela Palmowa.*

Czytanie Pasji.

22 IV 1962 — *Wielkanoc.*

Kazanie o tajemnicy dnia.

23 IV 1962 — *Poniedziałek Wielkanocny.*

Cała ludzkość rodziną.

„Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który panuje nad wszystkimi, działa przez wszystkich i jest we wszystkich nas“ (Ef 4, 5—6).

1. Cała ludzkość dziełem jednego Stwórcy i jednego Zbawcy.
2. Aktualne dążenia narodów do jedności:
 - a) Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej wielokierunkowa działalność,
 - b) ruch ekumeniczny wszystkich Kościołów chrześcijańskich.
3. Wychowanie do wspólnoty i modlitwy o jedność i zgodę wśród narodów: „aby byli jedno“ (J 17, 22).

29 IV 1962 — *Niedziela Przewodnia.*

Zapowiedź VI Roku Wielkiej Nowenny

14

TEMATY KAZAŃ DLA DZIECI W V ROKU WIELKIEJ NOWENNY

4 III 1962 — *Niedziela Pięćdziesiątnicy.*

Alkoholizm nieszczęściem rodziny.

1. Pijany człowiek powinien swym żalonym wyglądem wywoływać litość, a nie śmiech i drwiny.
2. Przez pijaka całe rodziny nieszczęśliwe.
3. Gorąca prośba dziecka może nawrócić ojca-pijaka, zwłaszcza gdy łączy się z gorącą modlitwą.
4. Niech z okazji twej I Komunii św. nie będzie żadnego alkoholu na przyjęciu w domu.

11 III 1962 — *Niedziela I Wielkiego Postu.*

W a l k a z p o k u s a m i.

1. Wiesz co znaczą pokusy i jak źle im ulegać.
2. Pamiętaj, żeś dzieckiem Boga, który wszystko widzi.
3. Nie możesz sprawić zawodu Bogu, rodzicom, wychowawcom. Módl się gorąco: „i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.“

18 III 1962 — *Niedziela II Wielkiego Postu.*

C o c z y t a s z — c o o g l ą d a s z.

1. Warto czytać książki i oglądać filmy, ale tylko odpowiednie dla ciebie.
2. Wybieraj dobrą lekturę, filmy i widowiska telewizyjne dobre.
3. Stosuj się do mądrych wskazań rodziców, wychowawców.

25 III 1962 — *Niedziela III Wielkiego Postu.*

G d y r o d z i c e s ą p o z a d o m e m.

1. Oboje rodzice pracują; ojciec w pracy, a matka w szpitalu, czy w podróży...
2. Masz wtedy większą odpowiedzialność za siebie i rodzeństwo. Pamiętaj o życzeniach i potrzebach rodziców.
3. Będąc sam poza domem trzymaj się wskazówek rodziców i zasad dobrego wychowania.

1 IV 1962 — *Niedziela IV Wielkiego Postu.*

W s z y s t k i e d z i e c i r ó w n e w o b e c B o g a.

1. W niektórych krajach dzieci czarne nie mogą uczyć się i bawić razem z białymi.
2. I u nas też są dzieci, które uważają się za „lepsze“ od innych, ponieważ:
 - a) rodzice bogatsi, lub na wyższym stanowisku,
 - b) są ładniej ubrane, mają więcej zabawek, rozrywek,
 - c) są zdolniejsze, zwinniejsze itp.
3. Każde wywyższanie się jest niemądre i śmieszne.
4. W oczach Boga wszyscy jesteście równi: On naszym Ojcem, a my Jego dziećmi.

8 IV 1962 — *Niedziela Męki Pańskiej.*

W s z y s t k i t w o r z ą j e d n o w B o g u i w C h r y s t u s i e.

1. Dawniej ludzie nie znali się i mało wiedzieli o sobie.

2. Dziś środki łączności zbliżyły narody między sobą.
3. Wszyscy ludzie dobrej woli tworzą jedną rodzinę świata:
 - a) „jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec wszystkich“ (Ef 4, 5—6).
 - b) wiele mówiąca wystawa fotografii w większych miastach Polski i innych krajów w r. 1959: „Rodzina człowieka“.

15 IV 1962 — *Niedziela Palmowa.*

Czytanie wyjątków Męki Pańskiej.

22 IV 1962 — *Wielkanoc.*

Kazanie o tajemnicy dnia.

23 IV 1962 — *Poniedziałek Wielkanocny.*

Kazanie o tajemnicy dnia.

29 IV — *Niedziela Przewodnia.*

Zapowiedź VI Roku Wielkiej Nowenny.

15

EGZAMINY KAPŁANÓW W 1962 ROKU EGZAMIN AD BENEFICIA CURATA

W myśl stat. 90 Synodu Diecezjalnego odbędzie się w gmachu Kurii Diecezjalnej w Siedlcach w dniach 11, 12 i 13 września 1962 r., od godziny 9 rano, egzamin ad beneficia curata z całości prawa kanonicznego i historii Kościoła podług programu — obacz: Wiad. Diec. Podl. 1958 r., Nr 2, str. 72—77.

Do złożenia powyższego egzaminu zostają wezwani następujący kapłani:

1. Dnia 11 września: ks. Borysiak Stanisław, ks. Burzec Stanisław, ks. Dzyr Stanisław, ks. Grądzik Sylwester i ks. Kornas Stefan.
2. Dnia 12 września: ks. Marciszewski Kazimierz, ks. Michalczyk Romuald, ks. Mućka Stanisław, ks. Nowosielski Henryk i ks. Pawłowski Zenon.
3. Dnia 13 września: ks. Przybyś Edward, ks. Ryciak Zygmunt, ks. Sopolski Stanisław, ks. Stark Józef i ks. Zbieć Marian (z teol. dogmatycznej).

16

EGZAMINY WIKARIUSZOWSKIE

W myśl stat. 89 Synodu Diecezjalnego odbędą się w Kurii Diecezjalnej w Siedlcach w dniach 14, 17, 18, 19, 20, 21, 24, 25 i 26 września 1962 r., od godziny 9 rano, egzaminy wikariuszowskie.

Do złożenia powyższych egzaminów zostają wezwani następujący kapłani:

Egzamin III

Z teologii moralnej fundamentalnej i specjalnej podług programu — obacz: Wiad. Diec. Podl. 1958 r., Nr 2, str. 77—78 oraz z liturgiki i rubrycystyki podług programu — obacz: Wiad. Diec. Podl. 1958 r. Nr 2, str. 78 (o liturgii w ogólności i roku kościelnym), str. 80 (rubryki rytuału), z uwzględnieniem nowych rubryk brewiarza i mszału (Motu proprio Ojca św. Jana XXIII, Rubricarum instructum z 25 lipca 1960 roku), obowiązujących od 1 stycznia 1961 roku — obacz: a) Wiad. Diec. Podl. 1961 r., b) Ordo Divini Officii rok 1961; c) Ruch Biblijny i Liturgiczny, Nr 6, 1960 r.

1. Dnia 14 września: ks. Andrzejewski Wacław (z teologii moralnej), ks. Bednarczyk Wojciech (z teologii moralnej), ks. Ciok Zdzisław, ks. Chojniak Lucjan, ks. Gogłóza Jan, ks. Gomółka Jan, ks. Gorgol Marian.

2. Dnia 17 września: ks. Harazin Karol, ks. Hryciuk Hipolit, ks. Kuć Władysław, ks. Kulik Tadeusz, ks. Kuś Stanisław, ks. Latosi Zbigniew.

3. Dnia 18 września: ks. Matysiak Zygmunt, ks. Perz Roman, ks. Rzeszotek Henryk, ks. Sarnowski Zbigniew, ks. Skorodiuk Mieczysław i ks. Stara Janusz.

Egzamin II

Z teologii dogmatycznej fundamentalnej i specjalnej oraz z teologii pasterskiej podług programu — obacz: Wiad. Podl. 1949 r. Nr 12, str. 90—93.

1. Dnia 19 września: ks. Andrzejuk Czesław, ks. Balicki Leon, ks. Bubała Antoni, ks. Celiński-Goździk Józef, ks. Charyton Bronisław, ks. Franczuk Józef, ks. Gaładyk Eugeniusz, ks. Huszałuk Józef.

2. Dnia 20 września: ks. Jajtuszuk Stanisław, ks. Kisiel Stanisław, ks. Karaczewski Wiesław, ks. Kurek Stanisław, ks. Liszewski Henryk, ks. Lewartowski Aleksander, ks. Maziejuk Czesław, ks. Miazio Jerzy.

3. Dnia 21 września: ks. Pawluczuk Stanisław, ks. Potiopa Kazimierz, ks. Stańczuk Kazimierz, ks. Terlecki Jan, ks. Wierzejski Henryk, ks. Wojdat Tadeusz, ks. Żuk Henryk, ks. Lipiński Edward.

Egzamin I

Z Pisma św. Starego i Nowego Testamentu oraz z homiletyki podług programu — obacz: Wiad. Diec. Podl. 1949 r. Nr 1—3, str. 29—32.

1. Dnia 24 września: ks. Bąk Czesław, ks. Bienkowski Zbigniew, ks. Borowski Zdzisław, ks. Borowy Tadeusz, ks. Daniłko Teofil, ks. Florczuk Witold, ks. Jakoniuk Stanisław, ks. Kłopotek Edmund.

2. Dnia 25 września: ks. Kopyś Władysław, ks. Kowalski Piotr, ks. Korszniewicz Kazimierz, ks. Mazurek Czesław, ks. Osiński Tadeusz, ks. Stachyra Stanisław, ks. Musiej Kazimierz, ks. Krasowski Antoni.

3. Dnia 26 września: ks. Szajda Stanisław, ks. Tonkiel Zbigniew, ks. Utykański Henryk, ks. Walo Eugeniusz, ks. Żółkowski Antoni, ks. Żelisko Kazimierz, ks. Żołądek Wiesław, ks. Bednarczyk Marian.

Wszyscy kapłani, wyznaczeni zarówno na egzamin ad beneficia curata, jak i wikariuszowski, powinni należycie przygotować się do egzaminów, przygotowania nie odkładać na ostatnie tygodnie przed egzaminem i ponadto wszyscy obowiązani są opracować dwa kazania, czytelnie i starannie w zeszytce na tematy:

1. Kazanie dla starszych na temat: *Chrystus jako wychowawca chrześcijańskiego charakteru.*

W pierwszej części kazania należy uwzględnić przykład i nauczanie Chrystusa w formie wypowiedzi ewangelicznych. Ponadto działanie Chrystusa od wewnątrz przez łaskę uświęcającą i z nią związane cnoty teologiczne, których Chrystus nieustannie udziela wiernym, członkom swego Mistycznego Ciała.

W części praktycznej podkreślić ścisłą łączność Chrystusa — „winnego szczerpu“ z wiernymi, których nazywa „latoroślami“ i nabycie cnot moralnych.

2. Egzorta dla młodzieży w wieku licealnym na temat: *Przyczyny oddania się Matce Bożej.*

W opracowaniu powyższego tematu uwzględnić nie tylko wielką godność Matki Bożej, lecz również nasze potrzeby. Można też opracować ten temat uwzględniając rolę Maryi — Królowej Polski.

U w a g a: Tematy kazań należy dobrze przemyśleć i dlatego opracowania nie można odkładać na kilka dni przed egzaminem. Kazanie dla starszych ma być obliczone na 20 minut, a egzorta dla młodzieży na 15 minut.

Wezwani na powyższe egzaminy kapłani winni przybyć do Siedlec, w terminach wyżej wskazanych, mając na uwadze zarządzenie synodalne statutu 39 i 90.

17

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY POLECONE PRZEZ OJCA ŚW. NA ROK 1962

Styczeń, ogólna: O gruntowne przygotowanie Soboru Powszechnego.

Luty, ogólna: O zwrot ku modlitwie wśród trosk życia.

Marzec, ogólna: O odrodzenie ludzkości przez moralne odrodzenie katolików.

Kwiecień, ogólna: O pokrzepienie chorych przez wiarę.

Maj, ogólna: O wzajemny szacunek i poznanie się między katolikami i braćmi odłączonymi.

Czerwiec, ogólna: O uległość wiernych wobec natchnień Ducha Św.

Lipiec, ogólna: O światło Boże dla uczestników Soboru.

Sierpień, ogólna: O współpracę wiernych z Soborem przez modlitwę i umartwienia.

Wrzesień, ogólna: O szczęśliwy przebieg i wynik Soboru.

Październik, ogólna: O jasne rozeznanie błędów przeciw wierze w świetle orzeczeń Soboru.

Listopad, ogólna: O jak najlepsze pokierowanie Soborem przez Ojca św.

Grudzień, ogólna: Aby przez Sobór zajaśniała prawda, jedność i miłość Kościoła.

KRONIKA DIECEZJALNA

18

JUBILEUSZOWE PIĘTNASTOLECIE

J. E. KS. BISKUPA IGNACEGO ŚWIRSKIEGO

W ubiegłym roku, 30 czerwca upłynęło piętnaście lat od konsekracji Ks. Dra Ignacego ŚWIRSKIEGO, na Biskupa Ordynariusza diecezji Podlaskiej. Piętnaście lat, to okres mały na przestrzeni wieku, ale duży w życiu i pracach biskupich. Arcypasterz przybył do diecezji w rok po zakończeniu drugiej wojny światowej, która we wszystkich dziedzinach życia zostawiła liczne ruiny materialne i moralne. Trzeba je było usuwać, a to wymagało wiele pracy. Arcypasterz, przed tym profesor Uniwersytetu Stefana Batoiego w Wilnie, a potem Rektor Seminarium Duchownego w Białymstoku, miłośnik książki, naukowiec, wziął na swe barki wielki trud. Opuszcza swój ulubiony warsztat pracy, zamienia pióro naukowca na pastorał biskupa, by prowadzić rządy diecezji. Uroczystość ingresową odbył 4 lipca 1946 r.

Niezapomniana to chwila. W piękny, słoneczny dzień lipcowy, w otoczeniu członków Kapituły Katedralnej i Kolegiackiej oraz licznego duchowieństwa i wiernych, wszedł nowy Pasterz diecezji do katedry siedleckiej. Potężne „Ecce sacerdos“ witało, wkraczającego w progi katedry, Pasterza. Po krótkiej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem i po przemówieniach powitalnych, wygłosił z ambony swe pierwsze przemówienie. Piękne myśli i głęboka treść znalazły żywy oddźwięk w sercach kapłanów i wiernych. Nie obiecywał wiele. Mówił, że musi dużo cierpieć, aby podolać swej odpowiedzialności. W czasach powojennych, kiedy trzeba wszystko z gruntu organizować, odpowiedzialność biskupa, rządcy diecezji, jest wielka. Biskup ma służyć wszystkim. Służba ta wyraża się trudem poświęcenia i ofiary, trudem głoszenia słowa Bożego, trudem odpowiedzialności i modlitwy, a nawet trudem osamotnienia. Z woli Chrystusa biskup jest pasterzem dusz. Ma czuwać nad swoją owczarnią i strzec w niej moralności i prawdy. Przez 15 lat Arcypasterz tak czyni.

Pierwsze kroki rozpoczął od przeprowadzenia rekolekcji kapłańskich. Były one piękne, praktyczne, pełne namaszczenia i głębi. Podobały się kapłanom, bo dawno takich nie było. Nie jeden kapłan z rozrzewnieniem do dziś

je wspomina. Potem przyszyły szare i trudne dni codziennego obowiązku. Rządzić — to ciężka praca, a rządzić kapłanami, to jest i praca i wielka odpowiedzialność. Arcypasterz chciał być ojcem wszystkich. W czasie swego piętnastolecia zaznaczył się swymi pracami jako mąż prawdy, którą wszędzie i otwarcie głosił i jako duszpasterz, który pragnie dobra wszystkich dusz, stąd wysiłek w zreformowaniu złych zwyczajów podczas zawierania małżeństw. Poświęcił temu zagadnieniu osobny list i nawoływał do wesel bezalkoholowych, bo alkohol to zuba ludzkości i deprawacja młodego pokolenia. Hitlerowcy w czasie okupacji specjalnie rozpijali nasze społeczeństwo, bo wiedzieli, że postępując w ten sposób, osłabiają tężyznę naszego narodu. Swym pasterskim okiem dostrzegł Arcypasterz tę ranę w naszym społeczeństwie i z poświęceniem i uporem toruje drogę do trzeźwości.

Pragnieniem jego biskupiego serca jest czynić miłosierdzie. Stąd dla ubogich drzwi biskupie stoją zawsze otworem, a jego hojność nie zna granic. Często króć ostatnim groszem dzieli się z ubogimi i potrzebującymi. Wprawdzie tej hojności wielu nadużywa, ale Arcypasterz o to nie dba. Wie, że dając ubogim, nie im, ale Chrystusowi w ich osobie daje. „Byłem głodnym, a daliście mi jeść“. By ten nakaz miłosierny realizować zakłada w Siedlcach kuchnię dla ubogich, organizuje opiekę nad chorymi parafij siedleckich i powierza ją Siostrzom Albertynkom. Pragnie, aby nie było ubogich, biednych, zapomnianych, pokrzywdzonych. Wiedzą o tym ubodzy i garną się do Pasterza i b. często zajmują mu wszystkie czas, ale on się raduje, gdy może ubogim miłosierdzie czynić.

Posługiwanie słowem jest nie mniej ulubionym terenem jego pracy. Przemawia w różnych okolicznościach i chętnie, prosto, zrozumiale, przejrzyście. Kapłani i wierni z uznaniem słuchają jego nauk. Przez 15 lat swych rządów przeorał podczas wizytacji kanonicznych całą diecezję. Przyjrzał się bliżej pracy kapłanów i życiu wiernego ludu podlaskiego. Wszystko co dotyczy dobra dusz i pożytku Kościoła, nie jest obce jego sercu. Dla siebie mało wymagający, pragnie być wszystkim dla wszystkich.

Seminarium Duchowne, to szkoła nowych kapłanów, jest również przedmiotem jego troski. Znając warunki życia i pracy tak alumnów, jak i profesorów, podjął myśl budowy nowego, wygodniejszego gmachu dla seminarium. Niestety, realizacja tego zamierzenia napotkała na nieprzewidywane przeszkody i na razie trzeba było jej zaniechać. Nie mniej Arcypasterz zapisał się w historii Seminarium jako jeden z tych, którzy pragnęli rozwiązać sprawę lokalu ku pożytkowi wszystkich. Sam naukowiec, mimo swych licznych zajęć, znajduje czas, by prowadzić wykłady alumnom, wizytować wykłady profesorów, uczestniczyć podczas egzaminów i udzielać święceń. Pragnie tchnąć w serca swych duchownych synów i wychowanków ducha prawdy, ofiary, modlitwy, posłuszeństwa i poświęcenia. Boleje, gdy słyszy, że jego wychowankowie nie postępują tak, jak im wskazywał podczas seminaryjnych studiów.

Pomocnikiem i wyreczycielem Arcypasterza w jego licznych obowiązkach jest biskup sufragan ks. dr M. Jankowski, długoletni wychowawca kleru podlaskiego, który niezmiernie pracuje we wszystkich dziedzinach diecezjalnego życia.

Stosunek Pasterza do kapłanów, a zwłaszcza chorych, cechuje troska. Pragnie im pomóc i pomaga w miarę swych możliwości. Żąda tylko od swych kapłanów życia i pracy w duchu Bożym. I często z tego powodu ma przykrości. Problematyka parafii diecezji podlaskiej jest ogromnie zróżnicowana. Olbrzymia większość parafii, to parafie małe i ubogie. Często nie dają minimum utrzymania kapłanowi. O tym Pasterz wie i nad tym bardzo boleje, dopomaga proboszczom tych parafii skromnymi dotacjami, które nie rozwiązują zagadnienia, ale wykazują dowody troskliwego pasterskiego serca. Radby każdemu dopomóc, wypełnić prośbę, ale nie może wszystkim dogodzić.

Otacza przychylnością zakony tak męskie, jak i żeńskie. Błogosławi ich pracom, stara się ulżyć kłopotom, pomaga w trudach. Popiera nowe zgromadzenia i pragnie tchnąć w nie nowego ducha na nowe trudne czasy, ducha ofiary i poświęcenia, ducha modlitwy i posłannictwa. Idą czasy, biegają chwile, życie wysuwa ciągle nowe zagadnienia. Biskup w kościele Chrystusowym tym zagadnieniom ma wychodzić na spotkanie. Nasz Arcypasterz przez 15 lat pragnął tym zagadnieniom, w miarę swych sił i możliwości, odpowiedzieć.

W dniu 30 czerwca i 4 lipca 1961 roku w katedrze siedleckiej odprawiona została uroczysta Msza św., po której Ks. Biskup Sufragan złożył serdeczne gratulacje jubileuszowe Arcypasterzowi, życząc Mu, aby prowadził z wiarą i męstwem duchowieństwo i lud podlaski drogą miłości Boga i bliźniego. Arcypasterz w swym przemówieniu serdecznie podziękował za złożone życzenia, podkreślając potrzebę wiary, męstwa i miłości w życiu rodzinnym i społecznym, jedności i przywiązania do Stolicy Świętej i Ojca św. jako widzialnego namiestnika Chrystusowego w Kościele. Na zakończenie udzielił błogosławieństwa pasterskiego.

Dla uczczenia jubileuszu dnia 5 grudnia 1961 roku chór katedralny urządził w katedrze koncert muzyki sakralnej, w czasie którego w artystyczny sposób wykonano „Magnificat” J. S. Bacha, a potem w sali parafialnej przy katedrze piękną akademię. Arcypasterz od chórzystów otrzymał piękny, pomysłowy ryngraf oraz serdeczne życzenia. Dziękował chórzystom i wszystkim zgromadzonym za dowody serca i wzywał wszystkich do modlitwy i wytrwałości w wierze, aby we wszystkim Jezus był uczczony, a stan łaski w sercach naszych utwierdzony i rozszerzony. Koncertem i akademią, przygotowanymi łącznie z chórzystami, kierował Ks. mgr A. Hoffman.

W dniu jubileuszowego piętnastolecia, kapłani i lud wierny stoją zwarciem przy swoim Arcypasterzu, polecając się jego modlitwom i proszą Jezusa Chrystusa, Pasterza wszystkich pasterzy, aby naszego Arcypasterza zachował w czerstwym zdrowiu w jak najdłuższe lata.

Ks. dr J. Zubka

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE

19

ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW GOSPODARKI KOMUNALNEJ ORAZ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

z dnia 25 maja 1961 r.

*w sprawie urządzania cmentarzy, prowadzenia ksiąg cmentarnych
oraz chowania zmarłych*

(Dz. U. 1961 r. Nr 31, poz. 152)

Na podstawie art. 9 ust. 3 i 5 oraz art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. Nr 11, poz. 62) zarządza się co następuje:

§ 1. 1. Artykuły, powołane w niniejszym rozporządzeniu bez bliższego określenia, oznaczają artykuły ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. Nr 11, poz. 62).

2. Rozporządzenie dotyczy zarówno cmentarzy komunalnych, jak i wyznaniowych.

§ 2. 1. Cmentarz należy utrzymywać jako teren zielony o założeniu parkowym.

Zieleń na cmentarzu (drzewa, krzewy, trawniki i kwiaty) podlega ochronie przed niszczeniem. Sadzenie lub wycinanie drzew na cmentarzach może nastąpić tylko w przypadkach uzasadnionych racjonalną gospodarką zadrzewieniem oraz zgodnie z planem zagospodarowania terenu cmentarza (§ 3).

3. Teren cmentarza powinien mieć ogrodzenie z trwałego materiału, przy czym wysokość ogrodzenia nie może być niższa niż 1,5 m.

§ 3. 1. Dla każdego cmentarza należy sporządzić plan zagospodarowania terenu, a urządzenie cmentarza, wykorzystywanie miejsc pod poszczególne rodzaje grobów (§ 5 ust. 1) oraz zadrzewienie powinny być zgodne z tym planem. Plan podlega zatwierdzeniu przez organ państwowego nadzoru budowlanego w trybie przewidzianym dla zatwierdzenia planów realizacyjnych.

2. Plan zagospodarowania cmentarza powinien przewidywać drogi prowadzące do pól grzebalnych, pola grzebalne oraz zadrzewienie. Każde pole grzebalne powinno mieć odrębne oznaczenie, a w granicach pól grzebalnych powinny być ponumerowane groby.

§ 4. 1. Obszar potrzebny na założenie lub powiększenie cmentarza oblicza się przez pomnożenie przeciętnej rocznej liczby zgonów w danej miejsco-

wości przez 23 (wskaźnik wynikający z zakazu ponownego użycia grobu do chowania zwłok przed upływem 20 lat i przypuszczalnej ilości przypadków przedłużenia tego czasokresu na dalsze okresy) oraz przez 4,5 m² jako powierzchnię jednego grobu. Otrzymany iloczyn wskazuje wielkość części przewidzianej bezpośrednio pod groby i jest powierzchnią grzebalną, która stanowić powinna 30—50% powierzchni ogólnej cmentarza.

2. Dla miejscowości podlegających rozbudowie obliczeń określonych w ust. 1 dokonuje się, uwzględniając odpowiednio przyszłą przypuszczalną liczbę zgonów przy stanie mieszkańców wynikającym z perspektywicznego rozwoju miasta, osiedla, gromady lub wsi.

3. Przy obliczaniu powierzchni ogólnej cmentarza należy uwzględnić poza powierzchnią grzebalną również powierzchnię zieleni, dróg, placów oraz terenu potrzebnego pod dom pogrzebowy i część gospodarczą cmentarza, a na większych cmentarzach również pod budynek administracyjno-mieszkalny.

§ 5. 1. Przy zagospodarowaniu powierzchni grzebalnej przeznaczonej na groby należy w zasadzie przewidywać dla:

- 1) pól grzebalnych na groby zwykłe bez prawa murowania — około 60% powierzchni,
- 2) pojedynczych rzędów grobów przy żywopłotach — około 20% powierzchni,
- 3) grobów rodzinnych — około 20% powierzchni.

2. Na polach grzebalnych, przeznaczonych na groby zwykłe, groby i odstępy między grobami powinny mieć następujące wymiary:

- 1) dla zwłok dzieci do lat 6:
długości 1,2 m, szerokość 0,6 m, głębokości 1,2 m, odstępy — od strony dłuższego boku 0,4 m, a od strony krótszego 0,3 m,
- 2) dla pozostałych zwłok:
długość 2 m, szerokość 1 m, głębokość 1,7 m, odstępy — od strony dłuższego boku 0,5 m, a od strony krótszego 0,3 m,

3. Groby położone w pojedynczych rzędach przy żywopłotach powinny mieć następujące wymiary:

- 1) dla zwłok dzieci do lat 6:
długość 1,2 m, szerokość 0,9 m, głębokość 1,2 m, odstępy — od strony dłuższego boku 0,4 m, a od strony krótszego 0,3 m,
- 2) dla pozostałych zwłok:
długość 2,25 m, szerokość 1,3 m, głębokość 1,7 m, odstępy — od strony dłuższego boku 0,5 m, a od strony krótszego 0,3 m.

4. Groby rodzinne, o ile nie są przeznaczone na kilka trumien w kierunku poziomym (§ 7 ust. 2), powinny mieć wymiary określone w ust. 3 pkt 2.

5. Warstwa ziemi pokrywająca trumnę wynosić powinna co najmniej 1 m. Kopanie głębszych grobów niż 1,7 m jest dopuszczalne pod warunkiem,

że pomiędzy dnem grobu a najwyższym poziomem wody gruntowej pozostanie co najmniej 0,5 m. Ziemia wydobyta z grobu może być usypana w postaci pagórka nad grobem.

§ 6. 1. Przez grób zwykły (ziemny) rozumie się grób nie murowany stanowiący dół, do którego chowa się trumnę ze zwłokami i zasypuje ziemią wydobytą z tego dołu.

2. Przez grób murowany rozumie się dół, w którym boki są murowane, a nad trumną zakłada się sklepienie.

3. Przez grób rodzinny rozumie się przestrzeń zapewnioną dla pochowania dwu lub więcej zwłok w grobach zwykłych lub murowanych, wydzieloną dla poszczególnych grobów.

4. Przez katakumby rozumie się nisze w pionowej ścianie, położone obok siebie w szeregu i nad sobą, a przeznaczone do chowania zwłok.

§ 7. 1. W zależności od warunków wodnych można stosować chowanie zwłok piętrowe w grobach ziemnych lub murowanych, przy czym trumny powinny być między sobą przedzielone warstwą ziemi grubości około 0,2 m; jeżeli warstwa ta jest murowana lub żelbetonowa nie może być ona cieńsza niż 6 cm. Głębokość grobu powinna wynosić przy dwu piętrach (trumnach) 2,70 m, a przy większej ilości pięter — grób powinien być odpowiednio głębszy, przyjmując po 1 m głębokości na każdą trumnę łącznie z przedzieleniem.

2. Groby murowane poza polami grzebalnymi przeznaczonymi na groby zwykle mogą być pojedyncze lub — licząc w kierunku poziomym — wieloosobowe na dowolną ilość trumien, przy czym wymiary podane w § 5 ust. 3 ulegają odpowiedniej zmianie.

3. W każdym przypadku odległość między poziomem wody gruntowej a dnem grobu nie może być mniejsza niż 0,5 m.

§ 8. W katakumbach powierzchnia dna niszy przeznaczonej do złożenia zwłok, powinna wynosić co najmniej 2×1 m, a wysokość co najmniej 0,9 m. Każda nisza powinna być oddzielona od sąsiedniej ścianą grubości co najmniej 0,2 m i mieć wylot wentylacyjny dla odprowadzania gazów w sposób nieszkodliwy dla otoczenia. Po złożeniu zwłok każdą niszę należy natychmiast zamurować.

§ 9. W grobach murowanych i katakumbach dno grobu może być ziemne lub umocnione, przy czym powinno mieć spadek jednokierunkowy; w grobach w miejscu najniższym przewidzieć należy odpływ łączący się z ziemią.

§ 10. Na grobach można ustawiać nagrobki o wymiarach nie przekraczających granic powierzchni grobu.

§ 11. 1. Dom przedpogrzebowy powinien znajdować się w niewielkiej odległości od bramy cmentarnej, a pomieszczenia jego — wymienione w ust. 2 pkt 1 i 3 — powinny być w miarę możliwości położone od północy.

2. Dom przedpogrzebowy powinien składać się z następujących pomieszczeń:

- 1) do przechowywania zwłok,
- 2) do wykonywania ceremonii pogrzebowych,
- 3) do wykonywania oględzin lub sekcji sądowo-lekarskich, sanitarno-milicyjnych oraz utrwalania zwłok.

W pomieszczeniach tych należy urządzić odpowiednią wentylację, jako też zabezpieczyć je przed dostępem osób niepowołanych, zwierząt i owadów.

3. Domy przedpogrzebowe powinny mieć podłogę nieprzepuszczalną i łatwo zmywalną, ściany murowane i tynkowane, a w pomieszczeniach służących do przechowywania i oględzin lub sekcji zwłok — ponadto pomalowane farbą olejną albo wyłożone płytkami do wysokości co najmniej 2 m.

4. Pomieszczenia służące do oględzin lub sekcji zwłok powinny posiadać urządzenia, umożliwiające ogrzewanie w chłodnej porze roku. W pomieszczeniach przeznaczonych do wykonywania oględzin, sekcji i utrwalania zwłok należy przewidzieć możliwość dostarczania zimnej i ciepłej wody oraz jej odprowadzanie.

§ 12. Na cmentarzach mniejszych, przeznaczonych dla miejscowości, w których przeciętnie odbywa się najwyżej 1 pogrzeb dziennie, zamiast domu przedpogrzebowego mogą być budowane kostnice o jednym obszernym widnym pomieszczeniu i niewielkim magazynie na przechowanie sprzętu.

§ 13. Zarówno w domach przedpogrzebowych, jak i w kostnicach, nie wolno kłaść trumien ze zwłokami bezpośrednio na podłodze, lecz należy je umieszczać na specjalnie na ten cel przeznaczonych rusztowaniach lub katafalkach. Urządzenia te należy często czyścić i odkażać.

§ 14. Dom przedpogrzebowy lub kostnica powinny być pod stałym nadzorem służby cmentarnej, powinny być utrzymywane w czystości i w określonych godzinach dostępne dla osób biorących udział w ceremoniach pogrzebowych. Za przechowywanie zwłok i korzystanie z urządzeń domu przedpogrzebowego lub kostnicy zarząd cmentarza uprawniony jest do pobierania opłat zgodnie z przepisami art. 2 ust. 3.

§ 15. Zarząd cmentarza powinien prowadzić księgę cmentarną według wzoru ustalonego przez Ministra Gospodarki Komunalnej, zawierającą następujące dane dotyczące osób, których zwłoki zostały pochowane:

- 1) nazwisko i imię,
- 2) płeć,
- 3) wiek,
- 4) ostatnie miejsce zamieszkania,
- 5) datę zgonu,
- 6) miejsce zgonu,

- 7) przyczynę zgonu,
- 8) datę i nr aktu zgonu,
- 9) datę pochowania,
- 10) dokładnie określone miejsce pochowania według planu zagospodarowania cmentarza,
- 11) ewentualne odnotowanie faktu wydobycia, daty i miejsca ponownego złożenia szczątków (§ 27).

Dane wymienione w punktach 1—8 powinny być wpisane do księgi cmentarnej na podstawie przedłożonej karty zgonu. Karty zgonu, na podstawie których dokonano pochowania zwłok, powinny być przechowywane przez zarząd cmentarza co najmniej 30 lat.

§ 16. 1. Za zwłoki w rozumieniu ustawy uważa się ciała osób zmarłych.

2. Za szczątki w rozumieniu ustawy uważa się:

- 1) popioły otrzymane przez spalenie zwłok,
- 2) noworodki martwo urodzone, płody i noworodki niezdolne do życia, które nie przeżyły okresu 24 godzin,
- 3) pozostałości zwłok, wydobyte przy kopaniu grobu lub w innych okolicznościach,
- 4) części ciała ludzkiego odłączone od całości.

§ 17. Zwłoki, z wyjątkiem zwłok osób zmarłych na choroby zakaźne, mogą być pochowane nie wcześniej niż po upływie 24 godzin od chwili zgonu i dopiero po stwierdzeniu przyczyn zgonu, przy czym nie powinny one pozostawać w mieszkaniu po wystąpieniu wyraźnych oznak rozkładu, a w ogóle nie dłużej niż 72 godziny. Przy wystąpieniu oznak rozkładu organ powołany do stwierdzenia zgonu i wystawienia karty zgonu zarządzi przeniesienie zwłok do domu przedpogrzebowego lub kostnicy albo pochowanie ich.

§ 18. Zwłoki przeniesione do domu przedpogrzebowego lub kostnicy nie mogą tam pozostawać po wystąpieniu objawów daleko posuniętego rozkładu; zwłoki takie należy natychmiast pochować.

§ 19. Celem wstrzymania rozkładu zwłok dozwolone jest stosowanie zabiegów utrwalających, polegających na użyciu chemicznych środków konserwujących (wstrzyknięcie płynu konserwującego do naczyń krwionośnych). Zabiegi te mogą być wykonywane tylko przez lekarzy.

§ 20. 1. Natychmiast po zgonie zwłoki należy umieścić w miejscu możliwie chłodnym i zabezpieczyć je przed dostępem zwierząt i owadów.

2. W miejscowościach, w których są domy przedpogrzebowe lub kostnice, składanie zwłok w kościołach lub kaplicach położonych poza cmentarzem jest dozwolone tylko na okres poprzedzający pogrzeb. Wyjątek od tej zasady stanowią kościoły w miastach i osiedlach posiadające oddzielne pomieszczenia do składania zwłok aż do chwili pogrzebu.

§ 21. 1. Zwłoki osób zmarłych na dżumę, cholerę azjatycką, ospę naturalną, dur plamisty epidemiczny, dur powrotny, wąglik, nosaciznę lub wściekliznę powinny być natychmiast po stwierdzeniu zgonu zawinięte w płótno nasyczone płynem odkażającym lub w razie potrzeby odkażającym i dezynfekcyjnym, złożone do trumny i szczelnie zamknięte oraz przewiezione bezpośrednio z miejsca zgonu na cmentarz i pochowane w ciągu 24 godzin od chwili zgonu.

2. W razie zgonu na chorobę, wymienioną w ust. 1, należy stosować następujące środki ostrożności:

- 1) wzbronione jest zbieranie się osób w pomieszczeniu gdzie leżą zwłoki,
- 2) wzbronione jest dotykanie zwłok poza czynnościami wymienionymi w ust. 1,
- 3) na dnie trumny umieścić należy warstwę substancji plynochłonnej (np. trociny, torf, suchy mech — z dodatkiem wapna chlorowanego) grubości 5 cm,
- 4) po złożeniu zwłok w trumnie należy ją natychmiast szczelnie zamknąć i z zewnątrz obmyć płynem odkażającym,
- 5) pomieszczenie, w którym osoba zmarła pozostawała, wszystkie przedmioty, z którymi była w styczności, jako też środek transportu, jakim zwłoki przewieziono, powinny być poddane odkażeniu.

§ 22. W razie zgonu na chorobę nie wymienioną w § 21 ust. 1, lecz powodującą obowiązek przymusowego umieszczenia w szpitalu, stosownie do przepisów o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu — stosuje się odpowiednio przepis § 21 ust. 2 pkt. 3, 4 i 5, z tym że:

- 1) wzbronione jest zbieranie się większej liczby osób w pomieszczeniu, gdzie leżą zwłoki,
- 2) wzbronione jest dotykanie zwłok poza czynnościami związanymi z obmyciem, ubraniem i ułożeniem zwłok w trumnie,
- 3) do obmywania zwłok należy używać płynu odkażającego.

§ 23. 1. Do trumny przeznaczonej dla zwłok osoby dorosłej wolno złożyć tylko zwłoki jednej osoby dorosłej, zwłoki matki z dzieckiem nowonarodzonym lub zwłoki dwojga dzieci w wieku do lat 6. Trumna powinna mieć dno i ściany boczne nieprzepuszczalne oraz szczelnie przylegające wieko. Zwłoki powinny być złożone w trumnie na warstwie substancji plynochłonnej grubości 3 cm.

2. Po złożeniu zwłok do trumny i przymocowaniu wieka nie wolno trumny otwierać.

§ 24. 1. Przy chowaniu szczątków stosuje się odpowiednie przepisy dotyczące zwłok — ze zmianami wskazanymi w ust. 2—6.

2. Dla celów pochowania szczątków, o których mowa w § 16 ust. 2 pkt 1, wymagana jest karta zgonu,

3. Dla celów pochowania szczątków nie wymienionych w ust. 2 wymagane jest zaświadczenie stwierdzające ich pochodzenie wystawione przez:

- 1) zarząd cmentarza — jeżeli chodzi o szczątki określone w § 16 ust. 2 pkt 3, o ile zostały wydobyte na cmentarzu,
- 2) zakład społeczny służby zdrowia — jeżeli chodzi o szczątki określone w § 16 ust. 2 pkt 2 i 4.

4. Zaświadczenia, o których mowa w ust. 3, są wystarczające również w przypadkach chowania w grobie szczątków wymienionych w § 16 ust. 2 pkt 2.

5. Dla chowania sprowadzonych z zagranicy szczątków, o których mowa w § 16 ust. 2 pkt 1 wystarczające jest zezwolenie na przewóz (art. 14 ust. 3).

6. Szczątki określone w § 16 ust. 2 pkt 2, 3 lub 4 należy chować w miejscach wskazanych przez zarząd cmentarza, z tym że można je chować również poza powierzchnią grzebalną.

7. Szczątki mogą być również spalone w zakładach społecznych służby zdrowia i opieki zdrowotnej zamkniętej.

§ 25. 1. Zwłoki nie pochowane przez rodzinę i inne osoby wymienione w art. 10, ust. 1. będą przekazywane szkołom wyższym, o ile szkoły te zgłoszą zapotrzebowanie na zwłoki i zapewnią odbiór po otrzymaniu odpowiedniego zawiadomienia.

2. Przepisy §§ 18, 21 i 22 nie dotyczą zwłok dostarczanych szkołom wyższym lub podlegających sekcji naukowej albo sądowo-lekarskiej. Postępowanie z takimi zwłokami normują odrębne przepisy.

3. Zwłoki, o których mowa w § 21 ust. 1, nie mogą być wykorzystywane dla celów naukowo-dydaktycznych.

4. Wojewódzki inspektor sanitarny (inspektor sanitarny miasta wyłączonego z województwa) w szczególnie uzasadnionych przypadkach może zezwolić na przekazanie instytutom naukowym lub szkołom wyższym zwłok, o których mowa w § 21 ust. 1, określając równocześnie warunki ostrożności przy postępowaniu z tymi zwłokami do chwili przejścia ich przez instytut lub szkołę wyższą.

§ 26. 1. Zgłoszenie, o którym mowa w art. 7 ust. 2, jest zbędne w przypadkach, gdy chodzi o grób murowany albo gdy została złożona opłata przewidziana w art. 7 za dalsze korzystanie z miejsca na cmentarzu lub gdy zachodzą przyczyny, o których mowa w art. 7 ust. 5.

2. Uprawnienia do korzystania z miejsca na cmentarzu nabyte przed wejściem w życie rozporządzenia pozostają w mocy.

§ 27. 1. Przy ponownym użyciu grobu szczątki poprzednio pochowanych zwłok lub trumny należy wydobyć i pochować na tym samym cmentarzu na miejscu wskazanym przez zarząd cmentarza (§ 24 ust. 6).

2. Na życzenie osoby uprawnionej do pochowania zwłok (art. 10 ust. 1) można szczątków nie wydobywać.

§ 28. 1. W miastach liczących ponad 5000 mieszkańców przewożenie zwłok dozwolone jest tylko na specjalnie do tego celu przeznaczonych wozach.

2. Powiatowy (miejski, dzielnicowy) inspektor sanitarny może zezwolić na przewóz zwłok innymi środkami transportowymi.

§ 29. 1. Zezwolenia na przewiezienie zwłok lub ich szczątków przez teren Państwa udzielane są przez polskie urzędy konsularne w państwie, z którego przewóz ten ma nastąpić, po stwierdzeniu braku przeszkód przeciwko wywiezieniu zwłok lub ich szczątków na terytorium innego państwa.

2. Zezwolenia na wywóz poza granicę Państwa zwłok lub ich szczątków, o których mowa w art. 14 ust. 2, mogą być udzielane jedynie po uprzednim przedłożeniu zezwolenia właściwej władzy państwa, na którego terytorium mają być pochowane, jak również państw, przez których terytorium mają być przewożone.

3. Zezwolenia na sprowadzenie zwłok lub ich szczątków z obcych państw udzielane są przez polskie urzędy konsularne po uprzednim przedstawieniu zezwoleń przewidzianych w art. 14 ust. 3.

§ 30. 1. Zwłoki przewożone na odległość większą niż 30 km od granicy miasta, osiedla lub gromady, na których terenie nastąpił zgon, powinny być zamknięte w trumnie metalowej lub drewnianej obitej blachą bądź wykonanej z innego odpowiedniego materiału. Trumna taka powinna być zamknięta w szczelnej skrzyni drewnianej, tak aby nie mogła się w niej poruszać.

2. Powiatowy (miejski, dzielnicowy) lub portowy inspektor sanitarny może nakazać zastosowanie ponadto innych środków ostrożności przy przewozie zwłok, a w razie uznania, że środki te są dostateczne, opatrzy skrzynię z trumną swoją pieczęcią.

3. Po przewiezieniu zwłok na miejsce przeznaczenia powinny być one niezwłocznie pochowane bez otwierania trumny.

4. Szczątki pozostałe w wyniku spalenia zwłok, przewożone na odległości określone w ust. 1, powinny być umieszczone w zalutowanym pudle metalowym (urnie), zamkniętym w skrzynce drewnianej, opieczętowanej przez organ udzielający zezwolenia na przewóz.

5. Przewóz zwłok dozwolony jest w zasadzie tylko w okresie od 16 października do 15 kwietnia, poza tym zaś okresem zezwolenie na przewóz może być udzielone jedynie wyjątkowo przy odpowiednim zapewnieniu bezpieczeństwa sanitarnego.

§ 31. 1. Ekshumacja zwłok i szczątków powinna się odbywać we wczesnych godzinach rannych podczas chłodnej pory roku (w okresie od 16 października do 15 kwietnia).

2. O zamierzonej ekshumacji należy zawiadomić właściwego powiatowego (miejskiego, dzielnicowego) lub portowego inspektora sanitarnego, który:

1) wykonuje nadzór nad ekshumacją oraz

2) może zezwolić na wykonanie ekshumacji w innym czasie niż określony w ust. 1 przy zachowaniu ustalonych przez niego środków ostrożności.

3. Przy ekshumacji mogą być obecne tylko osoby bezpośrednio zainteresowane.

4. Zwłoki lub szczątki powinny być wydobyte wraz z trumną, którą bez otwierania należy umieścić w nowej trumnie.

5. O zamierzonej ekshumacji na cmentarzu wyznaniowym powinna być zawiadomiona właściwa jednostka wyznaniowa.

§ 32. Przepisów niniejszego rozporządzenia nie stosuje się do grobów istniejących w dniu jego wejścia w życie, jeżeli zastosowanie tych przepisów uniemożliwiłoby korzystanie z grobu na warunkach dotychczasowych.

§ 33. Traci moc rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 listopada 1933 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu. (Dz. U. z 1934 r. Nr 13 poz. 103).

§ 34. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Minister Gospodarki Komunalnej: *St. Sroka*
Minister Zdrowia i Opieki Społecznej: *J. Sztachelski*

20

O BOWIĄZEK POTRĄCANIA ZALICZEK NA PODATEK OBROTOWY I DOCHODOWY

Rozporządzenie Min. Finansów z dn. 21 IV 1961 (Dz. U. Nr 27, poz. 133) obowiązujące od 1 lipca 1961 r. nakłada na związki wyznaniowe i ich instytucje (Kurie Biskupie, Parafie, Sem. Duch., Zgrom. zak.) nowy obowiązek polegający na potrącaniu przy wypłatach i odprowadzaniu do urzędu finansowego podatku należnego od osób fizycznych i prawnych, nie będących podmiotami gospodarki uspołecznionej, które odpłatnie podjęły świadczenie usług lub rzeczy na korzyść instytucji kościelnych. Wysokość potrącenia przedpłaty na podatek obrotowy i dochodowy wynosi od 6 do 12%, na podatek dochodowy — 20%.

Płatnik, jakim z mocy rozporządzenia jest Kościół i jego instytucje, jest obowiązany sporządzać wykaz tych przedpłat i w określonym terminie je przysyłać do odpowiedniego urzędu finansowego.

Zasadniczo płatnik jest obowiązany potrącać przedpłatę już, gdy wypłata jednorazowa lub kilka wypłat w ostatnich trzech miesiącach przekroczyła 1500 zł jednej osobie.

Są jednak od tego wyjątki i odchylenia (wylicza je szczegółowo § 6 rozporządzenia). Za niedopełnienie tego obowiązku rozporządzenie przewiduje solidarną odpowiedzialność karną.

Płatnicy kościelni winni zapoznać się dobrze z w/w rozporządzeniem i załącznikami. (Tekst rozporządzenia podajemy niżej).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA FINANSÓW

z dnia 21 kwietnia 1961 r.

w sprawie przedpłat na zaliczki na podatki obrotowy i dochodowy

(Dz. U. P. R. L., Nr 27, poz. 133)

Na podstawie art. 10 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. z 1950 r. Nr 49, poz. 452, z 1959 r. Nr 11, poz. 61 i z 1960 r. Nr 51, poz. 300) oraz art. 5 ust. 1 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. z 1957 r. Nr 7, poz. 25) zarządza się, co następuje:

§ 1. 1. Osoby fizyczne i osoby prawne nie będące podmiotami gospodarki uspołecznionej, otrzymujące od jednostek budżetowych, jednostek gospodarki uspołecznionej, organizacji społecznych, politycznych i zawodowych lub ich jednostek gospodarczych oraz od związków wyznaniowych i ich instytucji należności za świadczenia rzeczy i usług, podlegające przepisom o podatku obrotowym i dochodowym lub tylko dochodowym, obowiązane są do wpłacania przedpłat na zaliczki na podatki obrotowy i dochodowy lub na podatek dochodowy.

2. Obowiązek wpłacania przedpłat powstaje, gdy wysokość jednorazowej wypłaty należnej za wykonywane świadczenia lub gdy wartość umów o świadczenie zawartych w ciągu ostatnich 3 miesięcy przed wypłatą z jednostką, która dokonuje wypłaty, przekracza 1500 zł.

3. Ograniczenie dotyczące wysokości wypłat przewidziane w ust. 2 nie obejmuje wypłat z tytułu usług transportu towarowego (transportu samochodowego, konnego, wodnego) oraz wypłat podlegających tylko podatkowi dochodowemu.

4. Za usługi transportowe w rozumieniu ust. 3 uważa się przewóz towarów (przesyłek) oraz inne usługi związane z przewozem, jak w szczególności załadunek i wyładunek przesyłek. Nie stanowią jednak usług transportowych załadunek i wyładunek przesyłek bez wykonywania przewozu.

5. Za kwoty wypłaty należnej z tytułu wykonywanych świadczeń uważa się każdą zapłatę, nie wyłączając zapłaty dokonywanej w formie rozliczenia gotówkowego i w naturze, z tytułu lub na poczet należności za wykonywane świadczenia, bez potrącenia roszczeń z tytułu innych zobowiązań ciężących na wykonującym świadczenie (kwotę zapłaty brutto).

§ 2. Wysokość przedpłat wynosi:

- 1) przy świadczeniach rzeczy wykonywanych przez przedsiębiorstwa produkcyjne 10%
- 2) przy świadczeniach rzeczy wykonywanych przez przedsiębiorstwa handlowe 6%.

- 3) przy świadczeniach usług lub świadczeniach rzeczy połączonych ze świadczeniem usług z wyjątkiem wymienionych w pkt 4 12⁰/₀
- 4) przy świadczeniu usług, z których przychody podlegają tylko podatkowi dochodowemu 20⁰/₀
— kwoty zapłaty brutto z tytułu lub na poczet należności za wykonywane świadczenia.

§ 3. 1. Do obliczenia i pobierania przedpłat obowiązane są jako płatnicy jednostki budżetowe, jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne, polityczne i zawodowe lub ich jednostki gospodarcze oraz związki wyznaniowe i ich instytucje, o których mowa w § 1 ust. 1, przy wypłacie z tytułu lub na poczet należności za świadczenia.

2. Przy realizacji należności przelewem bankowym płatnicy obowiązani są zlecać równocześnie przelew przedpłaty oraz umieszczać na poleceniu przelewu uwagę o przedpłacie przez określenie: „Przedpłatę na zaliczki na podatki w kwocie przelano” lub „Przedpłata nie należy się (podstawa prawna)”. W tym wypadku nie mają zastosowania przepisy § 4 ust. 1 co do terminów przelania pobranych kwot.

3. Przy realizacji należności czekiem płatnicy pobierają z banku kwoty przeznaczone na wypłatę należności za świadczenia pomniejszone o kwotę należnej przedpłaty oraz zobowiązani są zamieszczać na czeku uwagę o przedpłacie przez określenie: „Przedpłatę na podatki w kwocie zł potrącono” lub „Przedpłata nie należy się (podstawa prawna)”.

§ 4. 1. Płatnicy obowiązani są przelać pobrane przedpłaty na rachunek organu finansowego, który wydał kartę rejestracyjną osobie wykonującej świadczenie, lub w przypadku gdy osoba wykonująca świadczenie nie posiada karty rejestracyjnej, na rachunek organu finansowego, w którego okręgu wykonujący świadczenia ma miejsce zamieszkania lub pobytu. Przelewu należy dokonać w terminie do dnia 20 danego miesiąca, jeżeli chodzi o kwoty pobrane od dnia 1 do 15 tegoż miesiąca, w terminie zaś do dnia 5 następnego miesiąca, jeżeli chodzi o kwoty pobrane od 16 do końca poprzedniego miesiąca. W razie uchybienia tym terminom płatnik obowiązany jest uiścić odsetki (dodatki) za zwłokę stosownie do obowiązujących przepisów.

2. Miejsce zamieszkania lub pobytu osoby, na której rzecz dokonuje się wypłaty, ustala płatnik na podstawie okazanego dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości.

3. Płatnicy obowiązani są sporządzać w trzech egzemplarzach, według wzoru ustalonego w załączniku nr 1 do rozporządzenia, wykazy potrąconych przedpłat oraz wykazy wypłaconych kwot nieprzekraczających jednorazowo 1500 zł, a w przypadku określonym w § 6 ust. 1 pkt 5 — 5000 zł, od których w myśl § 6 ust. 1 pkt 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11 nie potrącono przedpłat. Dwa egzemplarze tych wykazów płatnicy obowiązani są przelać organowi finan-

sowemu (ust. 1) równocześnie z przekazaniem pobranych przedpłat, a trzeci egzemplarz pozostawić w aktach wraz z dowodem przesłania dwóch pierwszych egzemplarzy organowi finansowemu. Przesłanie wykazu zwalnia od obowiązku sporządzenia informacji o transakcjach objętych wykazem.

4. Organ finansowy, do którego wpłacano przedpłatę bez zachowania właściwości, przewidzianej w ust. 1, przekazuje przedpłatę właściwemu organowi finansowemu, przesyłając mu równocześnie wykaz, o którym mowa w ust. 3, i zawiadamia o tym płatnika.

§ 5. 1. Instytucje bankowe i kredytowe oraz ich oddziały (punkty kasowe) przy realizacji wypłat przelewów z rachunków jednostek budżetowych, jednostek gospodarki uspołecznionej, organizacji politycznych, społecznych i zawodowych lub ich jednostek gospodarczych oraz związków wyznaniowych i ich instytucji na rzecz osób, o których mowa w § 1 ust. 1, mają obowiązek badania, czy na zleceniu wypłaty lub czeku została umieszczona uwaga w sprawie przedpłaty (§ 3 ust. 2 i 3).

2. W razie braku uwagi, o której mowa w ust. 1, instytucje bankowe i kredytowe oraz ich oddziały (punkty kasowe) odmawiają realizacji wypłaty.

§ 6. 1. Nie pobiera się przedpłat od kwot wypłaconych z tytułu lub na poczet należności, jeżeli:

- 1) świadczenia są wykonywane za wynagrodzeniem, do którego mają zastosowanie przepisy o podatku od wynagrodzeń,
- 2) świadczenia są wykonywane przez rolników w ramach obowiązkowych dostaw,
- 3) świadczenia są wykonywane bezpośrednio przez rolników lub członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz posiadaczy ogródków działkowych i przydomowych, nie utrzymujących poza obrębem własnych lub dzierżawionych gruntów lub ogrodów odrębnych stałych miejsc sprzedaży, a polegają na dostarczaniu przez nich jednostkom upoważnionym do zdecentralizowania skupu artykułów rolnych płodów własnego lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego, nie przerobionych sposobem przemysłowym, oraz kaszy gryczanej i jaglanej.
- 4) świadczenia polegają na wywozie drewna i użytków nieдрzewnych z lasów państwowych do punktów przeładunkowych lub zakładów przemysłowych podległych Ministrowi Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, a wykonywane są osobiście z udziałem członków najbliższej rodziny przez rolników nie będących podatnikami podatku obrotowego.
- 5) świadczenia dotyczą płodów rolnych własnego lub dzierżawionego gospodarstwa, przerobionych sposobem przemysłowym, i są wykonywane przez rolników lub członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych na rzecz jednostek skupu, o których mowa w pkt 3, o ile jedno-

razowa wypłata należności nie przekracza 5000 zł, a w razie przekroczenia tej kwoty, o ile jednostce skupu znane jest imię, nazwisko i adres dostawcy,

- 6) świadczenia polegają na sprzedaży ryb i raków pochodzących z połowu na wodach zamkniętych i otwartych, a nie przerobionych sposobem przemysłowym, jeżeli sprzedaż jest dokonywana bez utrzymywania w tym celu stałych miejsc sprzedaży poza obrębem gospodarstwa rybnego bądź miejsca hodowli raków lub siedziby wykonującego rybołówstwo bądź połów raków.
- 7) świadczenia w zakresie rzemiosła oraz przemysłu ludowego lub domowego albo pracy chałupniczej są wykonywane osobiście lub z udziałem członków najbliższej rodziny przez rolników prowadzących gospodarstwa rolne oraz ubocznie przez członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych lub pracowników rolnych; jednakże w przypadku gdy suma kwot wypłaconych w ciągu miesiąca z tytułu lub na poczet zapłaty należnej za świadczenia w zakresie rzemiosła, przemysłu ludowego lub domowego albo pracy chałupniczej przekracza kwotę 2500 zł, osoba, która wykonała świadczenia, powinna przedłożyć zaświadczenie właściwego organu finansowego (§ 4 ust. 1) wydane najpóźniej na miesiąc przed dokonaniem wypłaty, stwierdzające, iż nie podlega obowiązkowi podatkowemu w podatkach obrotowym i dochodowym; w razie nieprzedłożenia takiego zaświadczenia istnieje obowiązek wpłacenia przedpłaty,
- 8) świadczenia są wykonywane przez rzemieślników opłacających podatki w formie kart podatkowych, a osoby te okażą kartę podatkową; nazwę organu finansowego, który wydał kartę podatkową, oraz numer i datę karty podatkowej należy odnotować na dowodach wypłaty i w wykazach, o których mowa w § 4 ust. 3,
- 9) świadczenia są wykonywane przez rzemieślników, opłacających podatki w formie ryczałtu, zatrudniających nie więcej niż jednego pracownika najemnego i jednego członka rodziny, jeżeli okażą zaświadczenie organu finansowego (§ 4 ust. 1) wydane najpóźniej na trzy miesiące przed dokonaniem wypłaty, stwierdzające, że nie ciąży na nich zaległości podatkowe,
- 10) świadczenia są wykonywane przez nowo założone drobne zakłady rzemieślnicze i przemysłowe, pracy chałupniczej oraz przemysłu domowego i ludowego, zwolnione od podatków obrotowego i dochodowego na mocy szczególnych przepisów, a osoby wykonujące świadczenia okażą potwierdzenie zwolnienia od tych podatków; datę i numer potwierdzenia zwolnienia od podatków oraz nazwę organu finansowego, który wydał to potwierdzenie, należy odnotować na dowodach wypłaty i w wykazach, o których mowa w § 4 ust. 3,

- 11) osoba, która wykonała świadczenie, złoży płatnikowi zaświadczenie właściwego organu finansowego (§ 4 ust. 1), zezwalające na dokonanie wypłaty bez potrącenia przedpłat; nazwa organu finansowego oraz data i numer zaświadczenia powinna być odnotowana w wykazach, o których mowa w § 4 ust. 3,
- 12) świadczenia polegają na sprzedaży przez ludność używanych rzeczy w punktach skupu prowadzonych przez spółdzielnie pracy zrzeszone w Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy, jeżeli punktowi skupu znane są imiona, nazwiska i adresy osób, od których dokonano zakupu,
- 13) świadczenia polegają na sprzedaży leków zagranicznych Centrali Aptek Społecznych i jej oddziałom lub sprzedaży znaczków filatelistycznych państwowym przedsiębiorstwom filatelistycznym,
- 14) świadczenia są dokonywane przez osoby nie będące podatnikami podatku obrotowego i polegają na sprzedaży towarów upoważnionym przedsiębiorstwom upoważnionym na mocy zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego do prowadzenia skupu i sprzedaży towarów bądź za pośrednictwem upoważnionych sklepów komisowych,
- 15) wypłata jest dokonywana z kwot otrzymywanych do wyliczenia się przez pracowników jednostek budżetowych, jednostek gospodarki społecznej lub organizacji politycznych, społecznych i zawodowych albo dotyczy zakupów dokonywanych za gotówkę przez jednostki wymienione w § 1 ust. 1 w sprzedaży detalicznej, jeżeli suma wypłaty nie przekracza jednorazowo kwoty 1500 zł.

2. Organ finansowy pierwszej instancji w przypadkach, gdy wysokość przedpłat mogłaby przekroczyć należny podatek, może na wniosek podatnika obniżyć na określony czas wysokość przedpłaty, podlegającej pobraniu przez poszczególnych płatników, do 50% należnej przedpłaty. Nazwa organu finansowego oraz data i numer decyzji obniżającej wysokość przedpłaty powinny być odnotowane w wykazach, o których mowa w § 4 ust. 3.

3. W przypadkach wymienionych w ust. 1 pkt 6—10 płatnicy pobierają od osób, którym dokonują wypłaty, oświadczenie w dwóch egzemplarzach według wzoru ustalonego w załączniku nr 2 do rozporządzenia. Jeden egzemplarz oświadczenia pozostaje u płatnika, a drugi egzemplarz płatnik obowiązany jest przesłać właściwemu organowi finansowemu (§ 4 ust. 1) niezwłocznie po dokonaniu wypłaty i posiadać dowód przesłania.

§. 7. 1. Podatnicy podatku dochodowego, którzy osiągają nadwyżki ze sprzedaży nieruchomości bądź ich części, obowiązani są do wpłacania przedpłat na zaliczki na podatek dochodowy.

2. Podstawę obliczenia przedpłat stanowi nadwyżka ze sprzedaży nieruchomości, obliczona prowizorycznie na podstawie danych przedstawionych

przez podatnika. Przedpłatę oblicza się w wysokości podatku przypadającego od nadwyżki według skali podatkowej z uwzględnieniem podwyżek rodzinnych.

3. Do obliczenia i pobierania przedpłat obowiązani są jako płatnicy notariusze przy sporządzaniu aktów sprzedaży.

4. Pobrane przedpłaty notariusze obowiązani są wpłacać do właściwego dla płatnika w sprawach podatku dochodowego organu finansowego w następujących terminach: co do kwot zapisanych do wykazu wpływów w czasie od dnia 1 do 15 każdego miesiąca — w terminie do dnia 20 każdego miesiąca, a co do kwot zapisanych w czasie od 16 do końca miesiąca — w terminie do dnia 5 następnego miesiąca. Równocześnie notariusze składają w dwóch egzemplarzach wykazy zawierające imiona, nazwiska i adresy kontrahentów oraz wysokość i podstawę obliczenia przedpłat.

§ 8. Przedpłaty na zaliczki na podatek obrotowy i podatek dochodowy lub na podatek dochodowy, dokonane na podstawie niniejszego rozporządzenia, nie zwalniają podatników od obowiązku wpłacania bieżących należności z tytułu tych podatków w terminie przewidzianym dla wpłacania tych należności oraz do składania organom finansowym deklaracji stosownie do obowiązujących przepisów. Sumy dokonanych przedpłat podatnicy potrącają z sumy należnych wpłat podatkowych.

§ 9. 1. Pracownicy jednostek budżetowych, jednostek gospodarki społecznej, organizacji społecznych, politycznych i zawodowych lub ich jednostek gospodarczych oraz związków wyznaniowych i ich instytucji, na których ciąży odpowiedzialność za wypłatę należności za wykonanie świadczeń, odpowiadają za naruszenie przepisów niniejszego rozporządzenia według obowiązujących przepisów ustawy karnej skarbowej.

2. Płatnicy odpowiadają za niedopełnienie obowiązku potrącenia i wpłacenia należnych przedpłat według art. 14 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. z 1950 r. Nr 49, poz. 452, z 1959 r. Nr 11, poz. 61 i z 1960 r. Nr 51, poz. 300). Organ finansowy przed pociągnięciem do odpowiedzialności płatnika za niedopełnienie obowiązku potrącenia przedpłat obowiązany jest ustalić możliwość realizacji bezpośrednio od podatnika.

§ 10. Rozporządzenia nie stosuje się do wypłat, przy których na mocy szczególnych przepisów płatnicy potrącają podatki w formie ryczałtu.

§ 11. Pozostaje w mocy rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 23 listopada 1955 r. w sprawie przedpłat na zaliczki na podatek dochodowy (Dz. U. Nr 47, poz. 317).

§ 12. Tracą moc § 25—31 oraz § 32 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 27 stycznia 1955 r. w sprawie zaliczek na podatki obrotowy, docho-

dowy, od nieruchomości i od nabycia praw majątkowych oraz w sprawie przedpłat na zaliczki na podatki obrotowy i dochodowy (Dz. U. Nr 5, poz. 29).

§ 13. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem pierwszym miesiąca następującego po dniu ogłoszenia.

Minister Finansów: *J. Albrecht*

22

USTAWA

z dnia 15 lipca 1961 r.

o obowiązku udokumentowania pochodzenia materiałów użytych na cele budownictwa nie uspołecznionego

(Dz. U. Nr 32, poz. 162)

Art. 1. 1. Osoba fizyczna lub prawna nie będąca jednostką gospodarki uspołecznionej, prowadząca budowę, nadbudowę, przebudowę lub rozbudowę domu mieszkalnego lub innej budowli, obowiązana jest posiadać pisemne dowody legalnego nabycia lub uzyskania materiałów budowlanych przeznaczonych lub użytych do tej budowy i przechowywać je przez okres od chwili nabycia lub uzyskania tych materiałów do upływu 3 lat po zakończeniu budowy.

2. Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia zwalniać od obowiązku posiadania dowodów, o których mowa w ust. 1, na określonych obszarach Państwa w odniesieniu do wszelkich lub tylko niektórych rodzajów budowli i w odniesieniu do wszystkich lub tylko niektórych grup zobowiązanych.

3. Przewodniczący Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w porozumieniu z Ministrem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych ustali w drodze rozporządzenia wykaz materiałów budowlanych, których dotyczy obowiązek określony w ust. 1.

4. Przepis ust. 1 odnosi się do inwestora, a do wykonawcy budowy w przypadku, gdy budowa lub roboty zostały wykonane z materiałów dostarczonych przez wykonawcę.

Art. 2. 1. Kto wykracza przeciwko przepisom art. 1 ust. 1, podlega karze grzywny, a ponadto obowiązany jest uiścić nawiazkę na rzecz Skarbu Państwa w wysokości wartości cennikowej, a w razie niemożliwości jej ustalenia — w wysokości wartości rynkowej materiałów budowlanych, których legalne nabycie lub uzyskanie nie zostało udowodnione.

2. W sprawach określonych w ust. 1 orzeka właściwy sąd powiatowy.

3. Odpowiedzialność określona w ust. 1 następuje niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności karnej wynikającej z innych przepisów.

Art. 3. Organy finansowe prezydentów powiatowych (dzielnicowych) rad narodowych przy współudziale organów architektoniczno-budowlanych obo-

wiązane są sprawdzić, czy osoby wskazane w art. 1 ust. 1 i 4 posiadają dowody legalnego nabycia lub uzyskania materiałów budowlanych określone w tym przepisie, i w przypadku ich braku przekazują ich sprawę do organów ścigania, które kierują sprawą na drogę postępowania sądowego.

Art. 4. Minister Finansów w drodze rozporządzenia określi rodzaje dokumentów stwierdzających legalne nabycie lub uzyskanie materiałów budowlanych oraz w porozumieniu z Przewodniczącym Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury ustali zakres i tryb sprawozdania tych dokumentów.

Art. 5. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Państwa: *A. Zawadzki*

Sekretarz Rady Państwa: *J. Horodecki*

23

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA FINANSÓW

z dnia 21 lipca 1961 r.

(Dz. U. Nr 35, poz. 179)

w sprawie dowodów nabycia materiałów budowlanych oraz sporządzenia spisu remanentu tych materiałów

Na podstawie art. 4 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o obowiązku udokumentowania pochodzenia materiałów użytych na cele budownictwa nieuspołecznionego (Dz. U. Nr 32, poz. 162) zarządza się, co następuje:

§ 1. 1. Powołane w rozporządzeniu:

- 1) artykuły bez bliższego określenia oznaczają artykuły ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o obowiązku udokumentowania pochodzenia materiałów użytych na cele budownictwa nieuspołecznionego (Dz. U. Nr 32, poz. 162),
- 2) paragrafy bez bliższego określenia oznaczają paragrafy niniejszego rozporządzenia.
2. Ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o ustawie bez bliższego określenia, rozumieć należy ustawę z dnia 15 lipca 1961 r. o obowiązku udokumentowania pochodzenia materiałów użytych na cele budownictwa nieuspołecznionego (Dz. U. Nr 32, poz. 162).

3. Ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o materiałach (surowcach) budowlanych, rozumieć należy materiały oraz wyroby z tych materiałów dla celów budownictwa, wykazane w rozporządzeniu Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 21 lipca 1961 r. w sprawie wykazu materiałów budowlanych, na których posiadanie osoby

fizyczne i prawne nie będące jednostkami gospodarki uspołecznionej obowiązane są posiadać dowody legalnego ich nabycia lub uzyskania (Dz. U. Nr 35, poz. 181).

4. Przy stosowaniu ustawy i przepisów wydanych na jej podstawie określa się pojęcie osób nie będących jednostkami gospodarki uspołecznionej według przepisów podatkowych.

§ 2. 1. Nabycie materiałów (surowców) budowlanych powinno być udowodnione rachunkiem, który powinien zawierać ujęte w sposób ścisły i rzetelny:

- 1) imię, nazwisko (nazwę firmy) i adres sprzedającego (dostawcy),
- 2) datę sprzedaży (dostawy),
- 3) numer rachunku,
- 4) imię, nazwisko (nazwę firmy) i adres zakupuującego (odbiorcy),
- 5) ilość i cenę jednostkową poszczególnych rodzajów materiałów budowlanych,
- 6) ogólną sumę należności,
- 7) podpis sprzedającego (dostawcy).

2. Uzyskanie materiałów (surowców) budowlanych powinno być stwierdzone w sposób ścisły i rzetelny:

- 1) jeżeli chodzi o materiały budowlane uzyskane z rozbiórki — zaświadczeniem prezydium rady narodowej, na której terenie znajdował się rozebrany obiekt,
- 2) u inwestora (budującego) — jeżeli chodzi o materiały wytwarzane przez niego z nabytych surowców — dowodami nabycia, o których mowa w ust. 1,
- 3) u wykonawcy budowy — jeżeli chodzi o materiały wytwarzane przez niego z nabytych surowców — dowodami nabycia, o których mowa w ust. 1, oraz danymi z kontroli ilościowej, do której prowadzenia obowiązani są w myśl przepisów podatkowych podatnicy opodatkowywani na zasadach ogólnych; jeżeli przepisy podatkowe nie nakładają na wykonawcę budowy obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej, to jednak dla celów udokumentowania uzyskania materiałów budowlanych powinien on taką kontrolę ilościową prowadzić.

§ 3. Rachunki, o których mowa w § 2, stanowią dowód legalnego nabycia lub uzyskania materiałów budowlanych tylko wówczas, gdy są wystawione przez:

- 1) jednostki gospodarki uspołecznionej,
- 2) przedsiębiorstwa trudniące się na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej produkcją lub sprzedażą materiałów (surowców) budowlanych, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami o zezwoleniach na wykonywanie działalności gospodarczej,

- 3) zrzeczenia ludności i zespoły prowadzące, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, działalność w zakresie pozyskania i produkcji materiałów budowlanych z miejscowych surowców,
- 4) osoby prywatne posiadające dowody legalnego nabycia lub uzyskania materiałów w rozumieniu przepisów rozporządzenia.

§ 4. 1. Dla celów przewidzianego w art. 3 sprawdzenia legalności nabycia lub uzyskania materiałów nie jest wymagane okazanie dowodów w odniesieniu do materiałów budowlanych nabytych lub uzyskanych do dnia 30 września 1961 r. przez osoby, na których w myśl innych przepisów nie ciążył obowiązek udokumentowania posiadania tych materiałów — jeżeli osoby te sporządzą rzetelnie spis remanentu materiałów (surowców) według stanu na dzień 30 września 1961 r. i spis ten zgłoszą odpowiedniemu organowi w terminie do dnia 14 października 1961 r.

2. Spis remanentu materiałów (surowców) budowlanych powinien zawierać oddzielne wyszczególnienie materiałów (surowców) budowlanych:

- 1) które już zostały zużyte na nie zakończoną budowę,
- 2) które nie zostały jeszcze zużyte na budowę, a są w posiadaniu osób prowadzących lub mających prowadzić budowę.

3. Wyszczególnienie składników remontu powinno zawierać dane ilościowe według rodzajów i gatunków materiałów (surowców) budowlanych, sporządzone według takiej jednostki miary, jaka dla danego materiału jest właściwa.

4. Spis powinien zawierać:

- 1) imię, nazwisko (nazwę firmy) i adres właściciela materiałów (budowy) oraz miejsce budowy,
 - 2) wyszczególnienie, o którym mowa w ust. 2 i 3, z oznaczeniem kolejności pozycji,
 - 3) podsumowanie spisu, podające ogólną ilość kolejnych pozycji spisu,
 - 4) podpisy osób, które są właścicielami materiałów (budowy),
 - 5) miejsce oraz datę sporządzenia spisu.
5. Spis powinien być sporządzony w trzech egzemplarzach atramentem, taśmą maszynową lub ołówkiem kopiowym.

§ 5. 1. Dwa egzemplarze spisu należy zgłosić:

- 1) jeżeli chodzi o osoby zamieszkujące na terenie gromad — do prezydium właściwej gromadzkiej rady narodowej,
- 2) jeżeli chodzi o pozostałe osoby — do wydziału finansowego prezydium właściwej powiatowej (miejskiej, dzielnicowej) rady narodowej.

2. Dla zgłoszenia (ust. 1) właściwa jest:

- 1) w odniesieniu do inwestorów — rada narodowa, na której terenie znajduje się budowa,
- 2) w odniesieniu do wykonawców budowy — rada narodowa, na której terenie znajduje się przedsiębiorstwo wykonawcy.
3. Prezydya gromadzkich rad narodowych (ust. 1 pkt 1). obowiązane są przekazać otrzymane spisy w terminie do siedmiu dni właściwemu organowi finansowemu.

§ 6. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października 1961 r.

Minister Finansów: *J. Albrecht*

24

ROZPORZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU BUDOWNICTWA, URBANISTYKI I ARCHITEKTURY

z dnia 21 lipca 1961 r.

w sprawie wykazu materiałów budowlanych, na których posiadanie osoby fizyczne i prawne nie będące jednostkami gospodarki społecznej obowiązane są posiadać dowody legalnego ich nabycia lub uzyskania.

Na podstawie art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o obowiązku udokumentowania pochodzenia materiałów użytych na cele budownictwa nieuspołecznionego (Dz. U. Nr. 32, poz. 162) zarządza się, co następuje:

§ 1. Obowiązkiem udokumentowania pochodzenia materiałów budowlanych, użytych na cele budownictwa nieuspołecznionego, zostają objęte następujące materiały budowlane:

- 1) cement,
- 2) materiały ścienne (cegła, prefabrykaty),
- 3) stal zbrojeniowa i kształtowa,
- 4) drewno,
- 5) materiały podłogowe i okładzinowe,
- 6) szkło okienne,
- 7) następujące materiały instalacyjne:
 - a) kable,
 - b) przewody miedziane,
 - c) rury stalowe i kształtki,
 - d) wanny,
 - e) grzejniki.

§ 2. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury:

S. Pietrusiewicz

USTAWA Z DNIA 14 LIPCA 1961 R.
O EWIDENCJI I KONTROLI RUCHU LUDNOŚCI

(Dziennik Ustaw P.R.L. Nr 33. poz. 164)

R o z d z i a ł I

Obowiązek meldunkowy

Art. 1. 1. Osoby przebywające na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązane są dopełnić obowiązku meldunkowego, stosownie do przepisów niniejszej ustawy.

2. Obowiązek meldunkowy cudzoziemców regulują odrębne przepisy.

Art. 2. Obowiązek zameldowania powstaje w przypadku przebywania w jakiegokolwiek miejscowości dłużej niż trzy dni. Obowiązku tego należy dopełnić najpóźniej przed upływem czwartej doby licząc od dnia przybycia.

Art. 3. 1. Osoba podlegająca obowiązkowi zameldowania (art. 2) powinna być zameldowana na pobyt stały (zamieszkanie) lub czasowy, w zależności od charakteru pobytu jej w danej miejscowości.

2. Osoba powinna być zameldowana na pobyt stały (zamieszkanie), jeżeli w obrębie danej miejscowości zajmuje mieszkanie lub jego część w okolicznościach wskazujących na trwałe ześrodkowanie tam jej stosunków osobistych, rodzinnych i zarobkowych.

3. W miastach i osiedlach można odmówić zameldowania na pobyt stały (zamieszkanie), jeżeli lokal, w którym dana osoba ma być zameldowana, byłby przez to nadmiernie zagęszczony, a okoliczności przypadku wskazują, że zameldowanie ma być pozorne lub służyć uzyskaniu przydziału innego lokalu.

Art. 4. 1. Obowiązek wymeldowania powstaje w przypadku zmiany miejsca pobytu stałego (zamieszkania) albo opuszczenia miejsca pobytu czasowego, jeżeli pobyt ten podlegał zameldowaniu (art. 2).

2. Obowiązku wymeldowania, o którym mowa w ust. 1, należy dopełnić nie później niż w ciągu dwóch dni od chwili wyjazdu.

Art. 5. W przypadku zmiany miejsca pobytu stałego lub pobytu czasowego w obrębie tej samej miejscowości stosuje się odpowiednio przepisy art. 1—4.

Art. 6. 1. W stosunku do osób przebywających w hotelu lub jakimkolwiek innym zakładzie przeznaczonym do czasowego wynajmu pokoiów mieszkalnych lub udzielania noclegów, obowiązku zameldowania należy dokonać przed upływem 24 godzin od chwili przybycia, bez względu na czas, jaki osoby te zamierzają tam przebywać, obowiązku zaś wymeldowania przed upływem 24 godzin od chwili opuszczenia przez nie hotelu lub zakładu.

2. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do osób przebywających czasowo w pomieszczeniach podnajmowanych przez najemców lub właścicieli lokali mieszkalnych w miejscowościach uzdrowiskowych.

3. Minister Spraw Wewnętrznych może w uzasadnionych przypadkach wprowadzić obowiązek zgłoszenia pobytu czasowego i wyjazdu w terminach określonych w ust. 1, czasowo także w miejscowościach nie będących uzdrowiskami, jak również co do osób przebywających w namiotach i innych ruchomych urządzeniach mieszkalnych.

Art. 7. 1. Obowiązek meldunkowy powstaje także w przypadku zmiany nazwiska lub imienia, urodzenia się dziecka oraz zgonu osoby.

2. Obowiązek określony w ust. 1 powinien być dopełniony:

- a) w przypadku urodzenia się dziecka — w ciągu 14 dni od jego urodzenia,
- b) w przypadku zgonu osoby — w ciągu 3 dni od chwili zgonu,
- c) w przypadku zmiany nazwiska lub imienia — w ciągu 14 dni od dnia otrzymania aktu zmiany.

Art. 8. Organ ewidencji i kontroli ruchu ludności może po wyjaśnieniu skreślić z urzędu z ewidencji mieszkańców danej miejscowości osobę, która zmarła lub która opuściła miejsce pobytu stałego (zamieszkania) bez wymaganego wymeldowania, a miejsce jej pobytu nie zostało ustalone w ciągu 6 miesięcy od dnia opuszczenia miejsca zamieszkania.

Art. 9. 1. Przy dopełnieniu obowiązku meldunkowego należy przedstawić dowód osobisty.

2. Osoby niepełnoletnie mogą być zameldowane na podstawie wypisu aktu urodzenia lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość.

Art. 10. 1. Osoba dopełniająca obowiązku meldunkowego obowiązana jest udzielić organowi ewidencji i kontroli ruchu ludności niezbędnych danych przez wypełnienie odpowiedniego zgłoszenia meldunkowego.

2. Osoba obowiązana do dopełnienia obowiązku meldunkowego powinna na wezwanie organu ewidencji i kontroli ruchu ludności stawić się osobiście w razie koniecznej potrzeby uzyskania od niej wyjaśnień związanych z dopełnieniem powyższego obowiązku lub przedstawić niezbędne dokumenty.

Art. 11. 1. Zdarzenia i zmiany, o których mowa w art. 2—7, dotyczące osób przebywających stale lub czasowo u najemcy lub właściciela lokalu, obowiązany jest zgłosić organowi ewidencji i kontroli ruchu ludności najemca i właściciel lokalu, u którego one każdorazowo przebywają.

2. Obowiązek określony w ust. 1 ciąży również na:

- 1) osobach przyjmujących inne osoby do swych domów jednorodzinnych i mieszkań spółdzielczych, wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami,
- 2) kierownikach hoteli lub zakładów, o których mowa w art. 6 ust. 1, w stosunku do osób przebywających w tych zakładach,

3) kierownikach zakładów lub instytucji udzielających poszczególnym osobom mieszkania na stałe lub czasowo w związku z pracą, nauką, leczeniem lub wypoczynkiem bądź też opieką społeczną.

3. W przypadkach, o których mowa w ust. 1 i 2, osoby podlegające obowiązkowi meldunkowemu obowiązane są udzielić danych niezbędnych do dokonania zgłoszenia.

Art. 12. 1. Dozorca domu, a jeżeli nie ma dozorczy — administrator, w razie zaś jego braku — właściciel domu obowiązany jest zawiadomić organ ewidencji i kontroli ruchu ludności o niedopełnieniu obowiązku meldunkowego przez osoby przebywające w tym domu.

2. Na terenie wsi obowiązek określony w ust. 1 ciąży na sołtysie w stosunku do domów, dla których prowadzi on książkę meldunkową.

Art. 13. 1. Łącznie z obowiązkiem meldunkowym przewidzianym w niniejszej ustawie dokonuje się obowiązku meldunkowego przewidzianego w art. 96 ust. 1 pkt 1 lit. a) — d) ustawy z dnia 30 stycznia 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. Nr 14, poz. 75).

2. Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej określą w drodze rozporządzenia sposób dopełnienia obowiązku meldunkowego wymienionego w ust. 1 oraz sposób przekazywania właściwym organom przez organy ewidencji i kontroli ruchu ludności zgłoszonych zmian meldunkowych.

Art. 14. Ministrowie Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych określą zakres i sposób dopełniania obowiązku meldunkowego przez żołnierzy w czynnej służbie wojskowej oraz zasady prowadzenia meldunków w budynkach wojskowych.

Art. 15. 1. W miastach i osiedlach administratorzy domów, a w ich braku — właściciele domów obowiązani są prowadzić książkę meldunkową, przeznaczoną do prowadzenia wpisów o każdym zameldowaniu i wymeldowaniu. Administrator domu może zlecić prowadzenie książki meldunkowej dozorczy domu.

2. Książkę meldunkową dla lokali i zakładów, o których mowa w art. 6 ust. 1 i art. 11 ust. 2 pkt 3, prowadzą ich kierownicy lub upoważnione przez nich osoby.

3. Książkę meldunkową dla wsi prowadzi sołtys.

4. Minister Spraw Wewnętrznych określi przypadki, w których na wsi książki meldunkowe dla poszczególnych domów prowadzą ich administratorzy lub właściciele.

5. Książkę meldunkową prowadzi się również dla osób prowadzących grupowo wędrowny tryb życia w ruchomych urządzeniach mieszkalnych. Książkę meldunkową w tych przypadkach prowadzi kierownik grupy.

R o z d z i a ł II

Prowadzenie ewidencji i kontroli ruchu ludności

Art. 16. 1. Prowadzenie ewidencji i kontroli ruchu ludności polega na rejestrowaniu danych o stanie i ruchu ludności, jak również na wykonywaniu innych czynności zmierzających do ustalenia tego stanu i ruchu — według zasad przewidzianych w niniejszej ustawie.

2. Organami ewidencji i kontroli ruchu ludności są właściwe do spraw wewnętrznych organy prezydiów rad narodowych, a w prezydiach rad narodowych, w których nie utworzono organów do spraw wewnętrznych — organy tych prezydiów wykonujące zadania w zakresie spraw wewnętrznych.

3. Organizację i zakres działania organów właściwych do spraw wewnętrznych prezydiów rad narodowych oraz organów prezydiów rad narodowych wykonujących zadania dotyczące spraw wewnętrznych (ust. 2) w zakresie ewidencji i kontroli ruchu ludności określają prezydya właściwych rad narodowych na podstawie wytycznych Ministra Spraw Wewnętrznych.

Art. 17. 1. Organy Milicji Obywatelskiej obowiązane są zawiadomić organy ewidencji i kontroli ruchu ludności o każdym spostrzeżonym fakcie wymagającym sprostowania w rejestrze mieszkańców bądź wymagającym dopełnienia zaniechanego obowiązku meldunkowego.

2. Minister Spraw Wewnętrznych określi zasady i tryb wykonywania przez organy Milicji Obywatelskiej nadzoru nad przestrzeganiem obowiązku meldunkowego.

Art. 18. Urzędy Stanu Cywilnego obowiązane są przysyłać w terminie 1 miesiąca od zarejestrowania zdarzenia lub zmiany organom ewidencji i kontroli ruchu ludności dane o zarejestrowanych aktach dotyczących urodzeń, małżeństw i zgonów.

Art. 19. W przypadkach zmian dotyczących obywatelstwa, jak również zmiany imienia lub nazwiska, organ, który wydał orzeczenie o zmianie lub zarejestrował zmianę, powinien zawiadomić o tym właściwy organ ewidencji i kontroli ruchu ludności.

R o z d z i a ł III

Przepisy karne

Art. 20. 1. Kto nie dopełnia obowiązku przewidzianego w art. 2—7 oraz w art. 11,

podlega karze grzywny do 4.500 zł lub karze aresztu do 3 miesięcy.

2. Tej samej karze podlega:

- 1) kto umyślnie nie dopełnia obowiązku przewidzianego w art. 12 ust. 1,
- 2) kto wykracza przeciw przepisom wydanym na podstawie art. 21.

3. W przypadkach określonych w ust. 1 i 2 orzekanie następuje w trybie przepisów o orzecznictwie karno-administracyjnym, przy czym kolegium karno-administracyjne może orzec karę aresztu.

4. Jeżeli sprawca uporczywie dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 lub 2, za który był już ukarany w ciągu ostatnich trzech lat, może być ze względu na znaczną społeczną szkodliwość jego czynu pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i w tym wypadku podlega karze aresztu do lat 2.

R o z d z i a ł IV

Przepisy przejściowe i końcowe

Art. 21. Rada Ministrów może na wniosek właściwej wojewódzkiej rady narodowej (rady narodowej miasta wyłączonego z województwa) wprowadzić szczególne przepisy meldunkowe w miejscowościach, w których zachodzi konieczność ograniczenia pobytu lub zamieszkania ze względu na porządek publiczny lub żywotne interesy gospodarcze danej miejscowości.

Art. 22. Minister Spraw Wewnętrznych określi w drodze rozporządzenia szczegółowe zasady i tryb postępowania w sprawach obowiązku meldunkowego, zasady i sposób prowadzenia ksiąg meldunkowych, rejestrów i kartotek mieszkańców oraz zasady i tryb udzielania informacji adresowych, a także wzory zgłoszeń meldunkowych, ksiąg meldunkowych, rejestrów i kartotek mieszkańców.

Art. 23. Przepisy niniejszej ustawy nie naruszają zasad i trybu dopełniania obowiązku meldunkowego określonego w szczególnych przepisach.

Art. 24. Formularze zgłoszeń meldunkowych są odpłatne, cena powinna być wskazana na formularzu

Art. 25. W art. 81 ustawy z dnia 30 stycznia 1959 r. — prawo lokalowe (Dz. U. Nr 10, poz. 59) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Osoba skazana prawomocnym wyrokiem sądowym za uporczywe przetrzymywanie osoby nie zameldowanej w lokalu położonym w miejscowości objętej szczególnymi przepisami meldunkowymi może być decyzją prezydium właściwej rady narodowej pozbawiona przydziału lokalu mieszkalnego i przesiedlona z dotychczas zajmowanego lokalu do pomieszczenia zastępczego w obrębie granic administracyjnych danej miejscowości“.

Art. 26. 1. Tracą moc:

- 1) rozporządzenie z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. Nr 32, poz. 309 z późniejszymi zmianami),
- 2) art. 25 dekretu z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych (Dz. U. Nr 55, poz. 382 z późniejszymi zmianami).